PAŹDZIERNIK/LISTOPAD 5/2026

ELLE DECORATION®

WNĘTRZA Z EKRANU I SCENY

Lalka
SCENOGRAFIA PONAD CZASEM

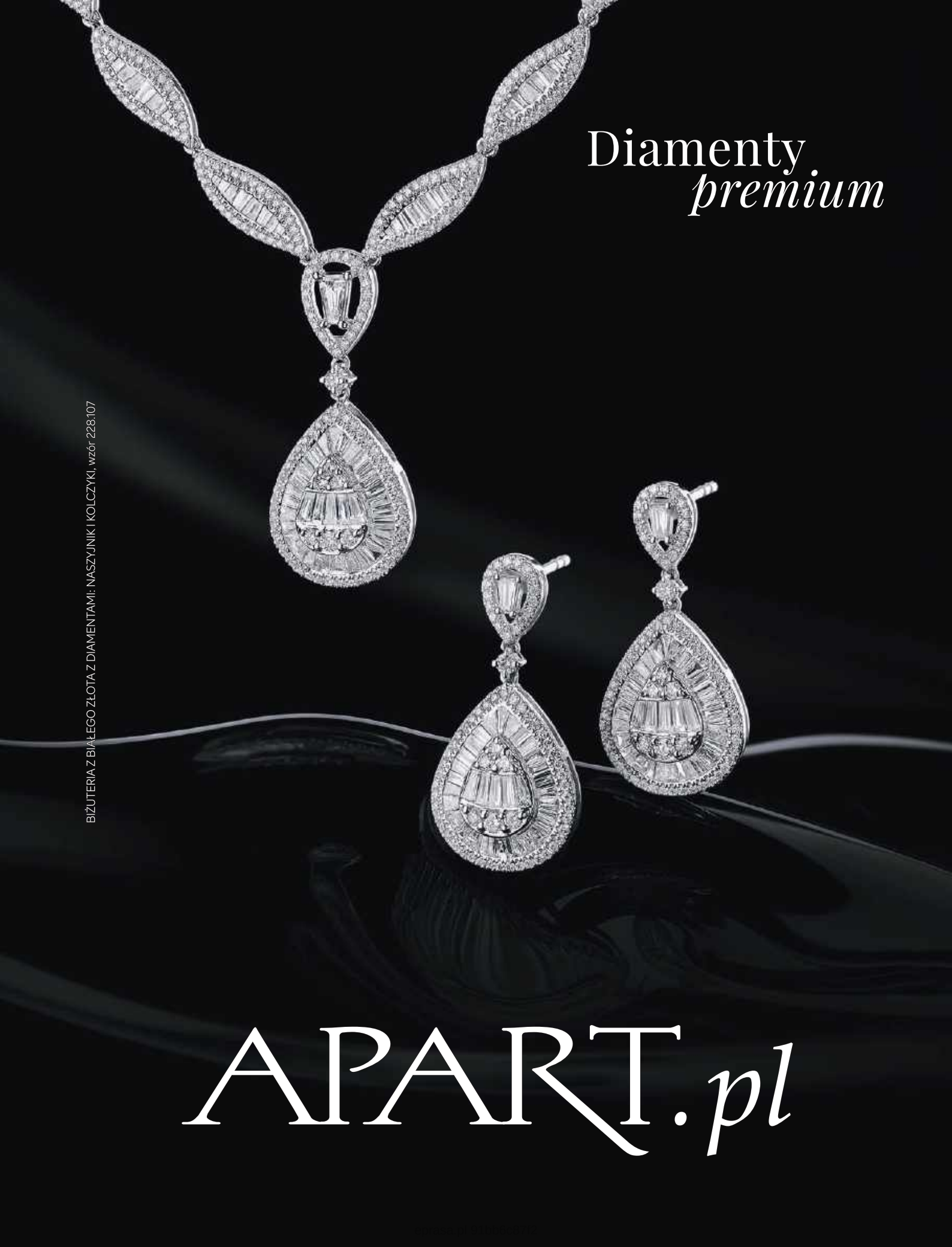


ZŁOTY ŚRODEK NA SEN
ŁÓŻKO, SERIAL, KSIĄŻKA

5/2026
PAŹDZIERNIK
/LISTOPAD
CENA 29,99 zł
w tym 8% VAT
05
ISSN 1640-9027
9 771640 902603

eprasa.pl 91bb6c87f2




Diamenty
premium
BIŻUTERIA Z BIAŁEGO ZŁOTA Z DIAMENTAMI: NASZYJNIK I KOLCZYKI, wzór 228.107
APART.pl



eprasa.pl 91bb6c87f2



REACH FOR THE CROWN

1908

W.KRUK
1840

ROLEX

eprasa.pl 91bb6c87f2

PATEK PHILIPPE

GENEVE

DAJ POCZĄTEK NOWEJ TRADYCJI



ZEGAREK PATEK PHILIPPE NIE NALEŻY TYLKO DO CIEBIE.

DBASZ O NIEGO DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.

CALATRAVA REF. 6007G

eprasa.pl 91bb6c87f2



W. KRUK
1 8 4 0

Europejski Boutiques · Hotel Raffles Europejski Warsaw
Krakowskie Przedmieście 13 · 00-071 Warszawa
Tel. +48 783 458 150 · wkruk.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2







SWITCH bateria kuchenna z systemem filtrowania wody. Dostępna w dwunastu wykończeniach kolorystycznych oraz z funkcją wyciąganej wylewki.

omnires.com/switch

eprasa.pl 91bb6c87f2



OMNIRES

eprasa.pl 91bb6c87f2



ACCORDO + MODENA
BEFAME.COM @ befame_sofas

eprasa.pl 91bb6c87f2



Warszawa | Poznań | Wrocław | Kraków | Katowice | Lublin | Rzeszów | Częstochowa | Toruń | Bydgoszcz

befame

eprasa.pl 91bb6c87f2

TUBĄDZIN

Nowa era wielkiego formatu

Ceramiczny design według Tubądzin

Wielki format jest dziś zdecydowanie czymś więcej niż rozwiązaniem dla minimalistów, cenią-cych surową, oszczędną formę. Dzisiejsza ceramika to przede wszystkim materie, które chce-my dotykać, obserwować w zmieniającym się świetle i traktować jak architektoniczną biżuterię. Nowości od Grupy Tubądzin to dowód na to, jak za sprawą innowacyjnych technologii przełożyć naturę na język szlachetnej formy.

www.tubadzin.pl



PALOMINO BEIGE STR / WALNUT WOOD BROWN

eprasa.pl 91bb6c87f2

ROCCIA LUNARE BEIGE SAT STR / ROCCIA LUNARE GRAPHITE STR

Gra kontrastów

Kolekcja Palomino to propozycja dla tych, którzy w designie szukają balansu między surowością a domowym ciepłem. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się stonowana, przy bliższym kontakcie zyskuje wyrazistość. Zainspirowana naturalnym kwarcytem seria opiera się na kremowej, spokojnej bazie, którą przełamują dynamiczne, białe żyłkowania. Całość uzupełnia zaskakujący element: geometryczna mozaika z akcentem ciemnego drewna. To zestawienie sprawia, że Palomino staje się wyrazistą częścią aranżacji, idealną do nowoczesnych, odważnych wnętrz.

Szlachetność podana w macie

Lustrzany wręcz połysk coraz częściej i wyraźniej ustępuje miejsca matowej głębi. Taj Mahal Stone to hołd dla brazylijskiego kwarcytu, ale w wydaniu, które stawia na wykończenie w macie. Dzięki temu luksus kamienia staje się tu bardziej intymny, miękki i przyjemny w odbiorze. Paleta barw balansująca między bielą, beżem a szarością sprawia, że kolekcja wprowadza do wnętrza spokój, nie tracąc przy tym na elegancji.

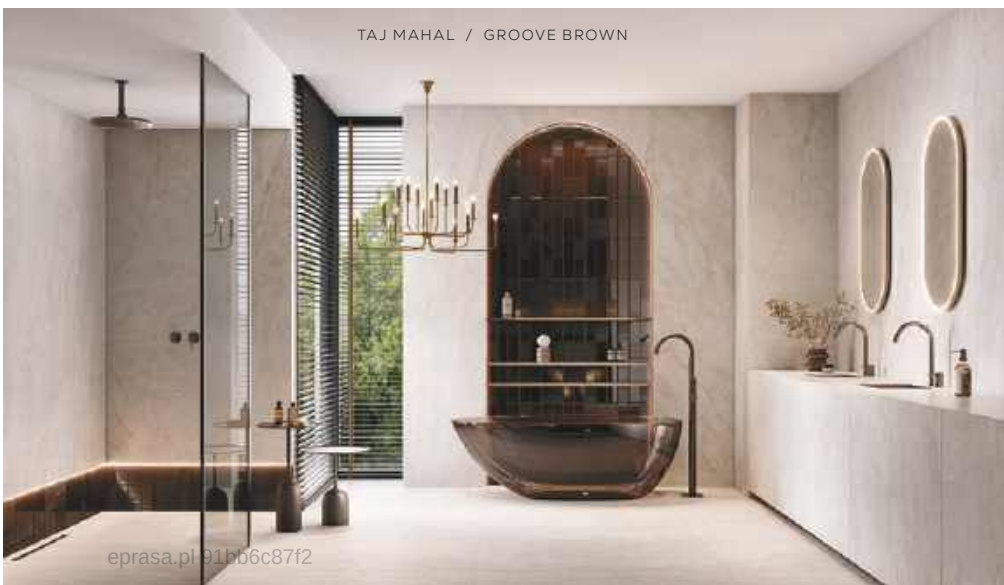
Trójwymiarowy rytm natury

Kolekcja Roccia Lunare to zapis ewolucji kamienia w czasie. Poza bazą w odcieniach ciepłych kremów i szarości, serię wyróżnia strukturalna płytka z falistym wzorem. Dzięki technologii Sensory 3D, faktura jasnej płytki jest nie tylko widoczna, ale przede wszystkim wyczuwalna pod palcami. To jedna z tych propozycji, która najbardziej zyskuje w świetle dziennym, tworząc na ścianach grę cieni i autentyczny, rzeźbiarski efekt.

Świetlisty minimalizm

Wykonana w technologii Sensory 3D Zana Bianca to z kolei ceramiczna interpretacja białego tynku. Płytki te tworzą niezwykle świetlistą, wibrującą strukturę. Pod wpływem światła powierzchnia subtelnie się mieni, co ożywia ścianę bez wprowadzania zbędnego dekoracyjnego chaosu i nadaje jej szlachetnego, przejrzystego charakteru. To najlepsza baza dla wnętrz, w których główną rolę gra światło i przestrzeń.

TAJ MAHAL / GROOVE BROWN



eprasa.pl/91bb6c87f2



DOM ZACZYNA SIĘ OD TEGO, JAK CHCEMY W NIM ŻYĆ. OD CODZIENNYCH RYTUAŁÓW, POTRZEB I RZECZY, KTÓRE SPRAWIAJĄ NAM PRZYJEMNOŚĆ. WŁAŚNIE WOKÓŁ CZŁOWIEKA I JEGO DOBROSTANU CASTORAMA BUDUJE NOWE PODEJŚCIE DO PROJEKTOWANIA.

LICZY SIĘ WNĘTRZE

eprasa.pl 9bbc68712



Fot. Yassen Hristov, stylizacja sesji: Patrycja Rabińska



PIĘKNE WNĘTRZE CIESZY OKO. DOBRZE ZAPROJEKTOWANE SPRAWIA, ŻE CODZIENNOŚĆ STAJE SIĘ PROSTSZA I PRZYJEMNIEJSZA. DAJE PRZESTRZEŃ DO ODPOCZYNKU, SPOTKAŃ, PRACY I WSPÓLNYCH RYTUAŁÓW. Z TEJ IDEI WYRASTA „LICZY SIĘ WNĘTRZE" – NOWE PODEJŚCIE CASTORAMY DO PROJEKTOWANIA. PUNKTEM WYJŚCIA JEST ROZMOWA O TYM, JAK ŻYJEMY, CO LUBIMY I CZEGO POTRZEBUJEMY. DOPIERO Z TYCH ODPOWIEDZI POWSTAJE WNĘTRZE SZYTE NA MIARĘ CODZIENNOŚCI.





Czasem pomysł na dom zaczyna się od koloru, faktury albo jednego ulubionego przedmiotu. W Studiach Projektowych Castorama takie inspiracje spotykają się z wiedzą ponad 450 projektantów pracujących w całej Polsce. Wspólnie z klientami przekładają potrzeby, rytuały i styl życia na konkretne rozwiązania. Sieć Studiów Projektowych stale się rozwija, a jej najnowsza odsłona w Westfield Mokotów w Warszawie łączy projektowanie z domem pokazowym urządzonym przez Dorotę Szelągowską. To przestrzeń, w której można zobaczyć, dotknąć i poczuć, jak wiele o nas samych może opowiedzieć wnętrze.

www.castorama.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2



Gra światła i proporcji.

Elewacja Villi Bogoria w pełnej odsłonie

Villa Bogoria, jedna z najbardziej luksusowych inwestycji mieszkaniowych w Polsce, zaprezentowała swoją elewację. Zdobi ją elegancki, hiszpański kamień Piedra Paloma.

eprasa.pl 91bb6c8

Kameralna rezydencja Villa Bogoria znajduje się w samym sercu Warszawy, przy jednej z najstarszych ulic miasta. Jej elegancki charakter uświetnia odsłonięta właśnie elewacja wykonana z jednego z najjaśniejszych wapieni na świecie, pochodzącego z Andaluzji kamienia Piedra Paloma. Jego nieskazitelność połączona z precyzyjnymi podziałami bryły, wydobywa proporcje pozwalające na subtelną grę światła. Całość sprawia, że budynek zmienia swój charakter w zależności od pory dnia. Wybór materiału poprzedziły dwuletnie analizy i poszukiwania architektów.

Inwestycja łączy ponadczasową architekturę najwyższej klasy, wyjątkową lokalizację przy Ogrodzie Krasińskich i rozwiązania sprzyjające życiu w duchu longevity. Komfort staje się tu naturalną częścią codzienności. W Villi Bogoria każdy dzień może niespiesznie rozpocząć się od przepłynięcia kilku długości w 20-metrowym basenie, treningu siłowego, sesji pilatesu na reformerze bądź chwili regeneracji w strefie wellness. Sauna fińska, łaźnia parowa, jacuzzi i cold plunge to przepis na pełny rytuał SPA. Wszystko bez konieczności opuszczania budynku. Inwestycje superpremium – takie jak Villa Bogoria – to miejsca, które wspierają zdrowie i równowagę. Pozwalają odzyskać to, co dziś najcenniejsze: czas.

Części wspólne Villi Bogoria, zaprojektowane przez Jacka Synkiewicza, stanowią współczesną interpretację estetyki neo déco. Geometria, proporcje, rzemiosło i szlachetne materiały tworzą eleganckie przestrzenie wspólne, wpisujące się w charakter całej rezydencji. Jedna z indywidualnych koncepcji wnętrz, przygotowana przez pracownię Trzop Architekci, pokazuje jak ten najwyższy standard może zostać rozwinięty w prywatnej przestrzeni apartamentu. Naturalny kamień, ciemne drewno oraz przemyślana kompozycja światła budują design oparty na komforcie i jakości detalu.





Autorką obrazów użytych w wizualizacjach jest Anna Zalewska, Instagram: @annazalewska_painter www.annazalewska.com

eprasa.pl 91bb6c87f2

DESIGN. ARCHITEKTURA. PREMIERY. INSPIRACJE. BIZNES.

10TH EDYCJA

warsaw home & contract

21 - 24 PAŹDZIERNIKA 2026

PTAK WARSAW EXPO

ZAREJESTRUJ SIĘ

DEKADA ŚWIATA DESIGNU

Od dziesięciu lat Warsaw Home & Contract łączy świat architektury, wnętrz, designu i biznesu. Jubileuszowa edycja będzie spotkaniem marek, projektantów, architektów i twórców, którzy kształtują współczesne wnętrza oraz wyznaczają kierunki ich rozwoju.

WSZYSTKIE OBLICZA DESIGNU W 6 SEKTORACH TARGOWYCH

- furniture warsaw home
- textile warsaw home
- light warsaw home
- kitchen warsaw home
- bathroom warsaw home
- build warsaw home

NOWOŚĆ JUBILEUSZOWEJ EDYCJI

3 DNI. 3 PERSPEKTYWY. JEDNA ROZMOWA O PRZYSZŁOŚCI DESIGNU.

DESIGN DECADE SUMMIT

BY WARSAW HOME

21 - 23 PAŹDZIERNIKA 2026

Design Decade Summit to nowa scena merytoryczna Warsaw Home & Contract, stworzona z okazji 10-lecia wydarzenia. Przez trzy dni uznani projektanci, architekci, eksperci i przedstawiciele marek będą rozmawiać o tym, **jak zmienił się polski design, gdzie jest dziś i dokąd zmierza.**

21.10 — DESIGN LEADERS

Ludzie i idee, które zmieniły polskie wnętrza.

22.10 — BUSINESS & BRANDS

Design jako wartość, doświadczenie i narzędzie rozwoju marek.

23.10 — FUTURE & TRENDS

Technologie, nowe potrzeby i kierunki przyszłości.

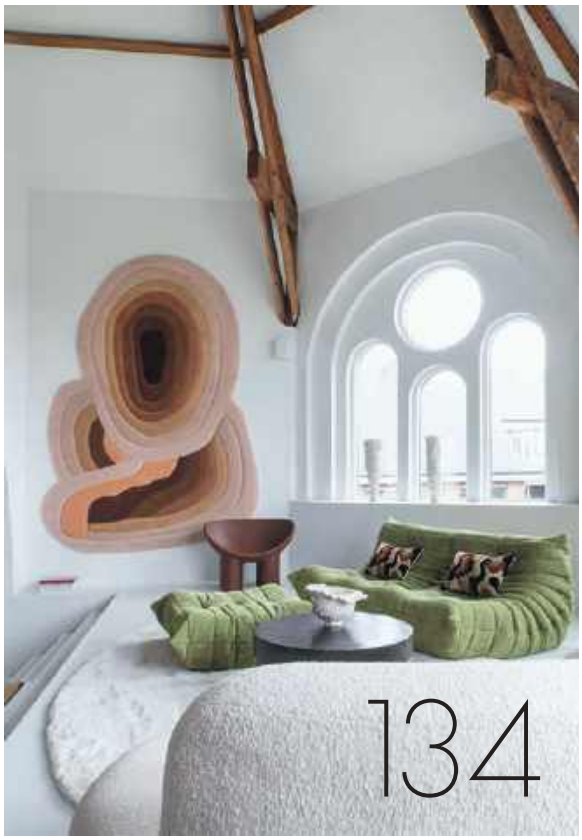
SPOTKAJMY SIĘ TAM, GDZIE ZACZYNA SIĘ KOLEJNA DEKADA DESIGNU.

HARMONOGRAM

eprasa.pl 91bb6c87f2

ELLE DECORATION

SPIS TREŚCI
PAŹDZIERNIK/LISTOPAD







31 **NOWOŚCI**
Stoliki kawowe inspirowane karcianymi kolorami, pionkami i sztuką Malewicza

46 **PROJEKTY**
Dizajn z szafy, czyli nowe wcielenia mebli z archiwum Instytutu Wzornictwa Przemysłowego

54 **KSIĄŻKI**
O modzie, sztuce i jedzeniu

56 **WYSTAWY**
Sezon na ikony – Frida Kahlo, Verner Panton, Henrik Vibskov

58 **SZTUKA**
Marii Kozak pejzaż wewnętrzny

62 **MARKA**
20. urodziny NAP i polski debiut amerykańskiego Caracole

69 **MAGIA SCENOGRAFII**
Podpatrujemy, jak mieszkają bohaterowie słynnych ekranizacji i adaptacji, filmów, seriali i spektakli

102 **HOLENDER, BARCELONA!**
Ekscytująca przeprowadzka niderlandzkiego dizajnera do stolicy Katalonii

116 **PODWÓJNE ŻYCIE STÉPHANIE**
Od marketingu marek luksusowych do tworzenia botanicznych kolaży

ZDJĘCIA © NICOLAS MATHEUS, ROBERT PAŁKA, MARTYNA RUDNICKA

eprasa.pl 91bb6c87f2



MESMETRIC WARSZAWA, GDYNIA
STUDIO FORMA 96 WARSZAWA, POZNAŃ

QUIET ONLY IN APPEARANCE.
Camelot sofa, design Antonio Citterio

FLEXFORM

eprasa.pl 91bb6c87f2

ELLE DECORATION

SPIS TREŚCI
PAŹDZIERNIK/LISTOPAD







OKŁADKA
FOT. Materiały prasowe Bolzan



134 **ŚWIĘTY SPOKÓJ**
Dawniej klasztor, dziś dom, pracownia i galeria sztuki

150 **SCENOGRAFIA BARWNEGO ŻYCIA**
Paryż, XVIII-wieczna kamienica, eklektyczny miks stylów i kolorów – jest pięknie!

162 **FALA MARZEŃ**
Wielkie oczekiwania, wielkie spełnienie i doprawdy niewielka odległość od morza

174 **KOCIE SPRAWY**
Katowicki dom dwojga ludzi, czterech kotów i sporej liczby mebli z duszą

188 **A GDYBY TAK RZUCIĆ WSZYSTKO I...**
Życiowa podróż z Krakowa w Bieszczady i z powrotem

201 **DOSSIER**
Sypialnie na dobranoc i dzień dobry, garderoby z najwyższej półki

224 **SAGA**
Fey1926, czyli 100 lat królestwa łóżek kontynentalnych

226 **INSPIRACJE**
Tkaniny w roli głównej

238 **OŚWIETLENIE**
Lampy, które budują nastrój

246 **ARCHITEKTURA**
Gdynia – 100-letnia perła modernizmu

260 **WYDARZENIA**
Szykujemy się na festiwale – nad Como, w Londynie, Warszawie i Gliwicach

ZDJĘCIA ALEXANDER VAN BERGE/LIVING INSIDE, NATHALIE BAETENS, HANNA POŁCZYŃSKA/KRONIKI STUDIO

eprasa.pl 91bb6c87f2

made in baxter

photography by Andrea Ferrari



BAXTER GALLERY WARSAW *ul. Krucza 24/26 , 00-526 Warsaw – +48 505 106 905 – ideamm@ideamm.pl – www.baxter.it*

baxter
MADE IN ITALY

eprasa.pl 91bb6c87f2

ELLE DECORATION
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa

REDAKTORKA NACZELNA
Anna Chwalińska

DYREKTORKA ARTYSTYCZNA
Magdalena Willmann
Sekretarzyni Redakcji **Judyta Sawicka**
Redaktorka **Elżbieta Stasiak**
Fotoedytorka, Redaktorka **Ksenia Kaniewska-Jurczyszyn**
Korektorka **Anna Kaniewska**
Redaktorka online **Beata Gniewosz**
Współpracownicy **Sara Pieńkowska**

BurdaMedia Polska

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
tel. (22) 360 36 84
WYDAWCA: BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.
www.burdamedia.pl

ZARZĄD
Chief Executive Officer **Maciej Klepacki**
Chief Operating Officer **Tomasz Jaździński**
Beauty&Fashion Segment Director **Aneta Wikariak**
Marketing Director **Małgorzata Nocuń-Zygmuntowicz**, malgorzata.nocun@burdamedia.pl
Senior Brand Manager **Małgorzata Gołębiewska**, malgorzata.golebiewska@burdamedia.pl
Business Development Manager **Edyta Piecyk**, edyta.piecyk@burdamedia.pl

DZIAŁ REKLAMY
Sekretariat biura reklamy, biuro.reklamy@burdamedia.pl
Chief Commercial Officer **Tomasz Kuisz**
Sales Director Multimedia Luxury & Lifestyle **Małgorzata Gurbała**, malgorzata.gurbala@burdamedia.pl
Head of Sales **Katarzyna Kołakowska-Frąckowiak**, katarzyna.kolakowska@burdamedia.pl
Senior Traffic Manager **Edyta Brzezicka**, edyta.brzezicka@burdamedia.pl, tel. 519538022
DYSTRYBUCJA I PRENUMERATA
kolportaz@burdamedia.pl
Dyrektor dystrybucji i prenumeraty **Tomasz Kałuża**
Biuro Obsługi Klienta i Prenumeraty (+48 22) 22 360 3909
lub przez e-mail: bok@burdamedia.pl

PRODUKCJA
Dyrektor Produkcji **Krzysztof Kraszewski**
Deputy Production Director **Stanisław Siemiński**
Production Specialist **Jarosław Stempin**
Wydanie polskie ELLE Decoration: druk i oprawa **P/mint**
Wydawca czasopisma ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną. Copyright for Polish Edition © for Burda Media Polska Sp. z o.o.
Redakcja ELLE Decoration nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem pisma.

TRADEMARK NOTICE
ELLE® and ELLE DECORATION™ are used under license from the trademark owner, Hachette Filipacchi Presse, a subsidiary of Lagardère SCA A division

ISSN 1640-9027

ELLE INTERNATIONAL

Lagardère

CEO – Constance BENQUÉ
CEO ELLE International Licenses – François CORUZZI
CCO/International Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Valéria BESSOLO LLOPIZ
Creative Director of ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Linda BERGMARK
Marketing Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Morgane ROHÉE
International Editorial & Syndication Coordinator – Ekaterina MUDRIK
Copyrights Manager – Kenza ALLAL
Digital and Database Manager – Cecile VASSEUR MORIN
INTERNATIONAL ADVERTISING: LAGARDÈRE GLOBAL ADVERTISING
Chief Revenue Officer ELLE International Media Licences – Julian DANIEL
jdaniel@lagarderenews.com

ELLE jest zarejestrowanym znakiem towarowym w Urzędzie Patentowym RP i został użyty za zezwoleniem Hachette Filipacchi Presse SA France (HFP)

eprasa.pl 91bb6c87f2



BÉZIER DESIGN MARCIO KOGAN / STUDIO MK27

AUTHORISED DEALER
IDEA MM

UL. KRUCZA 24/26, 00- 526 WARSZAWA
T. +48 505 106 905 - IDEAMM@IDEAMM.PL

Minotti

eprasa.pl 91bb6c87f2

ELLE DECORATION



FOT. STASIEK WOJTIUK

Od ponad dwóch dekad fascynuje nas to, co przestrzeń mówi o człowieku. Jak buduje atmosferę i jak bez słowa potrafi opowiadać o jego charakterze, stylu życia, marzeniach i świecie, który stworzył. Ten sposób patrzenia nie kończy się na prawdziwych domach. Z równą ciekawością zaglądamy do tych wnętrz, które powstają na potrzeby kina. Nowa produkcja? Zanim zdążymy obejrzeć film czy serial, już chcemy sprawdzić, jak mieszkają bohaterowie. Zatrzymujemy kadr, przyglądamy się lampom, tapetom, meblom. Nie trzeba wiele, żeby redakcyjna rozmowa o serialu, który właśnie któraś z nas odkryła, szybko zeszła na scenografię i nasze wnętrzarskie zachwyty. Bo scenografia ma niezwykłą moc. Potrafi stworzyć świat, w który wierzymy. Zdarza się i tak (zbyt często), że wnętrza zapamiętujemy lepiej niż samych bohaterów. Po latach możemy nie pamiętać szczegółów fabuły, ale wciąż potrafimy przywołać obraz domu, który pojawił się na ekranie. Świat filmu i świat wnętrz są ze sobą związane znacznie mocniej, niż mogłoby się wydawać. Film opowiada przecież o życiu, a dom jest miejscem do życia. Scenografia ma więc zadanie niezwykle istotne: wykreować przestrzeń, która musi współtworzyć prawdę ekranu i sprawiać, że miejsce do życia bohatera wydaje się rzeczywistym domem. Na planie nie zawsze potrzebne są cztery ściany. Wystarczy ich fragment, odpowiednie światło, kilka przedmiotów – słowem dobrze zbudowana iluzja, po to, byśmy uwierzyli, że istnieje cały dom czy nawet świat, w którym żyje bohater. W tym numerze przyglądamy się scenografii pod kątem wnętrz. Zaglądamy do XIX-wiecznego świata najnowszej serialowej ekranizacji „Lalki" i sprawdzamy, jak zbudowano przestrzeń, która ma przybliżyć nam Warszawę z kart powieści Bolesława Prusa. Zestawiamy ją także z „Wielkim Gatsbym", opowieścią, w której wystawne wnętrza są równie ważnymi bohaterami jak ludzie. Przyglądamy się też dizajnerom, których fascynacja scenografią z pracowni projektowej doprowadziła na plan filmowy i na teatralne sceny. Ich doświadczenie pokazuje, jak płynna potrafi być granica między projektowaniem przestrzeni, w której naprawdę żyjemy, a tworzeniem tej, w którą mamy uwierzyć. Zaglądamy więc do prawdziwych wnętrz jako goście i jako widzowie do tych ekranowych. Jedne i drugie opowiadają o ludziach fascynujące historie.

Redaktorka Naczelna

Anna Chalicińska

@elledecorationpolska

eprasa.pl 91bb6c87f2

Poliform



JOAN SOFA, DESIGN JM MASSAUD POLIFORM.IT

eprasa.pl 91bb6c87f2

NOVANA AURA

WARSAW HOME &
CONTRACT 2026
HALA C | STOISKO B1



www.loftlight.pl

TRENDY

Karty na stół! Brydż, poker, remik i makao – projektanci grają jak zawodowcy. A trzeba przyznać, że w świecie dizajnu stawka jest wysoka, bo gra toczy się o piękno. Kto nie gra, nie wygra!



1



2

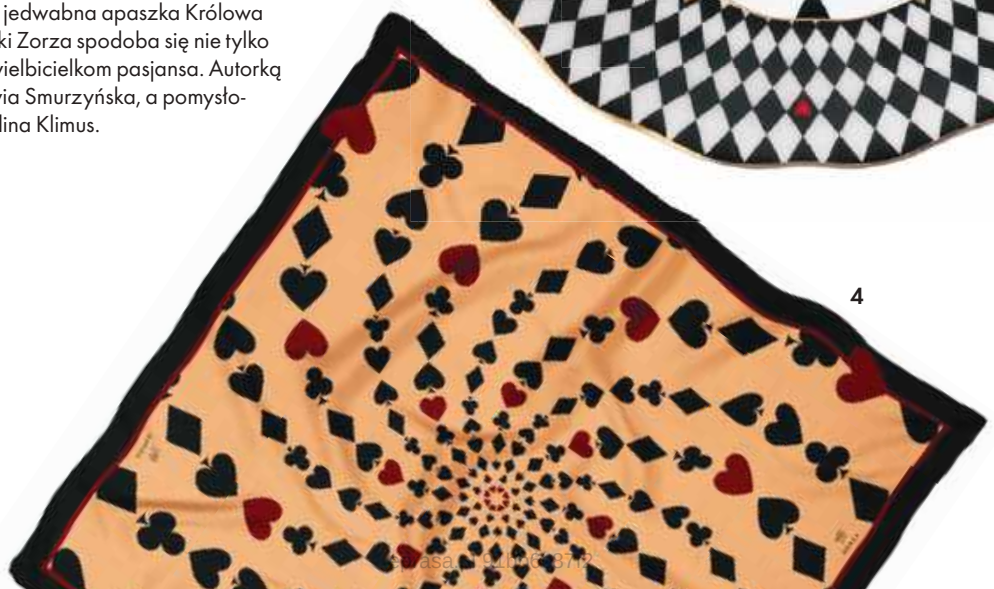
1.,2. Z TALII DO SALONU
Karciane symbole stały się inspiracją dla ceramicznych, błyszczących stolików. Efekt? Niebanalny i kuszący.
artworkitalianheritage.it



3

3. DAMA KIER
Miłośnicy polskiej porcelany dobrze znają eleganckie sylwetki z serwisu Alaska. Naczyniom z tej linii doskonale i w kwiatach, i w iście bajkowych nawiązaniach do cyrkowych akrobacji. Tym razem Alaska została udekorowana w graficzne i rytmiczne motywy rodem z karcianej talii. Ten efektowny wzór zaprojektowała Izabela Dąbrowska. U nas spodek, talerz i dzbanek Alaska Dama Kier z Ćmielowa.
porcelana.com.pl

4. JEDWABIE DLA KRÓLOWYCH SERC
Nie wróżymy z kart ani z gwiazd, ale coś nam podpowiada, że jedwabna apaszka Królowa Kier polskiej marki Zorza spodoba się nie tylko pokerzystkom i wielbicielkom pasjansa. Autorką ilustracji jest Sylwia Smurzyńska, a pomysłodawczynią Karolina Klimus.
zorza.style



4

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

AMERYKANIN Z CYLINDRAMI
Słynny architekt Peter Marino zaprojektował dla królestwa szkła – marki Venini – kolekcję zjawiskowych wazonów Cilindro. Dla tego wszechstronnie utalentowanego amerykańskiego twórcy o włoskich korzeniach była to zapewne ogromna przyjemność. Efekt jest bowiem spektakularny.
venini.com





AŻURY NA SALONACH
Czy puf może przykuwać wzrok niczym rzeźba? Yuan, projekt autorstwa Outin.Design, tak. W czym tkwi tajemnica? W dialogu pomiędzy materiałem a powietrzem. W lekkości formy i perfekcji rzemiosła. W ogóle i w każdym szczególe. **giorgettimeda.com**

KAMIENNE GRYMASY
Euriale w mitologii greckiej jest jedną z trzech gorgon, siostrą Meduzy i Steno. Groźną, lecz rzadziej wspominaną. Euriale to także jedna z artystycznych masek stworzona przez Elenę Salmistraro z kamieni o różnych barwach dla Lithea.
marradesign.pl





TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

WIECZNIE ZIELONE POLA

Everglades to niezmiennie zielone, porośnięte trawą tereny na Florydzie. To także nazwa intrygującego wzorami i odcieniami zieleni dywanu, który Marc Sadler, znakomity dizajner, zaprojektował dla:
illulian.com

eprasa.pl 91bb6c87f2

Gallotti&Radice



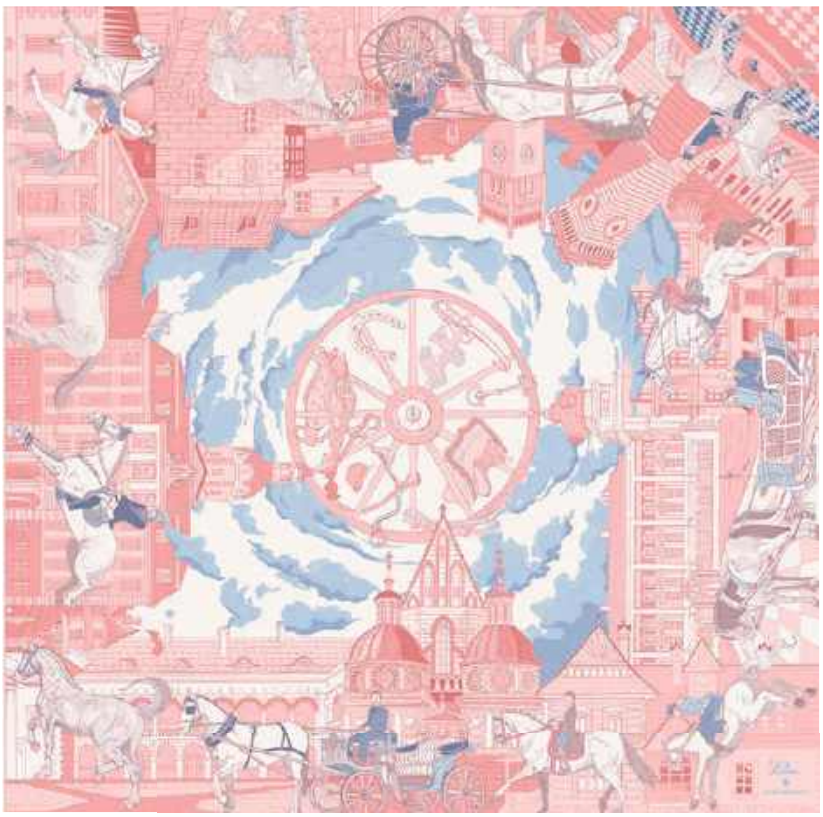
70

Years of stories and craft

@gallottieradice

eprasa.pl 91bb6c87f2

ŚLADAMI TRADYCJI
Mały format, a wielka opowieść. Jedwabna apaszka Kraina Wolności od Lilou to ilustracyjny kolaż inspirowany światem jeździectwa i polskim dziedzictwem. Konie, powozy i zabytkowa architektura układają się w baśniową kompozycję, w której tradycja spotyka się z estetyką vintage. To nie tylko dodatek do stroju, ale też kolekcjonerski obrazek pełen symboli, nostalgii i historii. **lilou.pl**





SALONOWA KRÓLOWA
Niczym świetlista korona zawieszona w przestrzeni. Lampa Crown marki SkLO łączy rzeźbiarską formę z delikatnością ręcznie dmuchanego szkła. Klasyczne rzemiosło zyskuje tu współczesny, wyrazisty charakter. **sklo.com**

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

THINK PINK
Miękkość i geometria w jednym. Jeff, modułowa sofa Pedrali projektu Patricka Norgueta, pozwala swobodnie komponować układ siedzisk, dopasowując go do przestrzeni i jej zmieniających się potrzeb. Proste linie, wyważone proporcje i komfort tworzą ponadczasową całość. **pedrali.com**





DIZAJN, KTÓRY KOCHA SZTUKĘ
Malewicz i jego geometryczna abstrakcja stały się inspiracją dla Michaela Anastassiadesa. Stolik Kazimir dla Glas Italia powstał z nakładających się na siebie tafli trawionego szkła, które tworzą lekką, niemal rysunkową kompozycję. **glasitalia.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2

Studio CCRZ / Image: Studio 9010



CATALANO

catalano.it

eprasa.pl 91bb6c87f2



ZŁOCISTE HAFTY
Marka De Gournay słynie z ultraluksusowych ręcznie malowanych tapet. Tym razem kolekcja Waltz zaprojektowana przez libański duet David/Nicolas zachwyca misternymi haftami. Z pewnej odległości to lekko wypukłe, nieprzecinające się i miękkie linie. Z bliska majstersztyk. Jak zawsze w przypadku: **degournay.com**

TOTEMY ŚWIATŁA

Ponadczasowa forma i technika szklarska o wielowiekowej tradycji, czyli Balloton (siateczka rombów), składają się na wielką urodę lamp z serii Wanted marki Cattelan Italia. I przyznamy, że to świetna nazwa dla tej poszukiwanej i pożądanej nowości. **cattelanitalia. com**



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



SOLO, DUET ALBO TRIO
Maestria tego projektu tkwi w brawurze łączenia płynnych form i kontrastujących ze sobą materiałów w spójną, a jednocześnie intrygującą całość. Każdy ze stolików z serii Moustache prezentuje się świetnie solo. W duecie i jako trio robią jeszcze większe wrażenie. Zaprojektował je Mario Lipparini dla: **arketipo.com**

ŚCIENNE ZAGADKI
Kalejdoskopowe, etniczne, rytmiczne. Muralowe tapety autorstwa Pensieri Illustrati nam przypominają tribale. Ale być może wy w tych gęstych wzorach dostrzeżecie coś zupełnie innego. **spaghettiwall.it**





arketipo.com

Agent for Poland: Interstyle - Mrs. Joanna Biegalska
+48 601 325330 | agencja@interstyle.pl

arketipo
firenze

eprasa.pl 91bb6c87f2



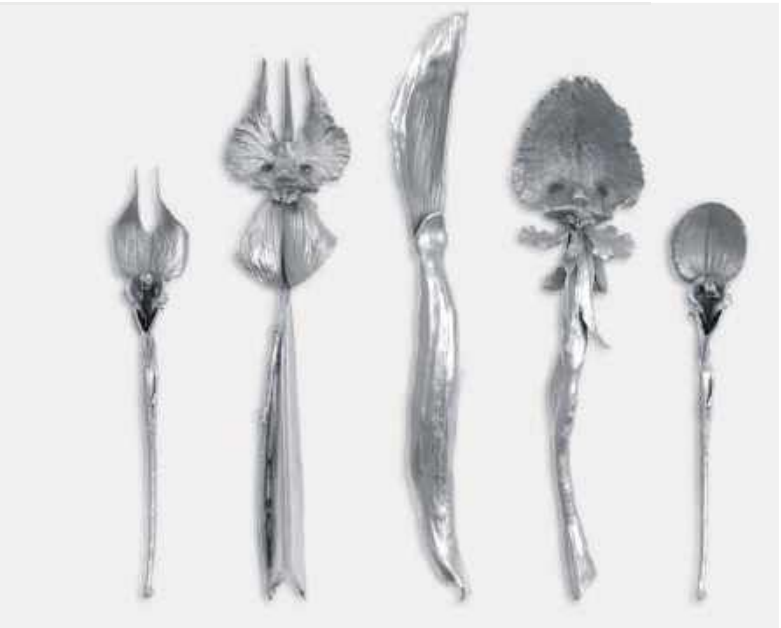
CZAS NA BAJKĘ
Zegarek IWC Schaffhausen Le Petit Prince zabiera nas w podróż między gwiazdy. Granat tarczy, precyzyjny mechanizm i subtelne detale na rewersie koperty inspirowane historią Małego Księcia tworzą piękny czasomierz, który łączy szwajcarską precyzję z odrobiną magii. **wkruk.pl**



TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

WENUS Z MORSKIEJ PIANY

Ceramika Karoliny Borniń skiej ma w sobie coś z nadmorskiego znaleziska. Organiczne, nieregularne formy o fakturach przypominających ślad fali. Każdy obiekt wygląda, jakby właśnie wyszedł z morza. Każdy jest niepowtarzalny, nieco niedoskonaały, przez co tak piękny. **@babette.ceramique**



STÓŁ NATURALNY
Marcin Rusak swoje botaniczne fascynacje tym razem przenosi na mniejsze formy. Jego kolekcja Ghost Orchid to zachwycające obiekty wydrukowane na drukarce 3D. Ich wyrafinowana forma stanowi intrygujący kontrast z dość banalną funkcją. **marcinrusak.com**



DO WYBORU, DO KOLORU
Christophe Delcourt, projektując dla marki Baxter fotel Aimée, nie bał się płynnych linii ani miękkich krzywizn. W zależności od wykończenia (od skóry i nubuku po różne tkaniny) mebel może przybrać bardziej klasyczny lub dekoracyjny charakter. **baxter.it**

eprasa.pl 91bb6c87f2



CABIATE (Como) Italia - Tel. +39 031 766215 - info@porada.it | **MILANO** Showroom - Via Borgospesso 18 - Tel. +39 02 4970 0896 - milano@porada.it | **LONDON** Showroom - DCCH - Ph. +44 20 3155 3065 - london@porada.it
PARIS Showroom - 252 Blvd Saint-Germain - Tel. +33 (0)1 42 18 24 88 - paris@porada.it | **NEW YORK** Showroom - 185 Madison Avenue 34th Street - Ph- +1 (212) 243-6330 - newyork@porada.it

eprasa.pl 91bb6c87f2



NIECH LECĄ
Niektóre psy naprawdę potrafią latać. Giulio Caponi zamienia literacką wizję Paolo Volponiego w tekstylny obraz, w którym kolor, haft i relief budują niemal surrealistyczną scenę. To dywan, który równie dobrze może zawisnąć na ścianie niczym fantastyczny obraz. **giuliocaponi.com**



EKSCENTRYCZNY DUALIZM
Surowy beton i świetlista żywica spotykają się w rzeźbiarskiej formie. Stoliki Lava z kolekcji Transparency Matters autorstwa duetu Draga & Aurel to gra kontrastów – masy i lekkości, a także matowej faktury inspirowanej naturalnym procesem erozji i transparentności.
draga-aurel.com





DALEKI OD BANAŁU
Kolor nie jest tu tylko dekoracją. On definiuje formę. W projekcie fotela YVE'S Piero Lissoniego dla marki Kartell nic nie jest przypadkowe ani zbędne. To współczesny racjonalizm, któremu barwa dodaje wigoru.
kartellwarsaw.pl

PROSTA, ALE WYRAZISTA

Jakby narysowana jednym ruchem. Konsola Miyabi Brillo Giuseppe Viganò zachwyca płynną linią i połyskiem perfekcyjnie wykończonego drewna.
porada.it/lussocasa.eu

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA FEDERICA LISSONI, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

cattelan italia



agencja Poland: InterStyle AGENCJA
tel.+48 601 325 330 - agencja@interstyle.pl

cattelanitalia.com



WŁOSKI DIZAJN, FRANCUSKIE INSPIRACJE

Niezmiennie zachwyca nas Pipistrello – lampa zaprojektowana przez Gae Aulenti w 1965 roku. Niedawno powstała jej kolejna urokliwa wersja – Pipistrello Musée d'Orsay inspirowana detalem architektonicznym z wnętrza słynnego paryskiego muzeum. **martinelliluce.it**



FORMA KULTOWA

Fotel R 513 to projekt autorstwa wielkiego maestro świata dizajnu, Vico Magistrettiego. Utalentowany Włoch zaprojektował wiele krzeseł, które – nie zawsze od razu po premierze – stawały się ikonami. Coś nam podpowiada, że właśnie nadeszła pora na R 513! **gervasoni1882.com**



KLASA W KAŻDYM CALU

Architektoniczna wręcz elegancja form i materiałów (przydymione szkło, polerowane mosiężne wykończenia i marmurowe podstawy) czynią z modułowego systemu Amira mebel o ponadczasowej urodzie. **baxter.it**

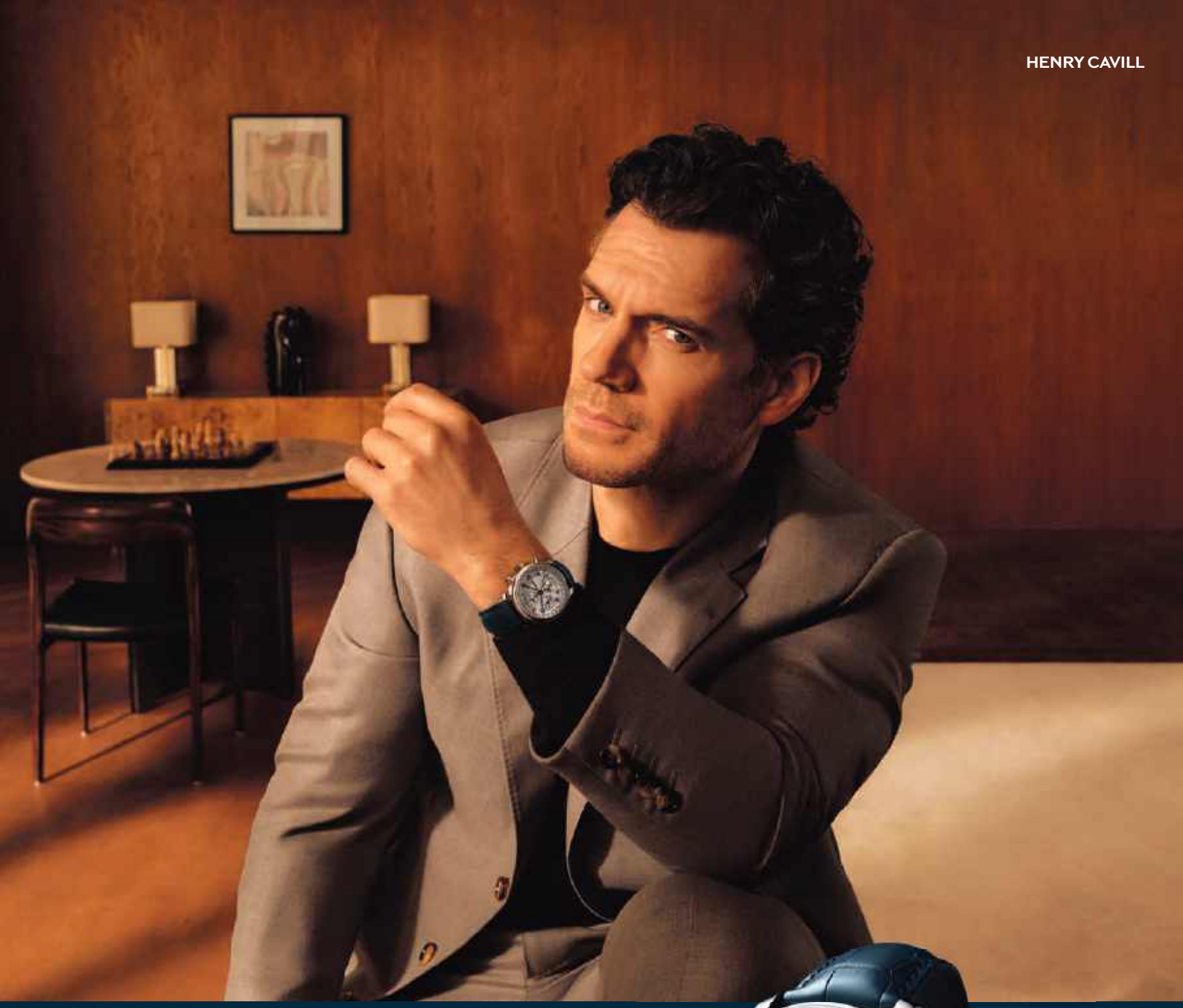
UTOPIA POD STOPAMI

Nazwę mitycznej krainy szczęścia, wiecznej młodości i harmonii – Shangri-La – zyskała kolekcja dywanów, którą dla marki Y-O2 zaprojektował Gianni Cinti. I uważamy, że to doskonała nazwa dla tego baśniowego kobierca. **y-o2.com**



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA FRANCIS AMIAND, MATERIAŁY PRASOWE

HENRY CAVILL



Elegance is an attitude

LONGINES



THE LONGINES
MASTER COLLECTION

eprasa.pl 91bb6c87f2

ALICJA W BIELI

Jej głos jest jedyny w swoim rodzaju. Podobnie jak porcelana marki Rosenthal – ponadczasowa, szlachetna i pełna wdzięku. Alicja Majewska została ambasadorką kolekcji Biała Maria. To połączenie dwóch światów, których wspólnym mianownikiem jest prawdziwa klasa! **rosenthal.pl**





TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



SMUGI ŚWIATŁA
Lampa Flow portugalskiej marki Utu Lamps przyciąga organiczną linią i lekką, acz dynamiczną konstrukcją. Jej płynna forma wprowadza do wnętrza intrygujące wrażenie ruchu. **utulamps.com**

BAUHAUS OCZAMI JIL
Jil Sander, ikona modowego minimalizmu, we współpracy z Thonet reinterpretuje klasyki Bauhausu. W kolekcji JS . THONET pojawiają się nowe odsłony fotela S 411 i stołu S 1070 z charakterystycznym dla projektantki wyczuciem proporcji, materiału i koloru. **thonet.de/novashowroom.pl**





SYLWETA Z FASETĄ
W tym projekcie zdecydowanie pierwsze skrzypce gra faktura. Tapies, komoda projektu Concetty Giannangeli dla Gervasoni, zachwyca rzeźbiarską powierzchnią i rytmem subtelnych pionowych nacięć. **gervasoni1882.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2



ligne roset®

depuis 1860

designed in France

Recamière®

www.recamiere.pl tel: 697 883 869, e-mail biuro@recamiere.pl

made in France

eprasa.pl 91bb0d3712





MI MAMÁ

„Jaime, co robisz?" – pyta syna Raquel. W tym pytaniu zawarte jest wszystko, co najcenniejszego matka może przekazać dziecku. Zwłaszcza gdy dzieckiem tym jest niepokorny duch, Jaime Hayon.



Wychowany na madryckim podwórku, jako podrostek Jaime Hayon przemierzał na deskorolce ulice, chłonąc niezależną i spontaniczną sztukę przestrzeni miejskiej. Marzył o gotowaniu, potem wciągnęło go graffiti. Jako rasowy madrileño przy rytmach hiszpańskiego popu i punk rocka z lat 80. XX wieku pokrywał metry kwadratowe ścian ekspresyjnymi wytworami wybujałej fantazji. Ostatecznie miejskie mury zamienił na te szkolne, by pilnie studiować projektowanie. Najpierw w Madrycie, potem w Paryżu. Uczelnie dały mu warsztat, ale na szczęście nie zdołały okiełznać i zaszufladkować niepokornego talentu. Dziś pod własnym nazwiskiem projektuje dzieła, które zachwycają, ale nie dają się łatwo sklasyfikować. Jaime dorastał w specyficznym czasie i miejscu – w Hiszpanii, która dopiero podnosiła się po latach dyktatury generała Franco. Trafił na okres istnej rewolucji kulturowej, łamania wszelkich tabu, kiedy do głosu doszły nieznane dotąd pojęcia wolności, anarchizmu, ekologii czy feminizmu. Czy Hayona ukształtowała madrycka ulica? W dużej mierze tak, lecz odpowiedź przyszła po latach za pośrednictwem najbardziej osobistego z dotychczasowych projektów – pokazanej podczas kopenhaskiego festiwalu 3daysofdesign wystawy „Jaime, What Are You Doing?". Prezentacja ikonicznych dzieł, przeplecionych zdjęciami z albumu rodzinnego, notatkami, listami i szkicami, to w istocie hołd dla jego zmarłej niedawno mamy, Raquel Benchimol. To właśnie ta niezwykle czuła, twórcza i inspirująca relacja dziecka z matką, która umie wytłumaczyć mu świat i która niezłomnie wierzy w jego kreatywność, z prawdziwym zainteresowaniem, troską i podziwem uczestnicząc w życiu syna, ukształtowała jego twórczość. **hayonstudio.com**

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA GIOVANNI RICCÒ, MATERIAŁY PRASOWE HAYON STUDIO

eprasa.pl 91bb6c87f2

Rosary is an intimate space, a sanctuary where dreams intertwine with thoughts and imagination takes shape in a softly upholstered headboard. Glazed ceramic beads, a solid wood structure wrapped in wool wadding and upholstered in cotton velvet: distinctive details that speak of precious craftsmanship.

Rosary design India Mahdavi BolzanSpace Showroom, Milano bolzan.com



bolzan

eprasa.pl 91bb6c87f2

ZACHOWANIE WZORCOWE

To projekt hybryda. Mogę z niego zrobić wszystko – mówi Agnieszka Stefańska, której meblościanka powstała w wyniku reinterpretacji kultowego mebla, zaprojektowanego w 1960 roku.





Kolekcja tkanin zaprojektowana przez Agnieszkę Stefańską na podstawie archiwalnych rysunków Danuty Paprowicz-Michno i Danuty Dybowskiej.



Agnieszka Stefańska i jej „prawa ręka", Paula Mozolewska.

Piękno należy się każdemu człowiekowi na co dzień, a nie od święta – zwykła mówić Wanda Telakowska, założycielka Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Siła tej powstałej w 1950 r. instytucji polegała nie tylko na skupianiu projektantów nowej, powojennej rzeczywistości; IWP szybko stał się jedną z czołowych placówek naukowo-badawczych w Europie. Ideą powołanej w 2026 r. Wzorcowni_IWP_2.0 jest reinterpretacja ikonicznych kolekcji wzornictwa na bazie materiałów archiwalnych IWP. Jednym z nich jest meblościanka projektu Agnieszki Stefańskiej, której punkt wyjścia stanowił projekt z 1960 r. Dostosowując do dzisiejszych realiów mebel sprzed kilku dekad, projektantka stworzyła hybrydowe rozwiązanie dla współczesnego użytkownika nowoczesnych technologii i kompaktowych mieszkań. Stefańska zmierzyła się problemem, z którym projektanci zmagają się od czasów Gropiusa – industrializacji rozwiązań sposobu życia we wnętrzach, modularności w aspekcie zmniejszającej się powierzchni mieszkalnej i przestrzeni do życia zależnych od warunków ekonomicznych. Projekt dowodzi, iż postulat domagającej się piękna dla każdego Telakowskiej nie stracił na aktualności. Meblościanka Stefańskiej odnajdzie się bowiem zarówno jako elegancki mebel w przestronnym apartamencie, jak i jako kompletne wyposażenie kawalerki. Jej przyszłość nie zależy od kubatury miejsca. Bo projekt będący spadkobiercą ikonicznej meblościanki to też opowieść o dzisiejszym, nomadycznym trybie życia. Tu wszystko oparte jest na modułach. I to ty decydujesz, co z tego zrobisz. A jak się wyprowadzasz, to zabierasz ze sobą i ruszasz w świat.

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA WŁODZIMIERZ WIOCH, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

GAGGENAU

FOR THOSE WHO KNOW



Seria Gaggenau Expressive.
Odkryj piękno idealnej symetrii.

The difference is Gaggenau

eprasa.pl 91bb668712







SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ

Lubimy powroty. Szczególnie gdy idea szczytna, a efekt wciąż zachwyca. Krystian Kowalski reaktywuje ikoniczne krzesełko Teresy Kruszewskiej z 1963 roku.



Wprawdzie nie dla sanatorium, lecz dla szpitala dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu ponad 60 lat temu powstało niewielkie krzesełko ze sklejki. Autorką była urodzona w 1927 roku prześwietna projektantka mebli, Teresa Kruszewska. Przez dekady związana z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego, Centralą Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia" i Spółdzielnią „Ład", uczennica, a później asystentka Jana Kurzątkowskiego, w dużej mierze skupiała się na projektowaniu dla dzieci. Nie wynikało to bynajmniej z upodobań, ale z poczucia obowiązku; humanizmu, który stał się immanentną cechą jej twórczości. Dziś myśl Kruszewskiej rozwija Krystian Kowalski, który podjął się reinterpretacji słynnej Klepsydry z 1963 roku. „Meble są o ludziach – istnieją wyłącznie dla nich i z ich powodu, a ich nadrzędną misją jest służba człowiekowi" – mówi projektant. W powojennej Polsce szpitale dziecięce i placówki rehabilitacyjne dla najmłodszych były przepełnione, o czym Kruszewska przekonała się, prowadząc zajęcia plastyczne dla małych pacjentów na oddziale w Jastrzębiu-Zdroju. Bazując na obserwacjach psychologów i pediatrów oraz własnych, a także wiedzy teoretycznej, stworzyła dwustronne, symetryczne krzesełko, które mogło posłużyć dzieciom w różnym wieku. Eksperyment Krystiana Kowalskiego nie jest powszechną praktyką w historii polskiego wzornictwa, projektant podjął się bowiem nie tylko reinterpretacji, lecz także przeskalowania Klepsydry na pełnowymiarowe krzesło dla dorosłych. Współczesność narzuca zmiany i rewolucje w myśleniu. Czas niczym piasek w klepsydrach płynie nieubłaganie, w każdej sekundzie rodzą się nowe potrzeby i nowe projekty, lecz humanistyczna idea Kruszewskiej, iż nadrzędną misją projektanta jest służba człowiekowi, pozostaje niezmienna. **366concept.com**

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE 366 CONCEPT

eprasa.pl 91bb6c87f2

rimadesio.com



RADIUS DOOR, SELF SUSPENDED CABINET, MODULOR WALL PANELLING SYSTEM, SIXTY COFFEE TABLE. DESIGN GIUSEPPE BAVUSO

GALERIA
WNĘTRZA
design & art store since 1997

RIMADESIO SHOWROOM WARSZAWA - ul. Piękna 20 - T +48 453 099 606 - warszawa@galeria-wnetrza.pl
GALERIA WNĘTRZA WROCŁAW - ul. Szwedzka 5a, Bielany Wroclawskie, - T +48 71 7 818 550 - wroclaw@galeria-wnetrza.pl

Rimadesio

eprasa.pl 91bb6c87f2







WIĘCEJ NIŻ PERFUMERIA

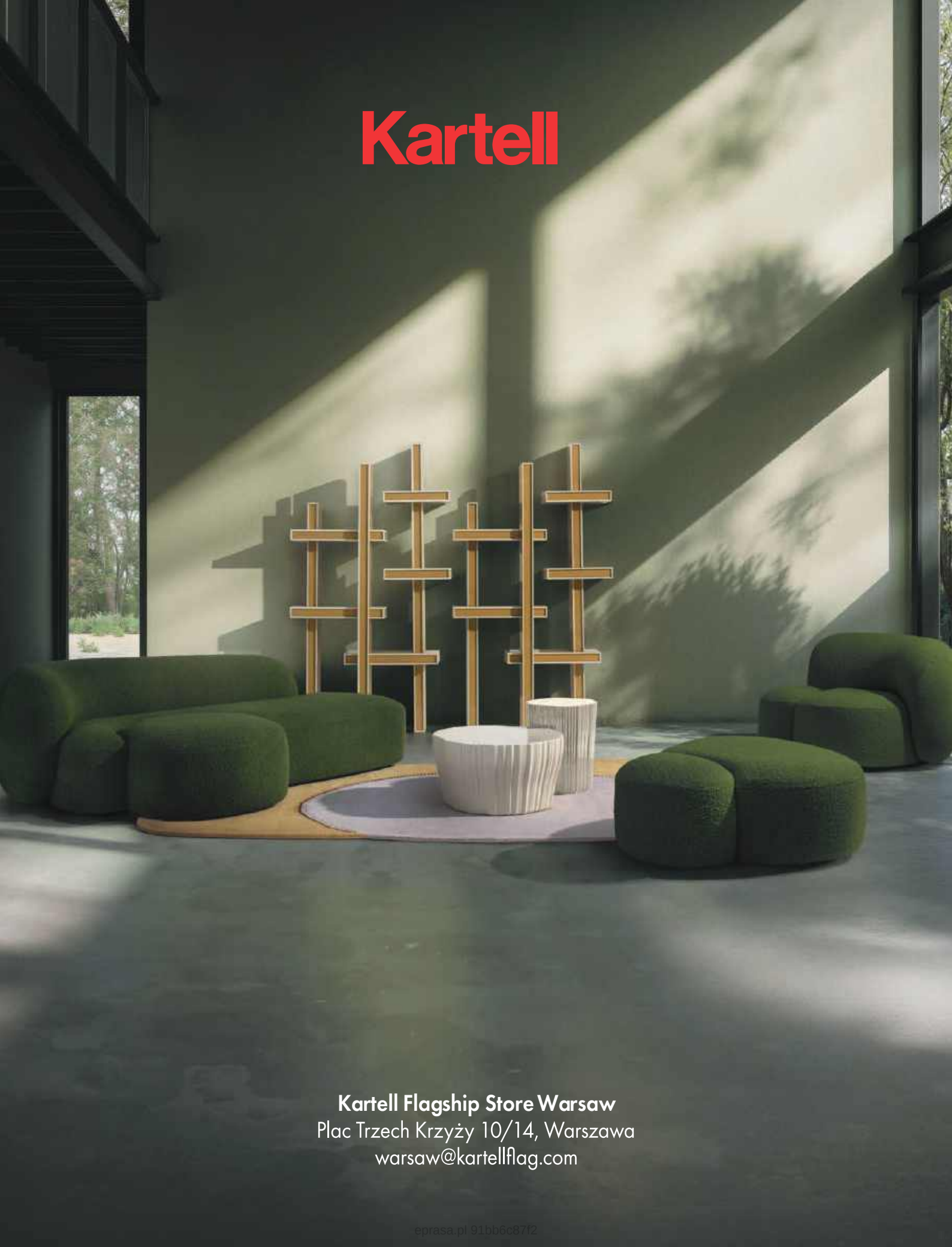
To, co zaczęło się od fascynacji zapachami, po 20 latach przerodziło się w jedną z najbardziej charakterystycznych koncepcji butikowych w Polsce. Jubileusz Galilu to święto zapachu, ale też dobrego dizajnu.



Są miejsca, do których wraca się nie tylko po zakupy, ale przede wszystkim po emocje. Galilu od 20 lat buduje właśnie takie doświadczenia, na styku zapachu, dizajnu i architektury wnętrz. Gdy w 2005 roku powstała marka, niszowe perfumy były w Polsce niemal nieznanym światem. Dziś Galilu jest jednym z ich najważniejszych ambasadorów, konsekwentnie pokazując, że piękno tkwi w autentyczności, rzemiośle i świadomym wyborze. Jubileuszowa identyfikacja wizualna autorstwa Igora Kubika doskonale oddaje filozofię marki. Wśród wieloznacznych symboli pojawia się kilka wyraźnych tematów. Na pierwszym planie występują od lat obecne w aranżacjach perfumerii kwiaty. To również subtelny ukłon w stronę założycielek, Agnieszki Łukasik i Waryni Greli, których miłość do ogrodów od początku przenika estetykę marki. Pojawiają się także trzecie oko jako znak intuicji i odwagi podążania własną drogą oraz motywy przywołujące miasta, z którymi związane jest Galilu, czyli Gdańsk, Poznań, Kraków i Warszawa. Perfumerie Galilu są czymś więcej niż butikami. Starannie zaprojektowane wnętrza, świeże sezonowe kompozycje kwiatowe, naturalne materiały i spokojna atmosfera sprawiają, że każda wizyta jest obcowaniem z pięknem. Najbardziej spektakularną odsłonę jubileuszu przygotowano w Elektrowni Powiśle, gdzie we współpracy z Malwa Window Stories powstała przestrzenna instalacja celebrująca dwie dekady budowania świata, w którym estetyka pozostaje ponadczasową wartością. **galilu.pl**

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE GALILU

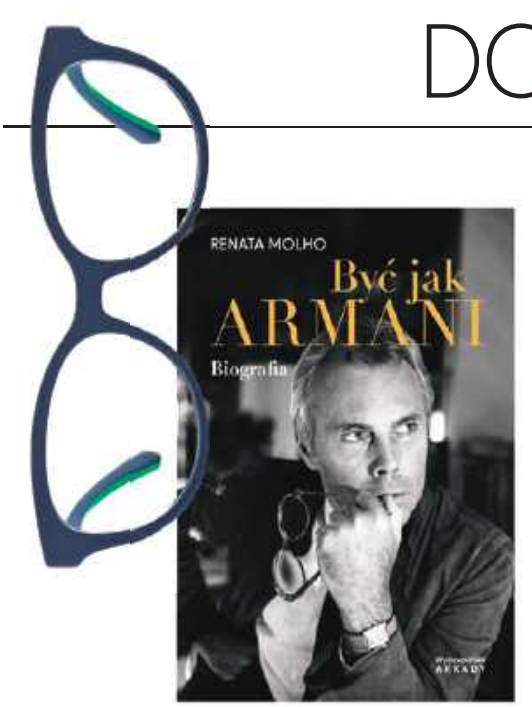
eprasa.pl 91bb6c87f2



Kartell Flagship Store Warsaw
Plac Trzech Krzyży 10/14, Warszawa
warsaw@kartellflag.com

eprasa.pl 91bb6c87f2

DO CZYTANIA

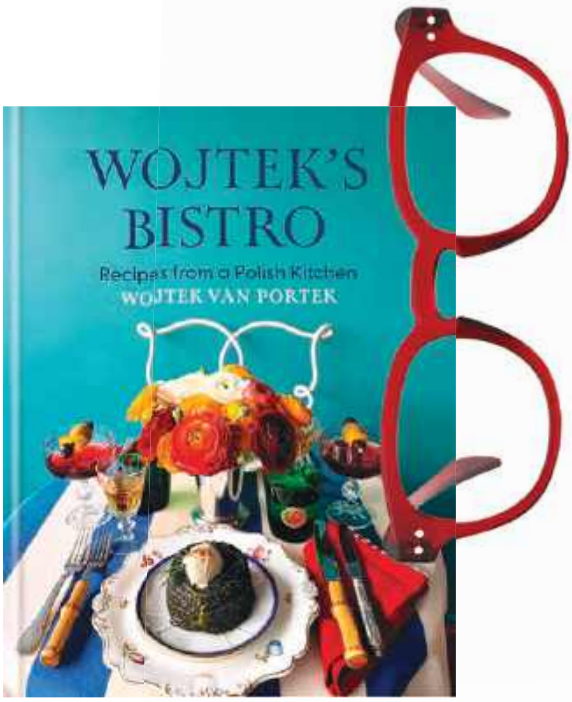


HISTORIA KRÓLA JERZEGO

Nie wierzył w trendy. Bezustannie modyfikował klasykę. Luksus szył z perfekcji i harmonii. Z najszlachetniejszych materiałów i najdyskretniejszych barw. Ten utalentowany chłopak z Piacenzy w modzie osiągnął wszystko i zbudował globalne imperium. Jego biografia jest portretem człowieka złożonego i fascynującego – tytana pracy, dążącego do realizacji swej wizji piękna. Renata Molho kreśli ten portret z wielką wnikliwością, z taką, z jaką bohater współtworzył modę Made in Italy przez ostatnie 50 lat.

Renata Molho, „Być jak Armani", wyd. Arkady, 2026 r.

OKULARY Emporio Armani, **armani.com**

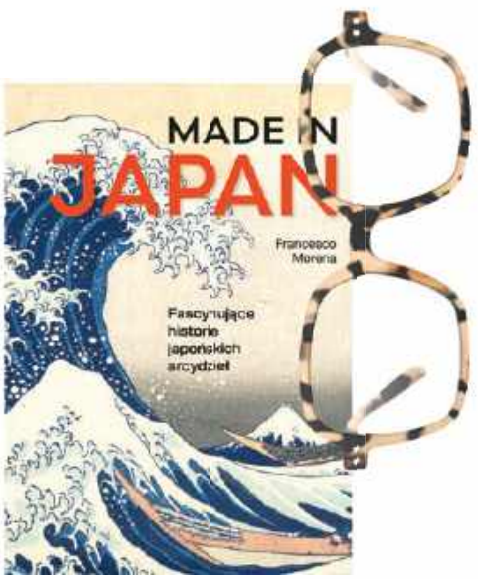


W PYSZNYM STYLU

Świetny smak ma dla niego kluczowe znaczenie. Prywatnie i zawodowo, bo Wojtek van Portek jest znakomitym stylistą (dyrektorem stylu w prestiżowym brytyjskim magazynie) i smakoszem. I choć Warszawę zamienił na Londyn, nie zmienił uwielbienia dla polskich smaków z dzieciństwa. Najpierw testował oryginalne przepisy babci i dodawał im współczesnego, autorskiego rysu. Później dania serwował w swym słynnym już wśród wtajemniczonych prywatnym dinner clubie. Goście byli zachwyceni i smakami, i fantastyczną oprawą. Tak, niejako naturalnie, zrodził się pomysł na książkę pełną świetnych przepisów i inspirujących, zjawiskowych zdjęć wystylizowanych przez autora. Wyszło pysznie!

Wojtek van Portek „Wojtek's Bistro. Recipes from a Polish Kitchen", wyd. Mitchell Beazley, 2026 r.

OKULARY IZIPIZI, **izipizi.com**



OPOWIEŚCI Z KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI

Hokusai i Yayoi Kusama. Drzeworyt i manga. Gejsze, samuraje i książęta. Sztuka, wojna, herbata. Honor, wzniosłość i szlachetność. Japonia to kraj jednocześnie niezwykle nowoczesny i niezmiennie wzbogacający ową nowoczesność swą bogatą tradycją. A fascynująca kultura i sztuka Japonii w książce autorstwa Francesco Moreny – badacza sztuki Azji Wschodniej i kuratora licznych wystaw – łączy się w wielowątkową, lecz spójną i bogato ilustrowaną opowieść. To książka zarówno dla tych, którzy już z Japonią się zetknęli, jak i dla tych, którzy chcieliby poznać bliżej bogaty świat znaczeń, symboli i postaci z Kraju Kwitnącej Wiśni.

Francesco Morena, „Made in Japan. Fascynujące historie japońskich arcydzieł", wyd. Znak, 2026 r.

OKULARY IZIPIZI, **izipizi.com**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

PARFAIT
designed by Greg McKinley

nobonobo®



Fabryczne showroomy:
Bielsko-Biała, ul. Ks. Stojałowskiego 63/1
Warszawa, ul. Dziekońskiego 1
Gdynia, ul. Henryka Sienkiewicza 44

Dealer:
ROOM44 Szczecin, ul. Santocka 44

nobonobo.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2



KRUCHOŚĆ CIAŁA, POTĘGA SZTUKI

Frida Kahlo przełamując wszelkie konwencje, balansując pomiędzy życiem a śmiercią, autoportret wyniosła na zupełnie nowy poziom. Twórczość Meksykanki, mimo że czerpie z przebogatych źródeł i kultur, nie poddaje się analizie wyłącznie przez pryzmat utartych symboli. Ani jej najbliższych, a więc tych obecnych w meksykańskim folklorze, surrealistycznych, ani pochodzących z wierzeń starożytnych Azteków, które nie były jej obce. Atrybuty, których pełne są jej prace, to zatem często nie symbole, ale przedmioty odnoszące się do realnych fizycznych ograniczeń, które towarzyszyły jej przez całe twórcze życie. **„Frida: The Making of an Icon", Tate Modern, do 3.01.2027 r.**

REKONSTRUKCJA LEGENDY

Z okazji setnej rocznicy urodzin duńskiego projektanta i architekta Vernera Pantona Vitra Design Museum zapowiada całoroczny program wydarzeń. Przekrojowa wystawa jest próbą zwizualizowania języka twórcy, który pragnąc skonstruować wykonane i uformowane w całości z jednego elementu i materiału krzesło, nie bał się eksperymentowania nie tylko z formą, ale i z kolorem. Bo, jak mówił, wygodniej siedzi się na kolorze, który się lubi. **„Verner Panton. Form, Farbe, Raum", Vitra Design Museum, Weil am Rhein, Niemcy, do 9.05.2027 r.**







BARWY SZCZĘŚCIA

Nie wiadomo, kto kogo kocha bardziej, on kolor czy kolor jego. Henrik Vibskov, duński projektant mody, muzyk i artysta multidyscyplinarny, zarówno w projektach związanych z modą, jak i w działaniach artystycznych w fenomenalny sposób łączy barwy, dźwięki, instalacje i performans. Przez ponad dwie dekady stworzył około 50 kolekcji, których poszczególne elementy można nabyć w autorskim showroomie w Kopenhadze, obecny jest także na międzynarodowych festiwalach oraz w muzeach na całym świecie. Najnowsza immersyjna wystawa ukazuje bezmiar kreatywności i barwny świat twórczy tego artysty. **„Henrik Vibskov", Designmuseum Danmark, Kopenhaga, do 21.02.2027 r.**

KRYZYSOWA NARZECZONA

Strój to nie tylko sposób wyrażania indywidualnego gustu, lecz także integralny element rzeczywistości społecznej i kulturalnej epoki. Wśród prezentowanych projektów Mody Polskiej z lat 60.–90. XX w. znalazły się m.in. inspirowane witrażami Wyspiańskiego suknie, „kreacje kolejkowe" czy symbol luksusu w PRL – płaszcz z Mody Polskiej. **„Moda Polska w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie", MNK Szołayscy, do 13.06.2027 r.**



TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA KEVIN LAKE/TATE MODERN, TUE JUELSBO, COURTESY LOUIS POULSEN, OICHAWSKA ANNA, VITRA DESIGN MUSEUM

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2

PEJZAŻ WEWNĘTRZNY

Maria Kozak to urodzona w Krakowie polsko-amerykańska multidyscyplinarna artystka wizualna i malarka. Jest absolwentką New York Academy of Art. Dzieli swoje życie i twórczość między Warszawę oraz Nowy Jork.









Mieszkasz i pracujesz zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych. Jak życie w USA wpłynęło na Twój sposób postrzegania sztuki?
Mam wrażenie, że w moim przypadku było odwrotnie; życie w Polsce miało większy wpływ na moje postrzeganie sztuki. Tutejsza sztuka wydaje mi się bardziej introspektywna i skoncentrowana na wewnętrznym doświadczeniu człowieka. Wiele współczesnych dzieł powstających w USA porusza temat polityki tożsamościowej lub kwestii społecznych. To zjawisko obecne jest również tutaj, ale nie w takim stopniu. Bliższe jest mi podejście, w którym sztuka sięga głębiej, ma bardziej ezoteryczny charakter.

Jakie widzisz różnice między polskim a amerykańskim rynkiem sztuki?
Amerykański rynek jest ogromny, a jego skala sprawia, że pojawia się na nim znacznie więcej myślenia o sztuce w kategoriach inwestycji, a co za tym często idzie – spekulacji. W Polsce mam poczucie, że w tym momencie większą wagę przywiązuje się do świadomego budowania kolekcji.

W Twoich obrazach pojawiają się motywy psychologiczne. Dlaczego ten temat jest Ci tak bliski?
Od zawsze fascynowała mnie ludzka kondycja. Interesuje mnie wszystko, co dzieje się pod powierzchnią, nasze motywacje, mechanizmy, które kierują naszym zachowaniem, sposób, w jaki budujemy własną tożsamość, a także wpływ społeczeństwa na nasze wybory. Interesują mnie relacje, zarówno te, które tworzymy z innymi, jak i te, które prowadzimy z samym sobą. To właśnie te pytania i obserwacje w naturalny sposób przenikają do mojej twórczości.

W Twoich pracach można dostrzec elementy surrealizmu i symbolizmu. Co chcesz przekazać za pomocą tych środków wyrazu?
Surrealizm pozwala mi opowiadać o tym, co niewidzialne, o energii, intuicji i metafizycznym wymiarze rzeczywistości. Fascynuje mnie granica między tym, co można wyjaśnić naukowo, a tym, co po prostu się odczuwa. Niezależnie od tego, czy patrzymy na świat z perspektywy duchowości czy nauki, jesteśmy zanurzeni w niewidzialnym oceanie energii. Otaczają nas fale elektromagnetyczne, promieniowanie, częstotliwości radiowe i bezprzewodowe, siły, których nie widzimy, a które nieustannie na nas oddziałują. Moja twórczość pozwala mi nadać tym niewidzialnym zjawiskom formę i obraz.

Jaką rolę odgrywa kolor w opowiadaniu historii na Twoich obrazach?
Jest dla mnie najważniejszym elementem obrazu. To od niego wszystko się zaczyna. Wyznacza rytm, atmosferę i emocjonalny ton całego cyklu. Każdą serię buduję wokół palety barw, która pojawia się spontanicznie, pozwalając, by to właśnie kolor prowadził narrację. Myślę, że kolor potrafi budować napięcie, wywoływać emocje i przekazywać to, czego nie da się wyrazić słowami.

Rozmawiała Magda Willmann

ZDJĘCIA RAFAŁ WIELGUS

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2

PO STRONIE FANTAZJI



Andrzej Kareński-Tschurl, kolekcjoner i znawca porcelany

Bjørn Wiinblad był jednym z tych artystów, którzy potrafili zamienić przedmioty codziennego użytku w małe cuda. W czasach gdy duński dizajn kojarzono z prostotą, funkcjonalizmem i oszczędną formą, on wybierał kolor, ornament i opowieść.





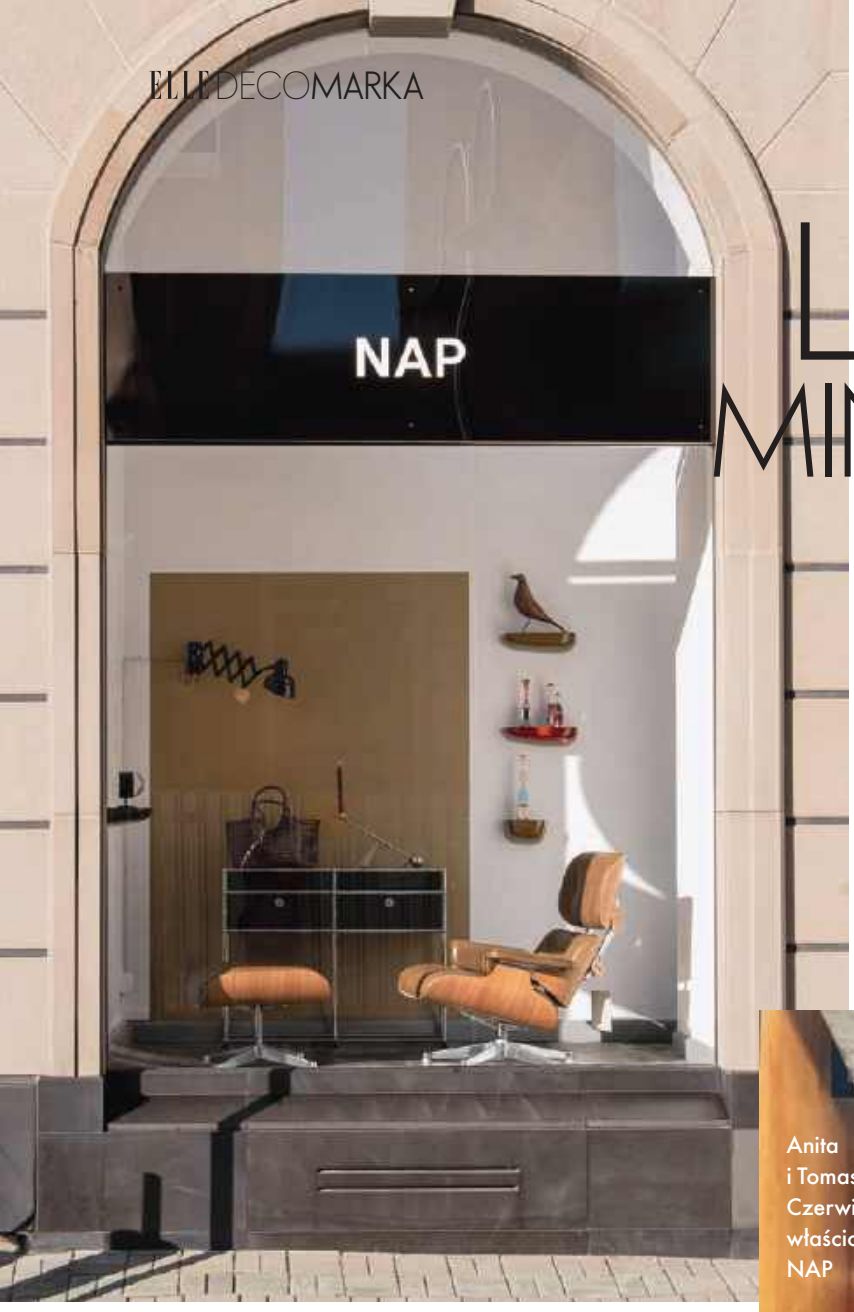
Bjørn, twoja magnolia zakwitła znowu najpiękniej w całej Kopenhadze – tymi słowami witała się ze swoim ulubionym artystą królowa Danii Małgorzata II. Jak bardzo był popularny, mogłem się przekonać, idąc w jego towarzystwie główną ulicą Kopenhagi – co kilka kroków musieliśmy się zatrzymywać, by zamienić kilka słów z wielbicielami, zrobić zdjęcia i rozdać autografy. Wiinblad był bowiem nie tylko artystą, ale prawdziwą gwiazdą duńskiej kultury. Twórcą niezwykle wszechstronnym: projektował ceramikę, szkło, plakaty, gobeliny i tekstylia, tworzył ilustracje, scenografie i kostiumy. Największą międzynarodową sławę przyniosła mu jednak wieloletnia współpraca z bawarską manufakturą Rosenthal. Rozpoczęta w latach 50. XX wieku relacja zawodowa szybko przerodziła się w przyjaźń z Philipem Rosenthalem, który w siedzibie manufaktury w Selb wydzielił dla duńskiego artysty atelier i prywatne pomieszczenia. Wiinblad spędzał tam każdego roku kilka miesięcy, tworząc kolejne dzieła z porcelany i szkła. Firma Rosenthal stała się dla niego miejscem, w którym mógł bez ograniczeń przekładać swój niezwykle dekoracyjny język na przedmioty produkowane na szeroką skalę. A kiedy szach Iranu Reza Pahlavi złożył zamówienie na jubileuszowy serwis, projekt powierzono właśnie Bjørnowi. Współczesna wersja pod nazwą „Czarodziejski flet" jest wciąż w ofercie bawarskiej manufaktury. Oryginał był inspirowany operą Mozarta. Wiinblad potraktował porcelanę niemal jak scenę: pojawiają się na niej bohaterowie opery, ornamenty i fragmenty libretta, a każdy element tworzy część większej opowieści. To, że po prace Duńczyka sięgali zarówno królewski dwór, jak i masowi producenci, najlepiej pokazuje skalę jego fenomenu. Potrafił być jednocześnie artystą, projektantem i twórcą przedmiotów, które trafiały do domów na całym świecie. Dziś, gdy dekoracyjność, kolor i maksymalizm wracają do wnętrz, Wiinblad wydaje się wyjątkowo aktualny. Jego twórczość przypomina, że dizajn ma cieszyć i nie musi być wyłącznie funkcjonalny i powściągliwy.

PORTRET PEDRO VIDAL, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



LUKSUS MINIMALIZMU

Historia NAP to opowieść o pasji, niezależności i determinacji. O ludziach, którzy potrafią łapać marzenia za ogon. I o domu wypełnionym szacunkiem dla rzemiosła, sztuki, ponadczasowego dizajnu i fair trade.

Tekst Wika Kwiatkowska



Anita i Tomasz Czerwińscy, właściciele NAP

Sześć unikatowych concept store'ów w Polsce, własna fabryka mebli, doświadczone biuro projektowe, zjawiskowe przestrzenie i prawie 190 zrealizowanych projektów dla hoteli w całej Europie. Założyciele NAP, Anita i Tomasz Czerwińscy, mają powody do dumy. W ciągu 20 lat stworzyli markę, która dla wielu wytrawnych miłośników wzornictwa i rzemiosła artystycznego stała się synonimem dobrego gustu, wygody i komfortu. Bez lukru i pozłotka. Bo NAP nie epatuje oczywistym luksusem i blichtrem. Core firmy stanowią: jakość, odpowiedzialność i minimalizm. Estetyczne czy etyczne kompromisy? To nie w stylu Czerwińskich. Gdy w 2006 roku otworzyli w Warszawie pierwszy salon NAP, nie było wiadomo, jak ofertę marki przyjmie polski klient. W naszych domach królował bezpieczny, nieco rustykalny styl prowansalski, ewentualnie rozbielony skandynawski. Jednocześnie sklepy z dizajnem prześcigały się w sprowadzaniu ekstrawaganckich nowości od projektantów prosto z targów w Me-

eprasa.pl/91bb6d...







diolanie. NAP zaproponował inne podejście do wnętrz. Z jednej strony bezkompromisowe, nastawione na fair trade, naturalne tkaniny i szlachetny minimalizm. Z drugiej – otwarte na twórczy dialog, indywidualne potrzeby i historie. Jak mówi Anita: „Chodzi o to, żeby wnętrza, w których mieszkamy, były niepowtarzalne. W każdym musi być widoczny człowiek".

Tworzenie i wyposażanie domów zawsze było jej pasją. I z tej pasji zrodził się NAP. Kiedy na początku XX wieku urządzała swój podwarszawski dom, zmagała się z brakiem oferty dla wymagającego klienta, świadomego, czym jest zrównoważony dizajn. Podstawowym problemem okazało się łóżko. Na polskim rynku brakowało tych wygodnych, tapicerowanych i dobrze zaprojektowanych. Jeśli już były tapicerowane, to „odpornymi na wszystko" sztucznymi tkaninami. O obiciu z bawełny, wełny czy lnu można było tylko pomarzyć. Ale Anita nie jest typem marzycielki. Bierze sprawy w swoje ręce i wyobrażenia przekuwa w działanie. Tak było i tym razem.

Wspólnie z mężem Tomaszem, który miał 15-letnie doświadczenie menedżerskie w branży meblarskiej, postanowiła stworzyć rodzinną firmę wyposażenia wnętrz. Tak powstał NAP – niezależny autorski projekt, będący odpowiedzią na jej własne potrzeby i gust, ale też wypełniający realną lukę na rynku. Anita od początku miała pomysł i wizję, Tomasz know-how. Ona zajęła się rozwojem i strategią, we współpracy z projektantami i artystami tworzy kolejne kolekcje. On odpowiada za finanse i produkcję. I kiedy dwie dekady temu NAP pokazał swoją pierwszą kolekcję tapicerowanych łóżek, wyprodukowanych we własnej fabryce w Brodnicy, rozbił bank. Komfortowe łóżka w pięknych, trwałych obiciach ze stuprocentowej bawełny: to było coś. Żadna inna marka nie miała takiej oferty. NAP od razu zyskał rozpoznawalność. I fanów. Wśród wiernych klientów ma wiele osób z branży kreatywnej, które cenią staranną selekcję przedmiotów i ten rodzaj stylowej nonszalancji, jaki częściej można zobaczyć w Paryżu niż w Warszawie. Miks europejskości z lokalnym kolorytem – polskim rzemiosłem, wzornictwem i sztuką – tworzy wyjątkowy charakter marki.

NAP stawia na dobrze zaprojektowane przedmioty, odporne na zmieniające się trendy i mody: ponadczasowe, często odkrywane na nowo ikony dizajnu, wysokiej klasy rzemiosło artystyczne, dodatki powstające we współpracy z polskimi twórcami. Mają służyć nie przez jeden sezon, ale przez lata. „Dla mnie NAP to przede wszystkim opowieść o tworzeniu domu", mówi Anita. „O budowaniu atmosfery, świadomych wyborach, priorytetach, również etycznych. Ale też o łączeniu przeszłości z teraźniejszością. Na przykład drewnianego stołka po babci z industrialną lampą. Albo współczesnej rzeźby z afrykańskim wyplatanym koszem". ▶

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2





NAP ma swój manifest, który stanowi esencję marki: „Jesteśmy otwarci i ciekawi świata. Rozglądamy się wokół w poszukiwaniu pięknych przedmiotów i inspirujących zjawisk. Bliska jest nam filozofia zero waste i zasada fair trade. Dlatego wierzymy w rzemiosło. Bo łączy solidność z kunsztem, tradycję z kreacją. Nie oddzielamy go od sztuki i dizajnu. Nie boimy się poszerzać granic i kwestionować utartych schematów. Poszukujemy równowagi między mieć a być".

W fabryce w Brodnicy rzemieślnicy wytwarzają tapicerowane sofy, łóżka, fotele i krzesła. W trosce o środowisko z odpadów produkcyjnych szyte są skórzane etui, saszetki i torby. NAP to całościowe podejście do wnętrz – łóżko jest punktem wyjścia, do niego dobiera się pościel, narzuty, dekoracyjne poduszki, ręczniki, zapachy, oświetlenie i dodatki. Produkty marki można obejrzeć w sześciu autorskich conceptstore'ach: trzech w Warszawie, a także w Łodzi, Gdańsku i Katowicach. Ale wyjątkową atmosferę salonów tworzą też starannie wyselekcjonowane elementy wyposażenia wnętrz światowych marek, takich jak Vitra, Hay, Ethnicraft, DCW éditions, GUBI, Carl Hansen & Son. A do tego ręcznie wytwarzana ceramika i porcelana, a także cała paleta akcesoriów związanych ze sztuką i rzemiosłem. NAP to projekt, który ciągle się rozwija. Zmiana, uważność na ludzkie potrzeby, historię i specyfikę konkretnego miejsca są wpisane w filozofię marki. Bo inaczej urządza się nowy dom pod Warszawą, inaczej stuletnią willę na Żoliborzu. Siedlisko na Mazurach wymaga innego nastroju niż zalany słońcem Południa kamienny dom nad brzegiem Adriatyku. NAP, realizując każdy z tych projektów, tworzy, poszerza i modyfikuje swoją ofertę. Komfort, wygoda, dobry gust to coś, czego nie sposób mieć w nadmiarze. A jednocześnie chodzi o to, by nadmiaru nie tworzyć. Bo żyjemy dziś w świecie, gdzie rzeczy jest zbyt wiele. Połączenie dwóch żywiołów – kreatywności Anity i pragmatyzmu Tomasza – w biznesie okazało się atutem nie do przecenienia. A że czasem te żywioły się zderzają? Według Czerwińskich dyskusje, nawet bardzo ożywione, są stymulujące. „Dzięki temu zyskujemy szerszą perspektywę, nie ma miejsca na stagnację", mówi Tomasz. Anita dodaje: „Ta dynamika jest nam potrzebna, nawet jeśli czasem bywa trudna".

Przy całym szacunku dla przeszłości NAP zawsze patrzy do przodu. I choć kryzysy nie omijają rynku wnętrz, umiejętnie nawiguje wśród raf. Co stanowi klucz do sukcesu rodzinnej firmy, która jest stabilna, zatrudnia kilkadziesiąt osób i realizuje prestiżowe projekty w całej Europie? „Jeśli masz pasję, to przetrwasz", mówi z błyskiem w oku Anita. „Pasja to coś, co pcha cię do przodu. Bo masz wizję kolejnego projektu, wiedzę, jak go zrealizować, i stoją za tobą wspaniali ludzie". Pytana o plany NAP na przyszłość Anita uśmiecha się tajemniczo: „Nie umiem się nudzić, już myślę o kolejnym wyzwaniu". Na razie przygotowuje akcesoria, które w listopadzie będą towarzyszyć obchodom 20-lecia firmy. I zaprasza do wspólnego świętowania. **nap.com.pl** ■

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2

NOWY OBRÓT RZECZY

Amerykańska swoboda, włoski polot i rzemiosło, które pozwala detalom grać pierwsze skrzypce. Marka Caracole właśnie debiutuje w Polsce w warszawskim Clue Studio, proponując własną definicję współczesnej elegancji – odważnej i ponadczasowej.

Tekst Anna Chwalińska



ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6e87f2









Wyraziste, ale nie krzykliwe. Eleganckie, ale pozbawione formalnego dystansu. Meble Caracole mają w sobie coś z amerykańskiego sposobu myślenia o wnętrzu. Są piękne, komfortowe i stworzone do dobrego życia. Korzystanie z nich ma być czystą przyjemnością – zarówno dla oka, jak i ciała. Charakter marki budują przede wszystkim zgrabne proporcje i funkcjonalność, lecz także detale: starannie dobrane materiały, nieoczywiste wykończenia i rzemieślnicza precyzja. Caracole nie wybiera między dekoracyjnością a prostotą. Lubi jedno i drugie. Czerpie z klasyki, ale nadaje jej lżejszy, współczesny charakter, równoważąc mocne akcenty miękkimi, płynnymi formami. Nawiązuje do tego sama nazwa marki. Caracole w jeździectwie oznacza półpiruet – elegancki obrót, zmianę kierunku wykonywaną w ruchu. I trudno o lepszą metaforę dla wzornictwa, które czerpie z klasyki, ale nie ogląda się za siebie. W ostatnich latach marka coraz śmielej wychodzi poza swoje amerykańskie korzenie. Najnowszy rozdział jej historii pisze Claudio Bellini. Włoski projektant wnosi do niej typową dla swojej pracy lekkość i wrażliwość na formę. Jego projekty nie próbują być efektowne za wszelką cenę. Raczej przyciągają spojrzenie linią, proporcjami i szczegółami, które zauważa się dopiero po chwili. To właśnie w tym spotkaniu amerykańskiej swobody z europejską wrażliwością kryje się jeden z najbardziej charakterystycznych rysów Caracole. Produkty powstałej w 2009 roku w High Point w Karolinie Północnej marki są obecne w ponad 75 krajach. Teraz po raz pierwszy trafiają do polskich wnętrz. Caracole dołączyło do portfolio Clue Studio, do tej pory kojarzonego głównie jako salon flagowy holenderskiej firmy Eichholtz. Dotychczas monobrandowy showroom przy Sytej 93 w Warszawie przeobraził się w concept store, otwierając się na nowe marki, nazwiska i idee. To zmiana nie tylko oferty, ale także sposobu myślenia o tym miejscu. Zamiast jednej marki pojawia się kuratorska selekcja, a zamiast tradycyjnej ekspozycji – możliwość obcowania z dizajnem w bardziej swobodnej, wielowymiarowej formie. Można tu obejrzeć nowe kolekcje, przyjrzeć się materiałom , porozmawiać z architektem czy po prostu zatrzymać się na chwilę. Syta 93 ma być miejscem, do którego przychodzi się nie tylko po konkretny mebel, ale również po inspirację i rozmowę o wnętrzach. Caracole rozpoczyna więc swoją polską historię od miejsca, które samo jest w procesie zmiany – otwartego na różne spojrzenia na współczesny dom. **caracole.pl**

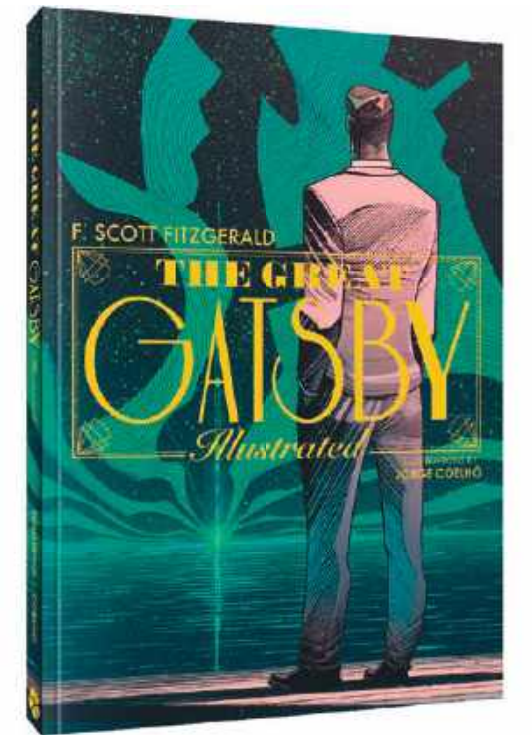
eprasa.pl 91bb6c87f2

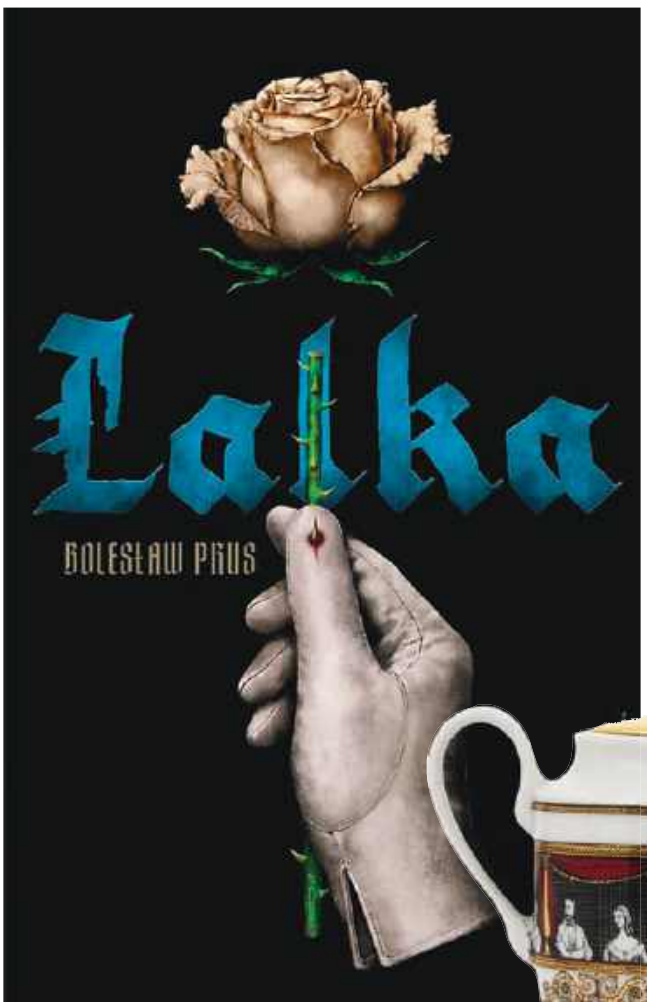


eprasa.pl 91bb6c87f2

OBRAZ I LITERA

Kino, teatr i literatura. Scenariusze i scenografie. Wielkie powieści, wielkie widowiska i wielkie obrazy. Wszystkie są wyrazem potężnej wyobraźni utalentowanych ludzi. A dla nas miejscem poszukiwań piękna, które możemy wnieść do życia. Do naszych wnętrz. Zabieramy Was w podróż na karty książek, sceny teatrów i przed srebrne i wielkie ekrany.









TEKST ELA STASIAK; ZDJĘCIA ARIANNA SANESI, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2

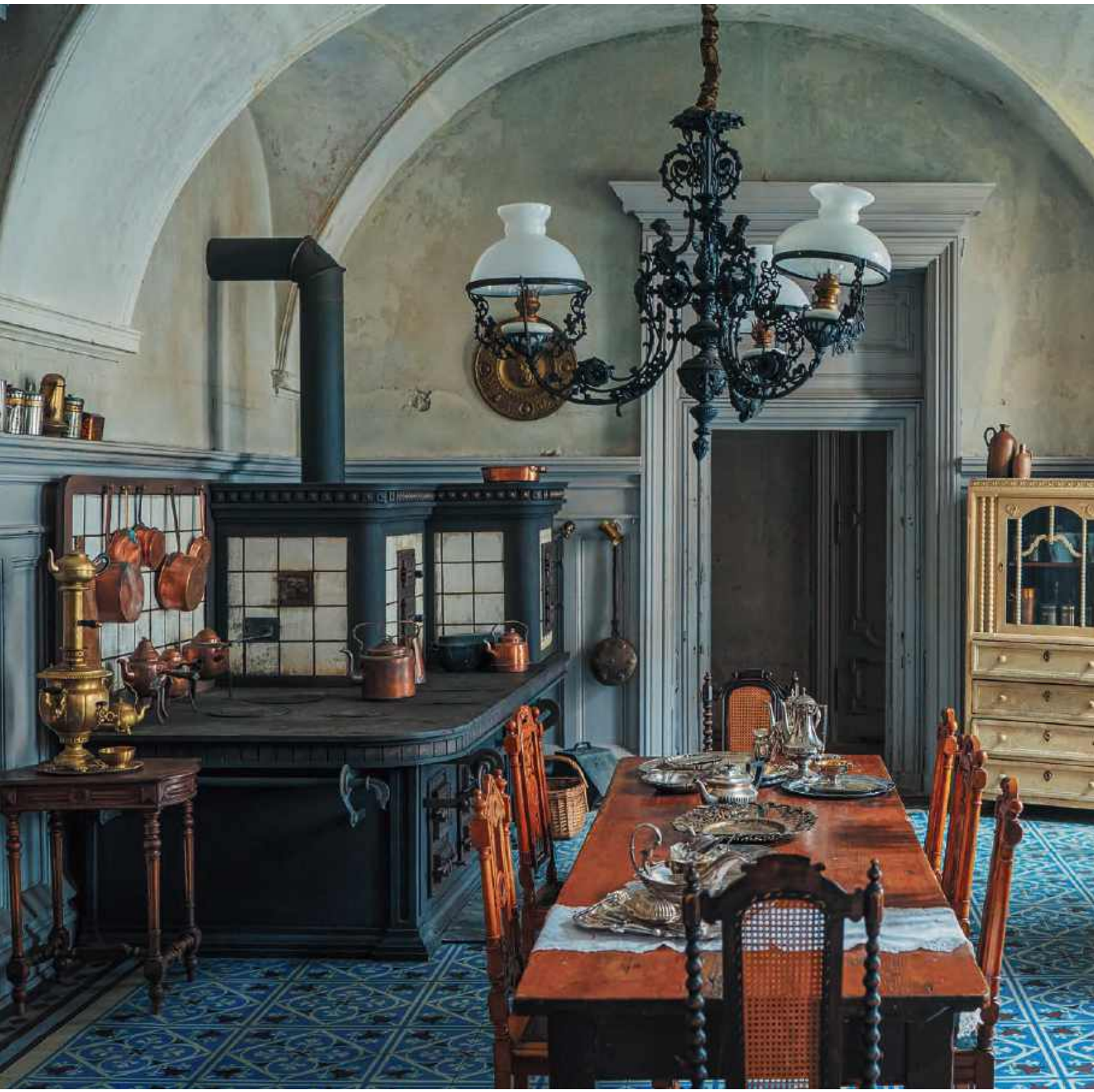


KRUCHA IDYLLA

Serialowe wnętrza pamiętamy równie dobrze jak bohaterów. Mówią o ich charakterach, ambicjach, lękach i marzeniach. Scenografia najnowszego serialu „Lalka" jest czymś więcej niż rekonstrukcją epoki. To opowieść o świecie, który musi się zmieniać, choć niektórzy próbują go zatrzymać.

Tekst Anna Chwalińska Zdjęcia Robert Pałka

eprasa.pl 91bb6c87f2



SCENOGRAFIA Joanny Machy buduje obraz codzienności XIX-wiecznego domu – od układu pomieszczeń po przedmioty, które zdradzają sposób życia jego mieszkańców.

eprasa.pl 91bb6c87f2



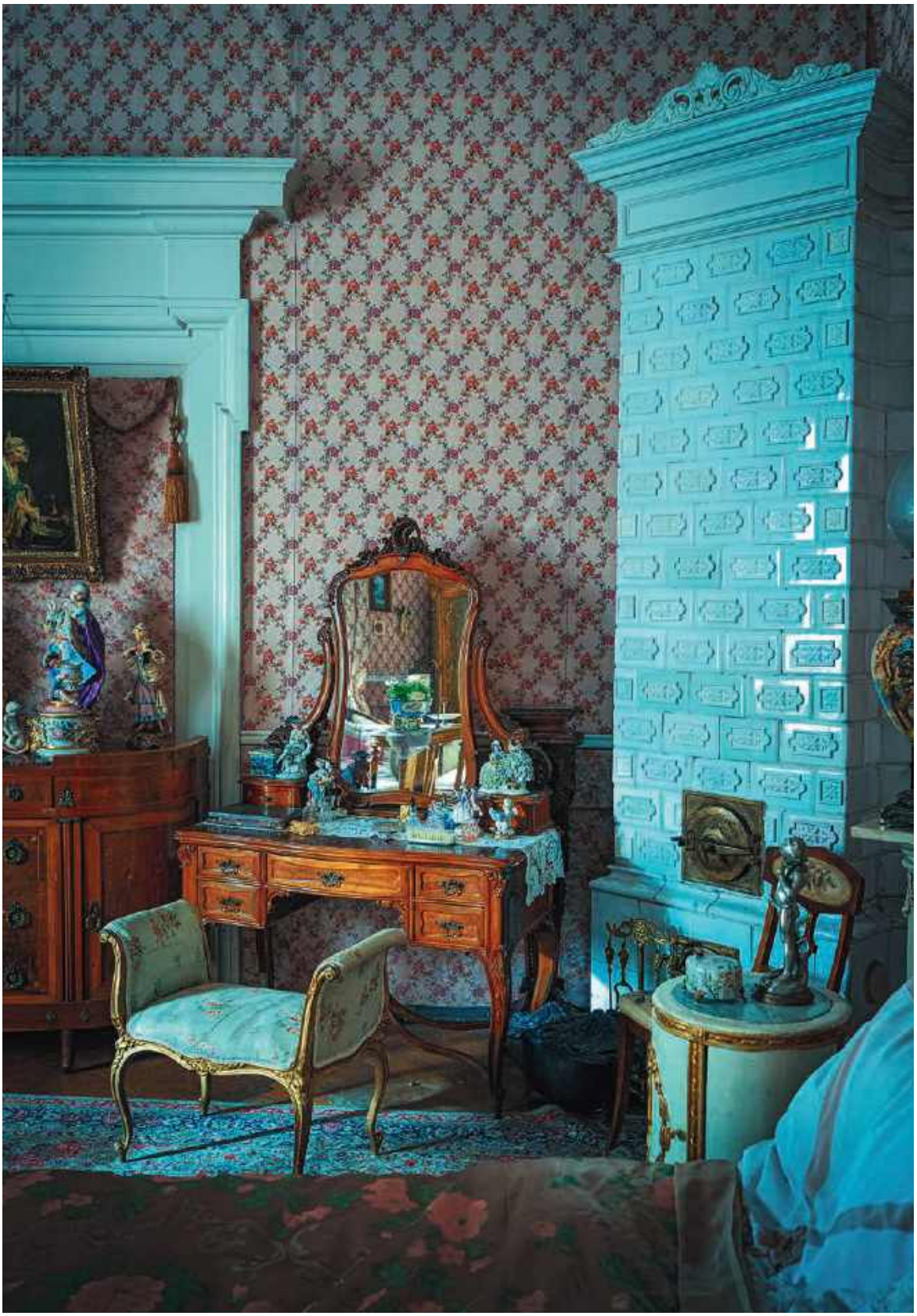
Dzięki filmowej scenografii odbywamy podróże w czasie i przestrzeni niemal za każdym razem, gdy siadamy przed ekranem. Dla nas, miłośników wnętrz, szczególnie fascynujące są seriale historyczne. Każda epoka ma swój język form, kolorów i materiałów, ale niewiele z nich mówi o swoich czasach tak wiele jak XIX wiek. To właśnie wtedy wnętrze stało się szczególnie wyrazistym portretem właściciela – manifestem jego pozycji, aspiracji, gustu, a także fascynacji światem, który coraz szybciej się zmienia. XIX-wieczne mieszkania i pałace są pełne kontrastów. Historyczne style spotykają się tu z nowymi wynalazkami, europejska elegancja z egzotycznymi pamiątkami z podróży, a dekoracyjny nadmiar z coraz większym pragnieniem komfortu. To epoka, w której wnętrza opowiadają historie. I właśnie w takim świecie – w Warszawie drugiej połowy XIX wieku – rozgrywa się akcja nowego serialu platformy Netflix „Lalka" – adaptacji powieści Bolesława Prusa. W tej opowieści wnętrza nie są jedynie tłem dla wydarzeń. Są częścią świata bohaterów. Twórcy scenografii pod wodzą Joanny Machy stanęli więc przed zadaniem odtworzenia nie tylko konkretnego czasu, lecz całego XIX-wiecznego imaginarium: eleganckich warszawskich mieszkań, salonów pełnych mebli i bibelotów, reprezentacyjnych wnętrz arystokracji, a także przestrzeni mieszczańskich. Meble, tkaniny, tapety, obrazy, lustra i przedmioty codziennego użytku sprawiają, że ekranowa Warszawa zaczyna żyć własnym życiem. Rezydencję Łęckich zbudowano scenograficznie od podstaw w pałacu w Falentach (obiekcie, który na co dzień jest pustostanem). Powstało tu aż dwanaście pomieszczeń: reprezentacyjny salon, pokoje i sypialnie gospodarzy, ozdobne przedpokoje, ale także kuchnia, jadalnia, izby dla służby, prasowalnia i miejsce na srebra. To ostatnie jest zresztą znaczące. XIX-wieczny dom nie kończył się bowiem na tym, co widzieli goście. Za strefą oficjalną, dostępną dla gości, a nawet dla domowników, istniał cały niewidoczny mechanizm: służba, kuchnia, przechowywanie, prasowanie, przygotowywanie posiłków, pielęgnowanie garderoby i sreber. Żeby Falenty stały się rezydencją Łęckich, potrzeba było trzech tirów XIX-wiecznych mebli i rekwizytów. Znalazły się w nich między innymi lampy naftowe, dywany, stoły, łóżka, fotele, krzesła, wazony, garnki, zastawa, zegarki i setki drobnych przedmiotów. Wiele z nich sprowadzono z ponad 60 miejsc w Polsce i za granicą, między innymi z Francji, Włoch, Czech oraz Niemiec. Produkcja dotarła również do prywatnych kolekcjonerów. Wśród wykorzystanych przedmiotów znalazły się autentyczne XIX-wieczne zegary, pudła na kapelusze, sakwojaże, laski ze srebrnymi detalami, portabaki, pojemniki na cygara, kasy sklepowe, serwisy porcelanowe czy kandelabry. Godnym tłem dla autentycznych sprzętów stały się wyprodukowane specjalnie na potrzeby scenografii tkaniny. Zostały z nich uszyte zasłony, firany, pościel, obrusy i serwety, użyto ich także jako tapety. Zaprojektowano i zbudowano również kilka pieców. Kluczowym fragmentem serialowej scenografii jest sypialnia Izabeli, a w niej spektakularne łoże z baldachimem. Alkowę bohaterki wypełniają niezliczone bibeloty. Współcześnie to wnętrze moglibyśmy nazwać maksymalistycznym, lecz w XIX wieku przepych i nadmiar były po prostu językiem luksusu. Izabela otaczała się się tym, co niekoniecznie potrzebne, ale zadanie tych przedmiotów było inne. Miały tworzyć atmosferę, podkreślać delikatność, wyrafinowanie, słowem – wyjątkowość bohaterki. Piękna, dekoracyjna, nieco odrealniona. Jak świat, do którego należy Łęcka. Świat, który zaczyna się kończyć. Siła wizji Joanny Machy tkwi w tym, że nie tworzy ona muzealnej rekonstrukcji, lecz buduje niejako uniwersum, które ma własny rytm, barwy i motywy. W „Lalce" scenografia ukazuje emocje epoki w momencie szczególnym – gdy świat pełen przepychu, hierarchii i wypracowanych konwenansów zaczyna pękać. I może właśnie dlatego te wnętrza, choć tak mocno zanurzone w przeszłości, wydają się nam zaskakująco bliskie.

eprasa.pl 91bb6c87f2



SYPIALNIA IZABELI mówi o niej równie dużo jak jej zachowanie. Jest piękna, dekoracyjna, przesycona szczegółem i trochę odrealniona. Jak świat, do którego należy.

eprasa.pl 91bb6c87f2



PRZEPYCH tego wnętrza miał podkreślać status właścicielki. Kunsztowne, wyrafinowane bibeloty stały się częścią jej tożsamości.

eprasa.pl 91bb6c87f2



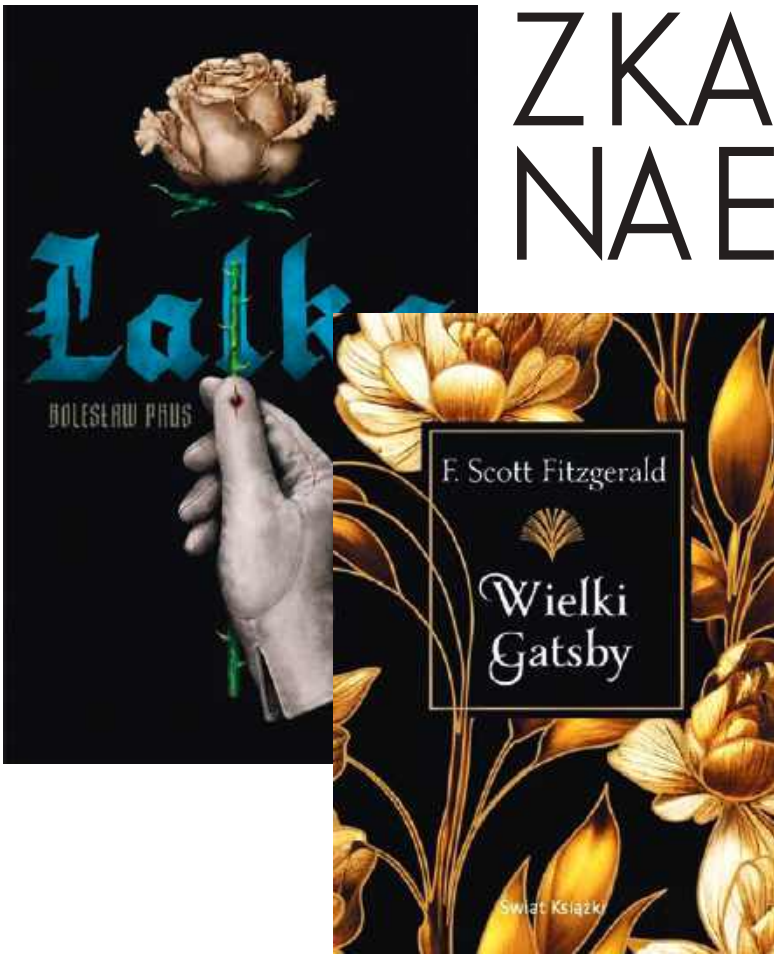
AUTENTYZM scenografii został doprowadzony do mistrzostwa. Każdy detal, od mebli po najmniejszy bibelot, pracuje na rzecz wiarygodności świata przedstawionego.

eprasa.pl 91bb6c87f2



SALON pełnił kluczową funkcję. To tutaj przyjmowano gości, prowadzono życie towarzyskie, demonstrowano obycie i własną pozycję. Miał reprezentować rodzinę, a jego wnętrze było jej wizytówką.

eprasa.pl 91bb6c87f2



Z KART NA EKRANY

W przededniu pojawienia się dwóch nowych ekranizacji powieści „Lalka" wybraliśmy się w sentymentalną podróż literacko-filmową. Przyglądamy się bohaterom z portfelem pełnym pieniędzy i sercem pełnym miłości, którzy uczucie do kobiety uczynili sensem i sednem. Świetnie się to czyta i wspaniale ogląda. Przypominamy ekranizacje i adaptacje wielkiej prozy. „Wielki Gatsby" i „Lalka".

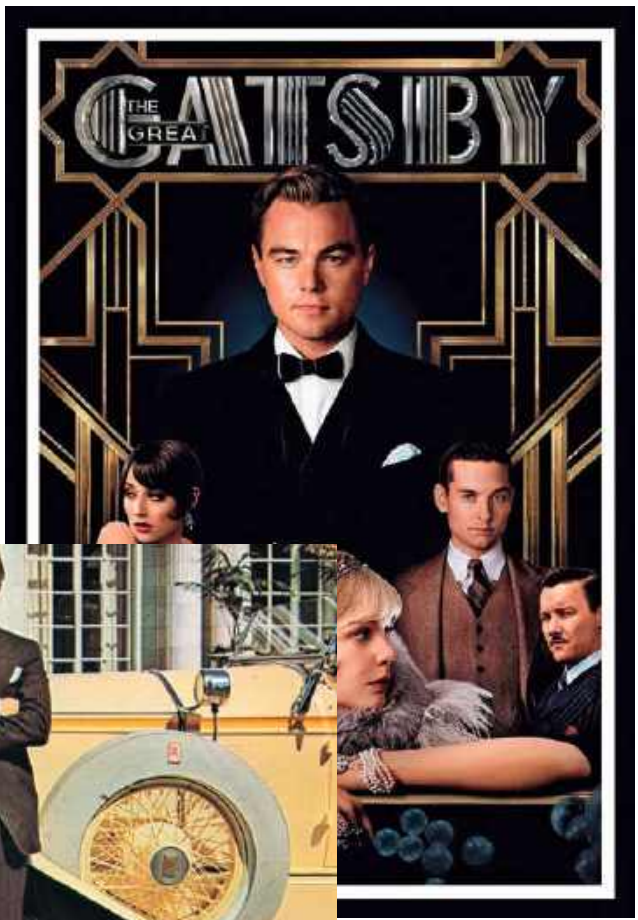
Tekst Ela Stasiak

W powieści „Wielki Gatsby" pada zdanie: „Ile razy masz ochotę kogoś krytykować (...) przypomnij sobie, że nie wszyscy ludzie na tym świecie mieli takie możliwości jak ty". W „Lalce" z kolei wybrzmiewa: „Dwóm ludziom dano prawie te same aspiracje (...). Tylko jeden urodził się w nędzy, drugi w dostatku. Jeden nie mógł wdrapać się na pierwsze piętro wiedzy. Drugi lekkim krokiem przeszedł dwa piętra". Prus reprezentuje realistyczną prozę pozytywizmu. Jego język jest precyzyjny i konkretny, Fitzgeralda zaś pełen metafor i melancholii. Styl wielkich pisarzy różni się, bo i inne są epoki, i geograficznie odległość potężna. Ale już wnioski na temat świata i gorzkie lekcje zawarte w lekturze obu powieści są podobne. Zbliżone są też biografie głównych postaci, ich marzenia, motywacje i aspiracje. Obaj bohaterowie, Jay Gatsby i Stanisław Wokulski, walczyli na frontach, a w życiu o lepszą pozycję. Gatsby w I wojnie światowej, Wokulski w romantycznym zrywie narodowo-wyzwoleńczym. Obaj dowiedli, że ciężką pracą ludzie mogą osiągnąć niemal wszystko. Niemal, bo tu... pojawia się miłość, a w tle konflikt świata starego z nowym. W obu wielkich powieściach świat się zmienia. Nowy już nadszedł. W enklawach, niczym w warownych twierdzach, stary trwa jednak niewzruszenie i nowego przyjąć nie chce. Wokulski i Gatsby są ucieleśnieniem tego, co nowe. Swe fortuny zdobyli na handlu. Pierwszy – wydaje się, że w legalny sposób, drugi najpewniej łamiąc prawo. Ale bynajmniej nie o legalność interesów chodzi uprzywilejowanym, do których to kręgów nasi bohaterowie aspirują. Arystokracja polska (nieważne, jak wówczas uboga) i ówczesne elity amerykańskie (nieistotne, jak wcześniej zdobyły pieniądze) za nic miały dorobkiewiczów. Panowie są nuworyszami, a pieniądze (zaryzykujemy twierdzenie, że nie tylko na kartach powieści) wydają się więcej warte, gdy się porządnie zestarzeją. Tak się składa, że Stanisław Wokulski i Jay Gatsby kochają kobiety z wyższych sfer. Piękne i próżne. Uwięzione w gorsecie konwenansów, lecz i korzystające z pozycji. Obaj kochają ślepo. Bez pamięci i bez kalkulacji, choć bezsprzecznie aspiracyjnie. Obaj motywacją swoich działań czyniąc miłość. Podczas gdy wybranki ich serc wręcz przeciwnie. O miłości myślą niewiele lub wcale, a do małżeństwa podchodzą transakcyjnie. Elitarystycznie. Na bohaterów spoglądając z wyższością. Izabela Łęcka stwierdza: „Damy z wyższych sfer nie wychodzą za mąż za subiektów", a filmowa Daisy: „Bogate dziewczyny nie wychodzą za biednych chłopców".

ZDJĘCIA PARAMOUNT/GETTY IMAGES, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

To ostatnie zdanie – jako definitywną odmowę – podobno usłyszał młodziutki Francis Scott od ojca dziewczyny, którą pragnął poślubić. Był w niej szaleńczo i z wzajemnością zakochany. Tak jak Jay Gatsby w Daisy. Bolesława Prusa, czyli Aleksandra Głowackiego, też odprawiono z kwitkiem, gdy prosił o rękę dziewczyny pochodzącej z rodziny zamożniejszej niż jego. Był jednak wytrwały, niczym jego bohater Wokulski. Ciężko pracował i gdy zaczął sobie dobrze radzić (zarabiał, pisząc), został przyjęty. Na szczęście – inaczej niż jego bohater – kochał z wzajemnością. Choć interpretacja losów i motywacji bohaterów prozy poprzez biografie ich autorów ma posmak fascynującego literackiego śledztwa, tu poprzestaniemy. Chcemy bowiem zajrzeć do filmowych wnętrz i szaf bohaterów w ekranizacjach „Lalki" i „Wielkiego Gatsby'ego". Obie bowiem powieści, pełne fascynujących postaci, kontrastów społecznych, konfliktów serca i interesów, były wręcz wymarzonym materiałem dla filmowców. Pierwsza ekranizacja prozy Fitzgeralda powstała 100 lat temu, w rok po premierze książki. Do dziś zachował się tylko jednominutowy trailer. Wystarczy jednak, by dostrzec, że i scenografia, i kostiumy były imponujące. Kilka lat po śmierci amerykańskiego pisarza, w 1949 roku, powstała ekranizacja w reżyserii Elliotta Nugenta. W rolę Jaya Gatsby'ego wcielił się Alan Ladd, a Daisy wykreowała Betty Field. Film został nakręcony w konwencji noir, scenografia skupiała się na grze cieni i kontrastów. Posiadłość Gatsby'ego i dom Buchananów, stworzono w halach zdjęciowych wytwórni Paramount. Były oryginalne rekwizyty i malowane horyzonty. Za scenografię i kierownictwo artystyczne odpowiadali wybitni pracownicy wytwórni – Hans Dreier (nominowany 23 razy do Oscara i trzykrotny zdobywca tego lauru) oraz Oscar Roland Anderson (15 nominacji). Dekorację wnętrz (Set Decoration) przygotowali Sam Comer i Ray Moyer, obaj trzykrotni zdobywcy Oscara. Kostiumy stworzyła legenda Hollywood i rekordzistka zarówno w liczbie nominacji, jak i nagród Akademii (35 nominacji i osiem Oscarów) – Edith Head. Pracowała przy ponad 430 filmach. Wspomnijmy tylko, że stworzyła kostiumy m.in. do takich dzieł jak: „Marnie", „Ptaki", „Zawrót głowy" Alfreda Hitchcocka czy do „Żądła" w reżyserii George'a Roya Hilla. W „Wielkim Gatsbym" Nugenta uwspółcześniła przedwojenny szyk lekkim, powojennym już taliowaniem sukienek. Detale zachwycają i dziś – przejrzystość koronek, połysk żakardowych tkanin, olśniewająca biżuteria. To film zrealizowany z wielką dbałością o szczegóły i choć wszystko jest czarno-białe, to świat bogaczy wybrzmiewa jako ten bajecznie kolorowy, zaś Dolina Popiołów zdaje się najbardziej szarym z miejsc pod szarym niebem. W 1974 roku powstała kolejna ekranizacja w reżyserii Jacka Claytona z Mią Farrow w roli Daisy i Robertem Redfordem w roli Jaya Gatsby'ego. Scenariusz wytwórnia pierwotnie





powierzyła wybitnemu pisarzowi Trumanowi Capote, ale jego interpretacyjne pomysły na wprowadzenie jasno nakreślonej orientacji homoseksualnej Nicka Carrawaya, a z Jordan Baker uczynienie „mściwej lesbijki" spotkały się ze sprzeciwem i poskutkowały zastąpieniem wybitnego prozaika. Autorem scenariusza został ostatecznie imiennik autora powieści – wybitny reżyser Francis Ford Coppola. Warto dodać, że w owym czasie będący na fali po gigantycznym sukcesie „Ojca chrzestnego". Scenografię do filmu stworzył tym razem Brytyjczyk John Box (współpracował z dyrektorem artystycznym Robertem W. Laingiem). ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2





Twórcy postawili na historyczną wierność latom 20. XX wieku, ukazując klimat epoki w odsłonie eleganckiej, dystyngowanej i budzącej nostalgię za przeszłością. Sceny we wnętrzach i te plenerowe w ogrodach, które podkreślały styl życia i snobizm ówczesnych elit, nakręcono w luksusowych historycznych posiadłościach w Newport w stanie Rhode Island. Za kostiumy do tej potężnej produkcji odpowiadała Theoni V. Aldredge, uznana i obsypana nagrodami kostiumografka. Ubrana przez nią Daisy w wykonaniu Mii Farrow – drobna i eteryczna, a przy tym raz neurotyczna, innym razem frenetyczna – pojawia się w długich sznurach pereł, z fantazyjnymi nakryciami głowy, w futrzanej etoli na awangardowym wdzianku. Jawi się w tych strojach niemal jak istota nierealna, niczym krucha porcelanowa lalka. Jay Gatsby wykreowany przez Roberta Redforda nosi się w nienagannie skrojonych, a jednocześnie ekstrawaganckich garniturach. Występuje w takim w kolorze, który dziś nazywamy butter yellow (doskonale pasującym do żółtego Rolls-Royce'a), w bladoróżowym trzyczęściowym komplecie albo w nieskazitelnej bieli od stóp do głów. Jego ubrania – wszystkie skrojone na miarę – stworzył najbardziej bodaj amerykański z amerykańskich projektantów mody – Ralph Lauren. Sam będący ucieleśnieniem American dream i jakże doskonale rozumiejący aspiracyjny styl, przyodział Redforda „zbyt idealnie", tym samym świetnie portretując jego nowe pieniądze. Lauren odpowiadał też za garnitury innych męskich bohaterów, precyzyjnie rozróżniając ich status niuansami – detalami, barwami, tkaninami. W tej pierwszej kolorowej ekranizacji powieści Fitzgeralda wspaniale wybrzmiewa znaczenie kolorów zarówno we wspomnianych strojach, jak i w scenografii. Zielone jest światło padające z domu Daisy, które Gatsby obserwuje na pomoście, to symbol nadziei, marzeń i pieniędzy. Rozpaczliwie wręcz szara jest szarość Doliny Popiołów, przez którą sunie kontrastujący z jej ubóstwem i brakiem perspektyw, żółty ultraluksusowy Rolls-Royce. Biel rezydencji i strojów Daisy czytelnie symbolizuje pozorną tylko niewinność, przykrywając moralną pustkę. Dla wielu miłośników prozy Fitzgeralda ta klasyczna wersja jest jedyną właściwą. Ale wielka literatura kusi kolejnych śmiałków ze świata filmu. W 2013 roku na ekrany kin wchodzi nowy „Wielki Gatsby" – widowisko w reżyserii Baza Luhrmanna. W roli tajemniczego milionera Jaya Gatsby'ego wystąpił Leonardo DiCaprio, który grał dawno temu u Luhrmanna Romeo (redakcyjne milenialski wciąż wspominają swą młodzieńczą fascynację Leo z tamtych lat). Partneruje mu Carey Mulligan w roli Daisy. Rozmach luhrmannowskiego świata porażа brawurą, czyniąc z dzieła baśń, a więc i adaptację. Reżyser gra we własnej lidze eklektycznego filmowego maksymalizmu, miksując odległe porządki w nowatorską całość. Nowy Jork świeci tu tysiącem neonów niczym współczesne Las Vegas. Kolory są tak ostre, jak ostre są tu montażowe cięcia. Gigantyczne przyjęcia ociekają blichtrem na granicy szaleństwa – brokat osrebrza gości, deszcz konfetti mieni się kolorami, a szampan wybucha kaskadami niczym fontanny. Scena taneczna podczas przyjęcia na basenie to majstersztyk. Na tle lazuru podświetlanej wody tańczy tłum balansujący na granicy obłędu, spazmów i rytmicznego porządku rodem z synchronicznego pływania. W realizacji estetycznej strony niezwykle wymagających wizualnie filmowych widowisk od dawna towarzyszy Luhrmannowi Catherine Martin. To jej dziełem są arcyciekawe kostiumy i fantastyczna, wizjonerska scenografia (we współpracy z Beverley Dunn). Zbudowano aż 42 plany i stworzono niemal cały nowy świat, pełen odniesień do lat 20. XX wieku, a jednocześnie niebywale współczesny. Za scenografię i kostiumy film zdobył dwa Oscary. I choć nie brak krytycznych głosów, że jest tandetny, pod powieką na długo zostaje migocząca srebrnym pyłem baśń, a w uchu dźwięczy rozpaczliwie rozdzierająca w wykonaniu Jacka White'a interpretacja hitu U2 „Love is blindness". Na naszym rodzimym podwórku adaptacją malarską, oniryczną i nieco baśniową jest ekranizacja „Lalki" w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa. Do filmu z 1968 roku scenariusz napisał sam reżyser, a autorem dialogów był Kazimierz Brandys.

ZDJĘCIA COLLECTION CHRISTOPHEL/EAST NEWS, 2013 BAZMARK FILM III PTY LIMITED, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

W roli Izabeli Łęckiej Has obsadził Beatę Tyszkiewicz. Podobno nie chciała jej przyjąć, nie znajdując w bohaterce „nic sympatycznego". Stanisława Wokulskiego zagrał Mariusz Dmochowski. Za malarskość i rozmach wizualny odpowiedzialny był Jerzy Skarżyński – wybitny malarz i scenograf, który wraz z żoną Lidią odpowiadał także za kostiumy do filmu; do tej produkcji powstało ich aż 500! Współautorem dekoracji i przestrzeni filmowej był Adam T. Nowakowski. Na potrzeby scenografii powstało około 2000 różnych rekwizytów i przedmiotów. Karety przyjechały na plan prosto z muzeum w Łańcucie, dotarły też zabytkowe wagony Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Na plan przybyły liczne eksponaty z kilku muzeów. Scenografia i filmowe wnętrza, pełne tapet, roślin, rozmaitych bibelotów, sprawiają, że kadry przypominają płótna mistrzów pędzla z epoki. Film kręcono we Wrocławiu, gdzie powstały drewniane makiety imitujące XIX-wieczne warszawskie Krakowskie Przedmieście, na stacji Jedlina-Zdrój, w Radziejowicach, Łodzi, Józefowie, Czerwińsku. „Lalka" Hasa była prawdziwą superprodukcją. Podczas gdy dla świata bogaczy i Nowego Jorku kontrast w „Wielkim Gatsbym" stanowi Dolina Popiołów, w „Lalce" w opozycji do salonów arystokracji i pełnego dóbr wszelakich sklepu Wokulskiego stoi Powiśle – miejsce spacerów bohatera. Spowitą skrajną nędzą, ubraną w rozpaczliwą szarość dzielnicę wykreowano we Wrocławiu. Szarość tak sugestywną, że z ekranu przebija brak nadziei na choćby chwilę barwnego życia. Film Hasa, autorski, momentami dość luźno interpretujący powieść i – co naturalne – pomijający liczne wątki z monumentalnego dzieła Prusa, starzeje się z wielką godnością i za każdym razem zachwyca wizualną stroną i muzyką Wojciecha Kilara. Niespełna dekadę później pojawił się serial telewizyjny na podstawie „Lalki" w reżyserii Ryszarda Bera. Wierny literze i między innymi za to niezwykle ceniony. W roli Łęckiej wystąpiła Małgorzata Braunek, w roli Wokulskiego Jerzy Kamas. Wspaniałe kostiumy zaprojektowała Irena Biegańska i był to jej debiut na filmowym planie, choć wielokrotnie wcześniej pracowała dla teatru, a na początku kariery była związana z Modą Polską. Jej doświadczenie teatralne i kreacyjne nadaje Izabeli iście królewską wyższość pomieszaną z czymś subtelnym, fantazyjnym. Łęcka nosi wspaniałe turniury, koronkowe parasolki, rękawiczki, nakrycia głowy zdobione kwiatami. Braunek w jednym z wywiadów wspominała, że kostiumy te były perfekcyjnie uszyte i wykonane, czuła się więc w nich wspaniale. Biegańska odtworzyła z niesłychaną dbałością warszawską modę z II połowy XIX wieku, co widać także w kostiumach męskich. Wokulski nosi szyte na miarę eleganckie stroje, świetnie prezentuje się Rzecki. Za scenografię odpowiadali Andrzej Płocki i Andrzej Haliński. Trzeba przyznać, że i wnętrza, i plenery wiernie oddawały klimat powieści i spełniły wyobrażenia milionów czytelników Prusa, którzy wracają chętnie przed ekrany. Sklep należący do Wokulskiego, mieszkanie Rzeckiego czy kamienica Łęckich są fascynującymi przestrzeniami pełnymi skarbów. Serial kręcono w wielu lokalizacjach w Warszawie, Janowcu, Nieborowie, Zaborowie, Piotrkowie Trybunalskim, Łodzi, Wrocławiu, Czerwińsku i Jedlinie-Zdroju. Oglądając stare ekranizacje, z niecierpliwością czekamy na nowe „Lalki", a na naszych łamach zaglądamy do serialowych wnętrz tegorocznej produkcji Netflixa. ■







Artystyczne plakaty do filmu Wojciecha Jerzego Hasa stworzył malarz i zarazem scenograf i kostiumograf Jerzy Skarżyński.

eprasa.pl 91bb6c87f2



1



2



3

9

IZABELA ŁĘCKA

Złoto, szmaragdy, lustra i kryształy.
Wszystko, co błyszczy i kosztuje,
ma robić odpowiednie wrażenie.



8



6





7



5



4

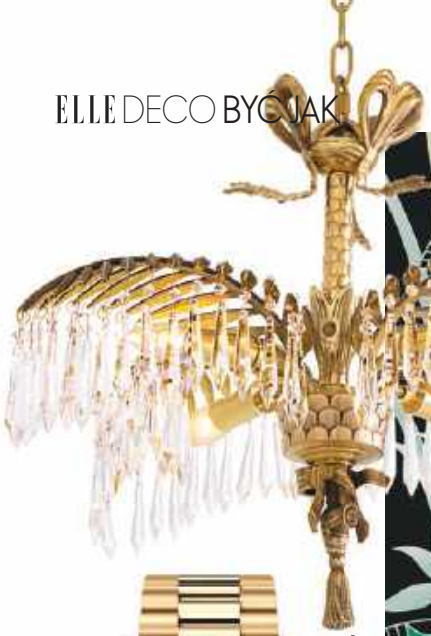
TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. **Zawieszka** z żółtego złota z brylantem i agatem, **apart.pl** 2. **Serwis** Oriente Italiano, **ginori1735.com** 3. **Zegarek** Longines Conquest, **longines.com** 4. **Lustro** Tetris, **seletti.com** 5. **Woda perfumowana** Penhaligon's Artemisia, **galilu.pl** 6. **Kolczyki** z kolekcji Royal Star, **wkruk.pl** 7. **Rękawiczki** skórzane, **wittchen.com** 8. **Krzesło** Bilou Bilou, proj. Romeo Sozzi, **promemoria.com** 9. **Tkanina** Petit Sceaux, **pierrefrey.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2

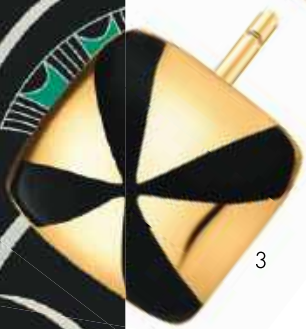


eprasa.pl 91bb6c87f2













JAY GATSBY

W sercu miłość do kobiety, a w kieszeni plik dolarów na złoto, szmaragdy i diamenty. Wszystko po to, by ją zdobyć.







TEKST I WYBÓR: ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Żyrandol Hildebrandt marki Eichholtz, **clue-studio.pl 2. Skrzydlate stworzenia** Tapeta Art-Deco Grada Agathe marki Khroma, **tapety-sklep.com 3. Kolczyki** złote z emalią, **apart.pl 4. Uchwyt** meblowy z mosiądzu Cavalier, **papdeco.com 5. Lustro** Mas w ramie z mosiądzu, prod. Bloomingville, **designforhome.pl 6. Wazon** Languedoc ze szkła artystycznego **lalique.com 7. Pierścionek** złoty, **apart.pl 8. Filiżanka** porcelanowa Jenny Art Deco, prod. Ćmielów 1790, **porcelana.pl 9. Dywan** Agnus Art Deco, **agnella.pl 10. Zegarek** Rolex Oyster Perpetual Day-Date 40, **wkruk.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2

CLUE STUDIO

THE HOUSE OF GLOBAL DESIGN









Odkryj Nowy Dom Światowego Designu

Showroom: ul. Syta 93, Warszawa
Pn - Pt 10:00 - 18:00
Sb 11:00 - 16:00

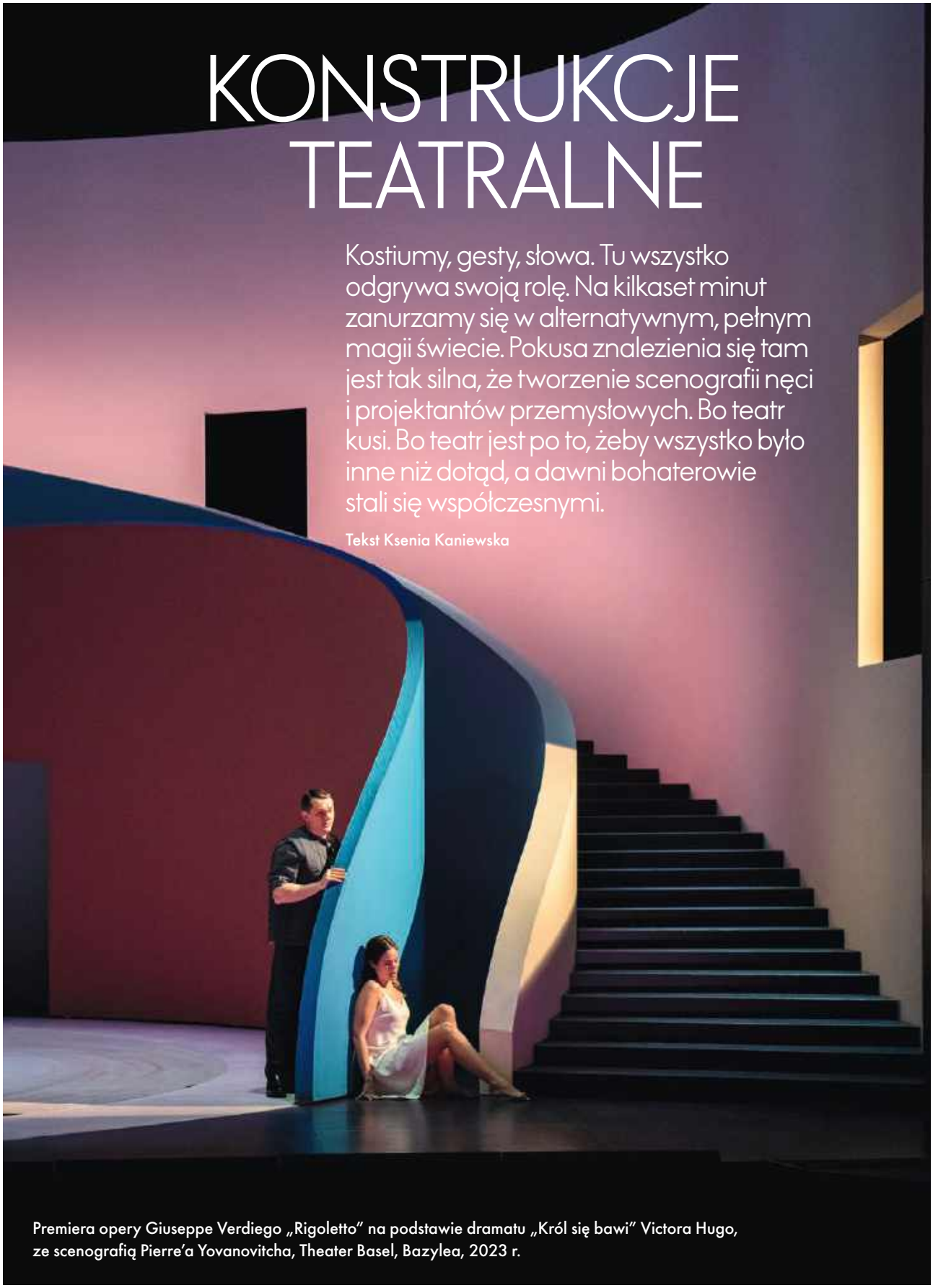
clue-studio.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2

KONSTRUKCJE TEATRALNE

Kostiumy, gesty, słowa. Tu wszystko odgrywa swoją rolę. Na kilkaset minut zanurzamy się w alternatywnym, pełnym magii świecie. Pokusa znalezienia się tam jest tak silna, że tworzenie scenografii nęci i projektantów przemysłowych. Bo teatr kusi. Bo teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd, a dawni bohaterowie stali się współczesnymi.

Tekst Ksenia Kaniewska



Premiera opery Giuseppe Verdiego „Rigoletto" na podstawie dramatu „Król się bawi" Victora Hugo, ze scenografią Pierre'a Yovanovitcha, Theater Basel, Bazylea, 2023 r.

ZDJĘCIA ALESSIO BONI, PAOLO ABATE, GIULIO GHIRARDI, PIERRE YOVANOVITCH STUDIO

eprasa.pl 91bb6c87f2



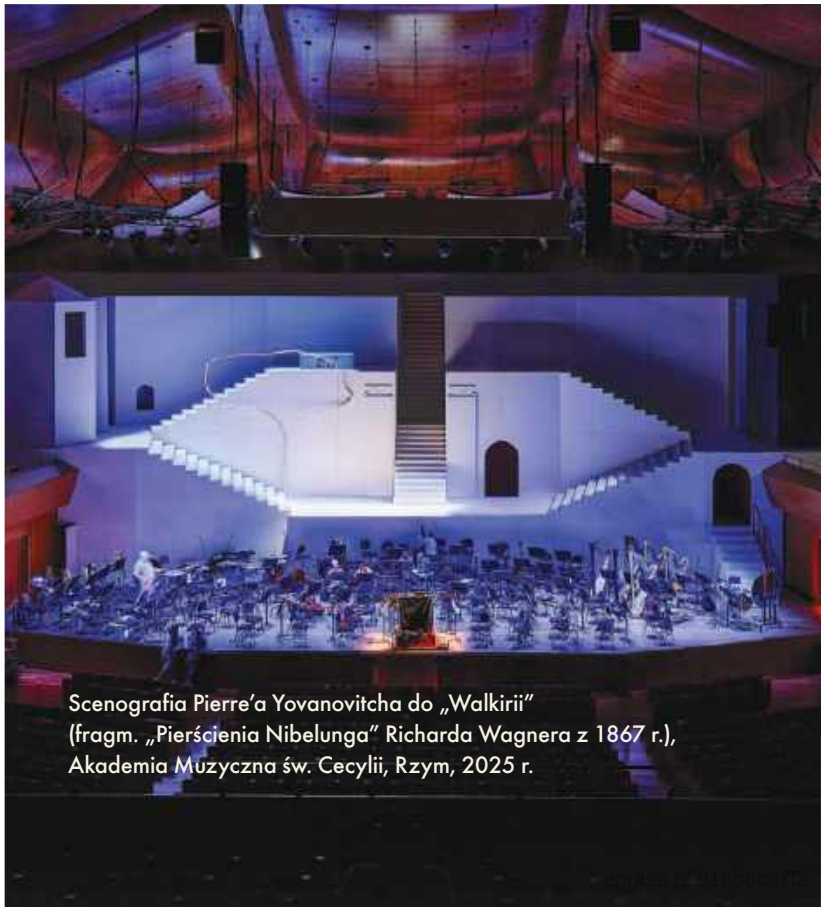
PIERRE YOVANOVITCH

Na polu współpracy z teatrem francuski kreator wnętrz, twórca customowych mebli, a przede wszystkim miłośnik sztuki i opery, ma wybitne osiągnięcia. Scenografie i kostiumy teatralne jego autorstwa zachowują analogiczną jak wnętrza immersyjną estetykę. Bezprecedensowym przedsięwzięciem jawi się prezentacja ponadczasowej wagnerowskiej epopei „Pierścień Nibelunga" zainaugurowana wystawieniem w Rzymie w sezonie 2025/2026 „Walkirii". Pełen dramatyzmu świat mitologii nordyckiej na deskach rzymskiego teatru ze scenografią i kostiumami francuskiego projektanta ma szansę przejść do historii.

pierreyovanovitch.com

„Wesele Figara", opera Wolfganga Amadeusza Mozarta z 1786 r., z kostiumami i scenografią Pierre'a Yovanovitcha dla Narodowej Opery Korei, Seul, 2025 r.





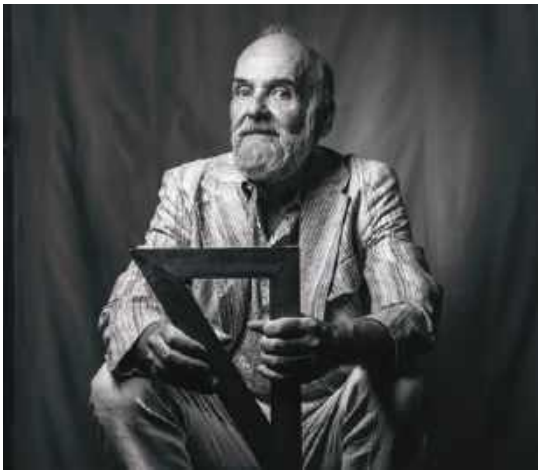
Scenografia Pierre'a Yovanovitcha do „Walkirii" (fragm. „Pierścienia Nibelunga" Richarda Wagnera z 1867 r.), Akademia Muzyczna św. Cecylii, Rzym, 2025 r.



Tapicerowane krzesło Papillon projektu Pierre'a Yovanovitcha



XVIII-wieczna historia ubrana w surrealistyczne symbole Casa Fornasetti



BARNABA FORNASETTI

W wieku zaledwie 31 lat W. A. Mozart skomponował muzykę do jednego z największych arcydzieł operowych, „Don Giovanniego". Dwa wieki później w mediolańskiej Casa Fornasetti z udziałem muzyków, reżysera, twórców kostiumów, oświetlenia i scenografii rodził się niezwykły projekt, który świat ujrzał na scenie Teatro dell'Arte w 2016 roku w Mediolanie. Maestro w scenografii wykorzystał szereg symbolicznych i metafizycznych motywów z własnego archiwum, od kart do gry, przez ikoniczne wizerunki kobiet, po wielkoformatowe ruchome parawany, tworząc charakterystyczny dla Fornasettich surrealistyczny świat.
fornasetti.com





Opera „Don Giovanni" Wolfganga Amadeusza Mozarta z 1787 r. na podstawie sztuki Moliera „Don Juan" (1665 r.), w wizualnej interpretacji Fornasettich



Cukiernica z kolekcji Don Giovanni marki Fornasetti

ZDJĘCIA RAYTARANTINO, ARIANNA SANESI, MATERIAŁY PRASOWE FORNASETTI

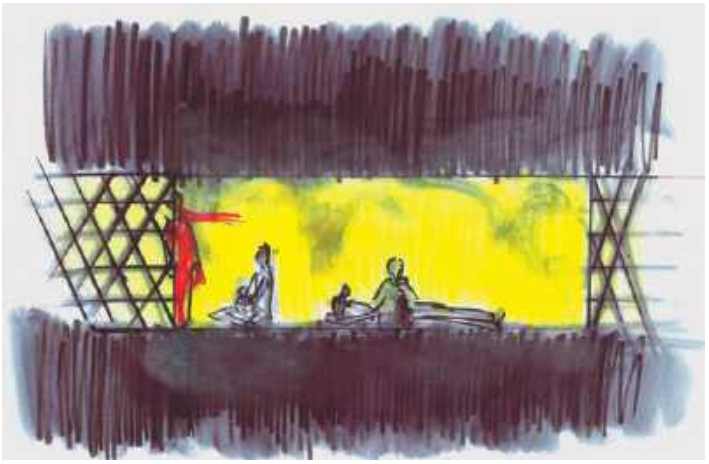
eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb0e87f2



Poszczególne epizody angażują w narrację nie tylko aktorów. Zaprojektowane przez Urquiolę obiekty i rekwizyty odgrywają tu rolę równoprawnych bohaterów.



Scenografia autorstwa Urquioli to ultranowoczesne spojrzenie na utwór sprzed czterech wieków, którego akcja rozgrywa się dwa tysiące lat temu.



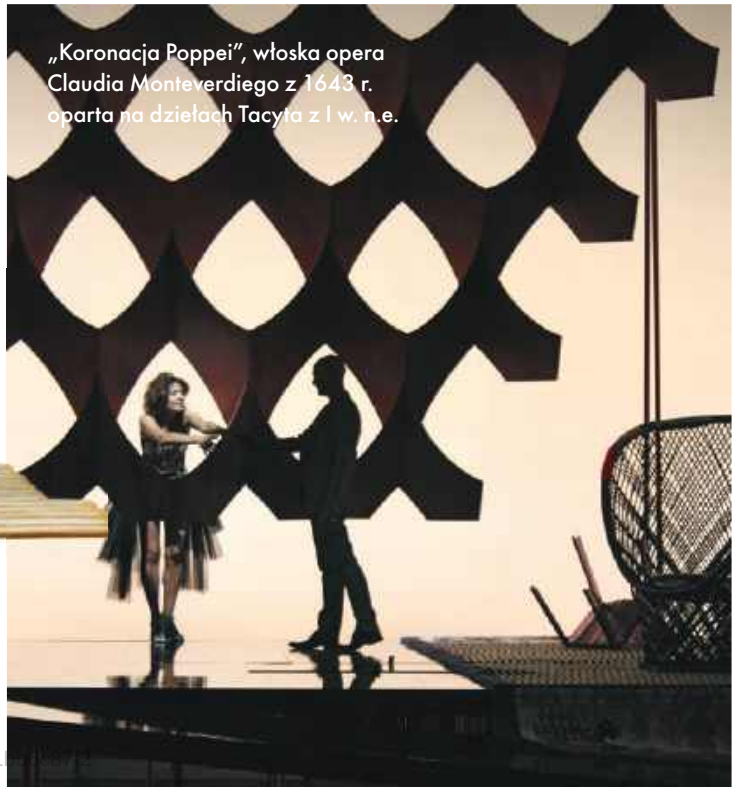
Aaland i Lepid: dwie kolekcje, jedna wizja przestrzeni (Kartell)



TEKST KSENIA KANIEWSKA, ZDJĘCIA © PATRICIA URQUIOLA

PATRICIA URQUIOLA

Hiszpanka od lat eksploruje nieprosty świat materii, nie stroniąc od eksperymentów i technologii. Jej portfolio pęka w szwach, a Patricii wciąż mało. Choć sprawia wrażenie być w stu procentach „milanese", to powroty do domu są równie kreatywne. Nie inaczej było w 2010 roku, kiedy dla Teatro Campoamor w rodzinnym Oviedo stworzyła niesza-blonową scenografię do barokowej opery Claudia Monteverdiego „Koronacja Poppei". Postępki Poppei, w której zakochał się Neron, zdają się jednak schodzić na dalszy plan w obliczu niezwykłej, podwieszonej mechanicznej konstrukcji umożliwiającej aktorom poruszanie się zarówno w pionie, jak i w poziomie. **patriciaurquiola.com**



„Koronacja Poppei", włoska opera Claudia Monteverdiego z 1643 r. oparta na dziełach Tacyta z I w. n.e.

eprasa.pl 91

NEW COLLECTION 2026

Salone del Mobile.Milano



FLAN SEATING SYSTEM | **LAVA** LAMPS

olta

olta.eu

facebook.com/olta.eu

instagram.com/olta.eu

OLTA Concept Store **Białystok** ul. Kijowska 7 lok.7 / Italmeble **Gdańsk** City Meble al. Grunwaldzka 211 / Italmeble **Katowice** Nowy Roździeń al. Walentego Roździeńskiego 199 / Italmeble **Kraków** Wilga Business Center ul. Józefa Marcika 12 / Italmebel **Poznań** Galeria Polskie Meble al. Solidarności 34 / OLTA Concept Store **Szczecin** Top Shopping ul Hangarowa 13 / Italmeble **Warszawa** Domoteka ul. Malborska 41 / Italmeble **Warszawa** CH Janki Plac Szwedzki 4 / Italmeble **Wrocław** Domar ul. Braniborska 14 / Italmeble **Wrocław** Aleja Bielany ul. Czekoladowa 20

eprasa.pl 91bb6c87f2





„Elektra" według tragedii Sofoklesa, La Scala, 1994 r. Muzyka Richard Strauss, libretto Hugo von Hofmannsthal, scenografia Gae Aulenti



GAE AULENTI

„Elektra", antyczna tragedia według tekstu Sofoklesa, to historia o cierpieniu, nienawiści i zemście. Oparty na dramacie Georga Büchnera z 1836 roku „Wozzeck" to z kolei wstrząsająca opowieść o bezradności jednostki wobec nieludzkiego systemu, a w efekcie obłędzie. Mimo upływu dekad utwory te nie tracą na aktualności. Niezwykle trudne w odbiorze dla widza, są wyzwaniem czy wręcz pokusą dla współczesnego teatru. Interpretacji podjęła się także „dama architektury" i wybitna projektantka Gae Aulenti (1927–2012). Jej projekty scenografii i strojów do adaptacji „Wozzecka" z 1976 roku i „Elektry" z 1994 roku uświetniły spektakle operowe dla mediolańskiej La Scali.

gaeaulentiarchitettiassociati.com



Projekt scenografii autorstwa Gae Aulenti do opery „Wozzeck" z 1976 r. dla mediolańskiej La Scali



Lampa stołowa Pipistrello proj. Gae Aulenti z 1965 r., prod. Martinelli Luce

TEKST KSENIA KANIEWSKA, ZDJĘCIA ARCHIVIO GAE AULENTI, LELLI E MASOTTI © TEATRO ALLA SCALA, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



Krzesło Klepsydra, Krystian Kowalski, 2026
Pierwowzór: Teresa Kruszewska, 1963

DESIGN, KTORY PRZETRWA POKOLENIA

Showroom 366 Concept
ul. Nowogrodzka 10/2, Warszawa
366concept.com

366 CONCEPT
SINCE 1960

eprasa.pl 91bb6c87f2



„Coppélia" (pełny tytuł: „Dziewczyna o szklanych oczach"), balet komiczny w 2 aktach

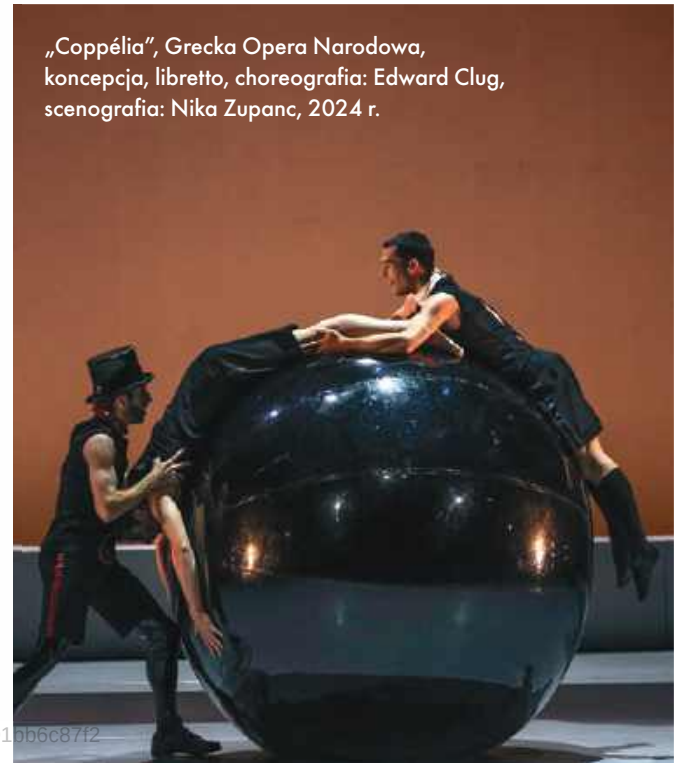


NIKA ZUPANC

W swojej słoweńskiej pracowni projektantka w duchu poetycko ujętej wolności wyczarowuje niezwykłe przedmioty. Jej obiekty niczym rekwizyty z baśni kuszą, kokietują. Wisienką na torcie jest spektakularna scenografia, którą zaprojektowała do pełnego uroku baletu komicznego do muzyki Léo Delibesa „Coppélia". Fabuła oparta jest na balansującym pomiędzy halucynacjami a rzeczywistością opowiadaniu E.T.A. Hoffmanna „Piaskun" z początku XIX wieku, co dało Zupanc szansę puszczenia wodzy fantazji i zaprojektowania uwodzicielskiej, pełnej magii scenografii dla Greckiej Opery Narodowej. **nikazupanc.com**



Ribbon Chair, prod. Qeeboo



„Coppélia", Grecka Opera Narodowa, koncepcja, libretto, choreografia: Edward Clug, scenografia: Nika Zupanc, 2024 r.

TEKST KANIEWSKA, ZDJĘCIA G. KALKANIDIS, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

GEBERIT

PRZECIEŻ RĘCE **TEŻ MYJĘ WODĄ.**

GEBERIT AQUACLEAN. TOALETA MYJĄCA.



DESIGN
MEETS
FUNCTION



Nic nie myje lepiej niż woda. Ciesz się uczuciem świeżości, także po wyjściu z toalety. Geberit AquaClean myje okolice intymne delikatnym, ciepłym strumieniem natrysku. Poznaj nowy wymiar higieny osobistej na **geberit-aquaclean.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2

(NIE)RUCHOME OBRAZY

Związki kina z malarstwem to temat potężny, niemal bezbrzeżny, bo sztuka przenika do filmowego świata na wiele sposobów. Są płótna na ścianach filmowych wnętrz i dzieła, które zainspirowały sceny albo całe filmy. Są filmowe portrety malarzy. Są filmy o malarskich dziełach i malarskie dzieła filmowe. U nas mała galeria obrazów, które w filmach odegrały ważną rolę, i kilka iście filmowych historii.

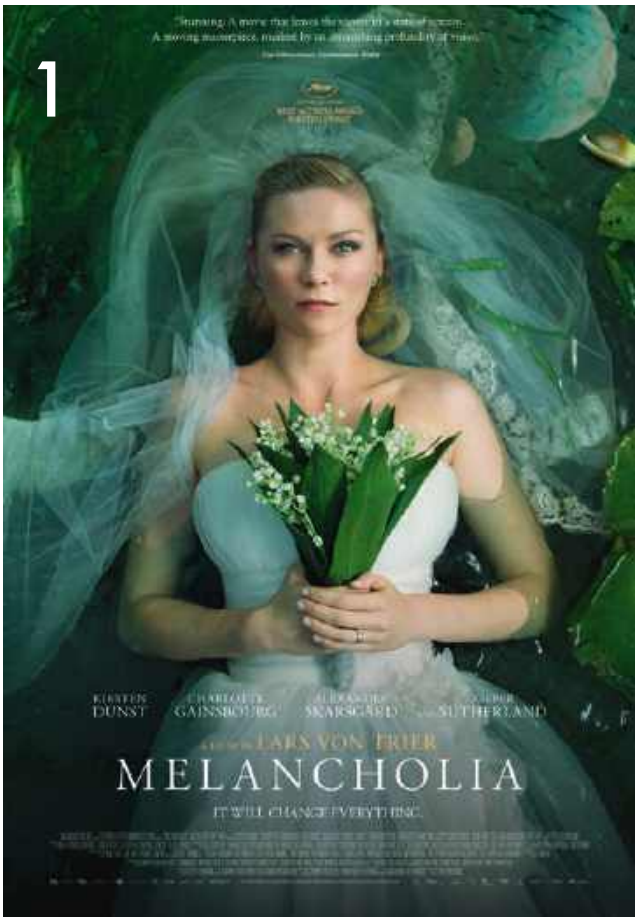
Tekst Ela Stasiak

1. MELANCHOLIA OFELII

Ofelia na wieść o nagłej śmierci ojca odchodzi od zmysłów. Na nadwodnej łące zbiera jaskry, pokrzywy, stokrotki. Każdy z tych kwiatów symbolizuje cierpienie, niewinność albo nieszczęśliwą miłość. Tonąc, Ofelia śpiewa. Zatracaniu się młodej kobiety w obłędzie Szekspir nadał wymiar niemal baśniowy. John Everett Millais namalował bodaj najsłynniejszy portret szekspirowskiej postaci. Tajemniczy, ale i sugestywny. Główna bohaterka filmu „Melancholia" w reżyserii Larsa von Triera wychodzi za mąż, ale zamiast w weselnej radości pogrąża się w paraliżującej depresji. W trakcie wesela przegląda albumy ze sztuką. Przerzuca strony, miga widzowi Kazimierz Malewicz. Przemykają w albumie i na ekranie obrazy Pietera Bruegla Starszego czy „Ogród rozkoszy ziemskich" Hieronima Boscha. Pojawiają się strony z obrazami Johna Everetta Millaisa „Córka drwala" i „Ofelia".

1





W sukni ślubnej i z bukietem kwiatów bohaterka „Melancholii" wchodzi do wody i płynie powoli z nurtem strumienia. Lars von Trier po mistrzowsku, bez słów ukazuje jej stan wewnętrzny, nawiązując do wizerunku szekspirowskiej bohaterki uwiecznionej przez prerafaelitę. Dla wielu widzów to jedno z najbardziej nośnych i zarazem poetyckich połączeń sztuki i kina.

eprasa.pl 91bb6c87f2

2. MALARZ AMERYKI, OBRAZY SAMOTNOŚCI

Uwieczniał miasteczka, przydrożne motele, bary, ich pracowników i gości. Ale może przede wszystkim osamotnienie człowieka. Za „przejmujące obrazy samotności" cenił go Andrzej Wajda. Wpływ Edwarda Hoppera widać w scenografii pokoju hotelowego w „Tataraku" Wajdy. Płótna tego malarza wpłynęły jednak najsilniej na amerykańskie kino. Stały się inspiracją dla licznych scen i scenografii w filmach m.in. Hitchcocka, Lyncha, Malicka, Mendesa, Jarmuscha. „Shirley – wizje rzeczywistości" Gustava Deutscha odwzorowuje na ekranie aż 13 obrazów Hoppera. W filmach „Koniec przemocy" Wima Wendersa i „Grosz z nieba" Herberta Rossa ożywa na ekranie bar ze słynnego obrazu Hoppera „Nocne marki".



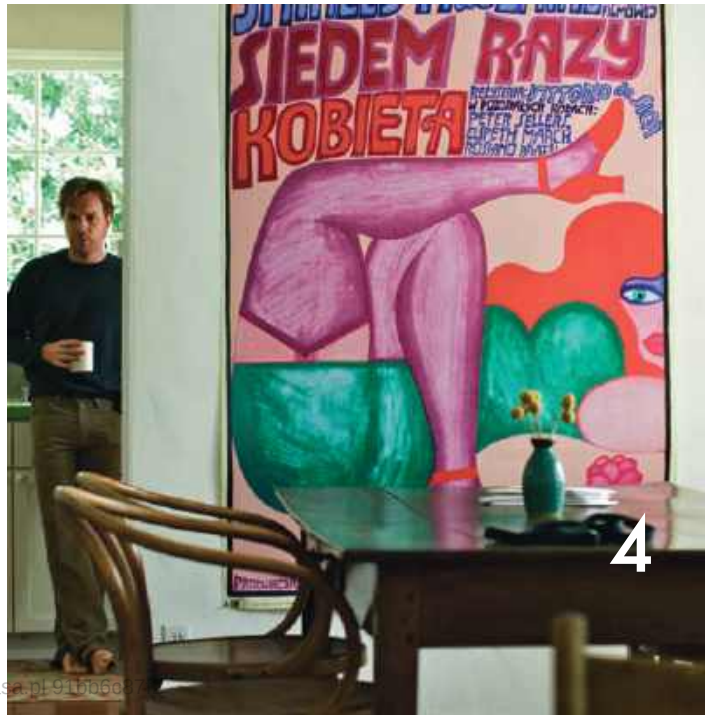


3. WIELKIE DZIEŁO I STUART MALUTKI

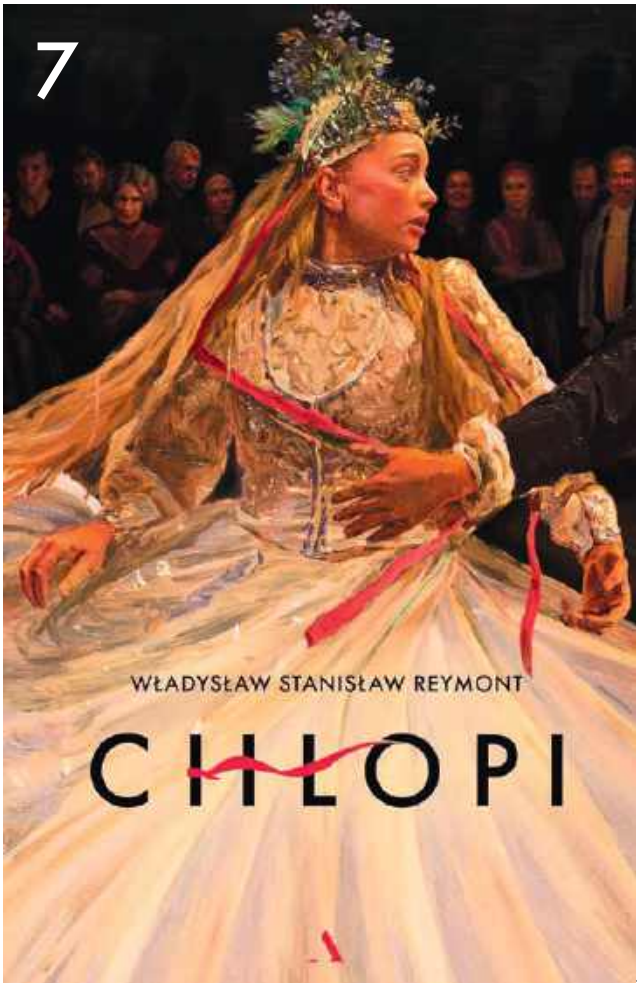
Pewnego dnia w 2009 roku Gergely Barki, pracownik Węgierskiej Galerii Narodowej w Budapeszcie, oglądał z córką film dla dzieci „Stuart Malutki". Barki w obrazie wiszącym w domu filmowych państwa Malutkich rozpoznał płótno pędzla Róberta Berényego pt. „Śpiąca kobieta z czarnym wazonem" widziane po raz ostatni w 1928 roku. Barki poruszył niebo i ziemię, by obraz odnaleźć. Na małych i wielkich ekranach przez 10 lat od premiery film z 1999 roku obejrzały miliony ludzi na świecie i nikt nie rozpoznał obrazu. Nikt też chyba nie zdawał sobie sprawy z jego wartości. Morał z tej historii jest taki, że dobrze jest inwestować nie tylko w sztukę, ale i w wiedzę na temat dzieł, szczególnie tych posiadanych.

4. POLSKA SZKOŁA PLAKATU

Lapidarne, ironiczne, wymowne, sugestywne, syntetyczne, ekspresyjne. Wspaniałe! Plakaty z Polskiej Szkoły Plakatu mają swoich miłośników na całym świecie zarówno wśród kinomanów, jak i kinowych twórców. Wychwalał je za esencjonalność Martin Scorsese. Ich fanem jest Mike Mills, reżyser i scenarzysta filmu „Debiutanci". To produkcja na podstawie jego przeżyć, autentyczna na wielu polach. Plakaty w domu głównego bohatera pochodzą z prywatnych zbiorów reżysera. Zobaczymy na ekranie grafikę autorstwa Andrzeja Krajewskiego „Siedem razy kobieta" i plakat Muchy Ihnatowicz do filmu „Wielka majówka". Mills, z wykształcenia grafik, przez wiele lat zajmował się z sukcesami projektowaniem graficznym i jest wielkim miłośnikiem Polskiej Szkoły Plakatu.



eprasa.pl 9116b6c



5. TABLEAU VIVANT, CZYLI ŻYWY OBRAZ

Taki jest film Lecha Majewskiego „Młyn i krzyż", który ożywia dzieło „Droga krzyżowa" Pietera Bruegla Starszego. Majewski jest artystą wielu dyscyplin – malarzem, poetą, scenarzystą. Reżyserem został, by malować ruchome obrazy. Jak zrecenzował ktoś: „Jego film to dzieło nieidealne, ale idealnie malarskie". Dodamy tu jeszcze ciekawostkę o przenikaniu się malarstwa i świata filmu. „Basquiat – Taniec ze śmiercią", opowieść o wybitnym artyście i malarzu, wyreżyserował Julian Schnabel, nie tylko uznany twórca filmowy, ale jednocześnie światowej sławy artysta, malarz i rzeźbiarz, a Lech Majewski był producentem tego filmu.

6. MROCZNE BAŚNIE I HORRORY

Meksykański reżyser, trzykrotny zdobywca Oscara Guillermo del Toro kolekcjonuje prace Zdzisława Beksińskiego i choćby w „Labiryncie fauna" można dostrzec wpływ płócien polskiego malarza na kino del Toro (zagraniczni kinomani szybciej wychwytują z kolei nawiązania do obrazów Goi). Beksiński ma potężne grono fanów pośród twórców horrorów (niekoniecznie dobrze ocenianych przez krytyków). David Prior przed nakręceniem filmu „Pusty człowiek" pokazał zespołowi obrazy malarza jako wizualną inspirację dla planowanych surrealistycznych motywów. Z kolei William Malone, wielki miłośnik twórczości Beksińskiego, oparł oniryczne, mroczne sekwencje snu w filmie „Somnambulizm" na obrazach artysty. W produkcji wykorzystano cyfrowe reprodukcje jego dzieł.

BEN GREEN; ART INSTITUTE OF CHICAGO; VIRAG JUDIT GALLERY/BUDAPEST; VIRAG JUDIT GALLERY, BUDAPEST KADR Z FILMU „BEGINNERS"; SCENOGRAFIA SHANE VALENTINO, CORYANDER FRIEND, STUDIO NORTHWOOD PRODUCTIONS/OLYMPUS PICTURES/PARTS AND LABOR; ALEX STEWART, MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

7. WIEŚ JAK (NA)MALOWANA

Ponad stu malarzy przez tysiące godzin ręcznie malowało na płótnach to, co zostało nakręcone z aktorami. Powstało 80 tysięcy klatek! Film „Chłopi" zrealizowany w technice animacji malarskiej, przenosząc na ekran monumentalną młodopolską powieść, czyni z niej „płótno pełnometrażowe". Film DK i Hugh Welchmanów zmienia dzieła mistrzów pędzla (nie tylko polskich) w ruchome obrazy filmowe. W adaptację reymontowskiej powieści wpleciona została potężna galeria bezpośrednio powtarzająca sceny ze słynnych obrazów. Są kadry odmalowujące dzieła Józefa Chełmońskiego, m.in. „Babie lato", „Bociany", „Kuropatwy", „Burzę", „Kaczeńce". Są kadry rodem z obrazów Leona Wyczółkowskiego, m.in. „Siewcy". Jest „Pejzaż zimowy z rzeką i ptakiem" Juliana Fałata i „Wschód księżyca" Stanisława Masłowskiego.



eprasa.pl 91bb6c87f2


VRANJES
FIRENZE
ROSSO NOBILE
Ikona zapachów do wnętrz.
W nowej, limitowanej odsłonie.
Savoya Home
SAVOYAHOME.PL
Rosenthal
ROSENTHAL.PL
Galeria Heban
GALERIA.HEBAN.PL
Arka Studio Meblowe
ARKA-MEBLE.PL
Lux Arte
LUXARTE.PL

MŁODZI NA START

POWERED BY ELLE DECORATION

15. EDYCJA KONKURSU

ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT DO 12 PAŹDZIERNIKA

TEMAT:

Mała rzecz, wielka idea

Czy mniej może znaczyć więcej?

W tegorocznej edycji konkursu szukamy projektów, które pokazują siłę prostych rozwiązań. Zaprojektuj kompaktowy, inteligentny i wielofunkcyjny obiekt, który odpowiada na potrzeby współczesnego życia i udowadnia, że dobry design zaczyna się od wielkiej idei, a nie wielkiego rozmiaru.

NAGRODA GŁÓWNA: wyjazd na międzynarodowy konkurs ELLE DECO International Design Awards (EDIDA) 2027 w Mediolanie, publikacja zwycięskiego projektu w magazynie ELLE Decoration oraz udział w wystawie pokonkursowej podczas gali finałowej konkursu MŁODZI NA START.

SZCZEGÓŁY I REGULAMIN KONKURSU: mlodzinastart.pl

PATRON MEDIALNY:

ELLE

eprasa.pl 91bb6c87f2

WNĘTRZA

DOMY NICZYM GALERIE, pełne sztuki, własnoręcznie tkanych kilimów, roślinnych kolaży i mebli zaprojektowanych przez właścicieli. Niech będą twórczą inspiracją.



ZDJĘCIE NICOLAS MATHEUS

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



HOLENDER, BARCELONA!

Jeśli każdy projekt Edwarda van Vlieta składa się z warstw, to wnętrze jest jak baklawa. Jeśli zaś Omar Owen jest rzeczywiście alter ego tego niderlandzkiego twórcy, to zapowiada się fascynująca katalońska podróż.

Tekst Caroline Ludwig
Zdjęcia Alexander van Berge/Living inside

eprasa.pl 91bb6c87f2



SALONOWA EKSPOZYCJA
Znajduje się tu sporo projektów właściciela: fotele z serii Contour, dywan będący częścią kolekcji zaprojektowanej dla Leolux, złote stoliki boczne z kolekcji Bombo i lampa sufitowa Chalice 48 – efekt współpracy Edwarda van Vlieta z Moooi.

eprasa.pl 91bb6c87f2





MAESTRIA WZORÓW
Sofa Karmakoma, na której mistrzowsko łączą się printy, to także dzieło Edwarda, pochodzi z kolekcji Sushi dla Moroso. Nad nią zawisł gobelin Numinous, doskonale uzupełniając tę kompozycję.

Są projektanci, którzy tworzą przedmioty. Są tacy, którzy projektują wnętrza. Edward van Vliet należy do rzadkiego grona twórców budujących całe światy – wielowarstwowe opowieści utkane z koloru, światła, symboli i wspomnień. W jego rzeczywistości hotel staje się narracją, dywan mapą emocji, a wnętrze nie kończy się na ścianach, lecz zaczyna tam, gdzie uruchamia wyobraźnię. Nic dziwnego, że powtarza: dizajn to stan umysłu. Holenderski projektant od lat z równą swobodą porusza się między architekturą wnętrz, wzornictwem przemysłowym, tekstyliami, oświetleniem i scenografią. Ma na koncie projekty dla Radisson Blu, Moroso, Leolux czy luksusowego Coral Lodge w Mozambiku, a także wnętrza sal konferencyjnych Unii Europejskiej w Muzeum Morskim w Amsterdamie. Skala nie ma dla niego znaczenia. Liczy się opowieść. Ta opowieść niespodziewanie zmieniła kierunek pięć lat temu. Zamiast planowanej przeprowadzki do Republiki Południowej Afryki pandemia zaprowadziła go do Barcelony. Los okazał się wyjątkowo przewrotny – i niezwykle hojny. Dziś projektant mieszka w El Born, w przestronnym modernistycznym apartamencie z początku XX wieku. Wysokie sufity, oryginalne katalońskie mozaiki (w każdym pomieszczeniu inna) oraz światło wpadające przez wysokie okna stworzyły idealną scenę dla jego własnych projektów. Dywany, które zaprojektował dla Leolux, wyglądają tak, jakby powstały specjalnie z myślą o tej posadzce. Meble dla Moroso, autorskie tapety, fotografie, książki i prototypy tworzą dom będący jednocześnie galerią, archiwum i pracownią. „Jakość mojego życia podwoiła się, a wydatki spadły o połowę" – mówi Edward z uśmiechem. Równie ważna jak praktyczne korzyści jest energia miasta. Barcelona, jego zdaniem, oddycha optymizmem. Nietrudno zrozumieć, dlaczego właśnie tutaj odnalazł swoje miejsce. Gaudí od dawna jest jednym z jego duchowych przewodników. Nie chodzi jednak o dekoracyjność i rozpoznawalne formy. Fascynuje go sposób, w jaki kataloński architekt obserwował naturę i przekładał jej logikę na architekturę. Asymetria, rytm, organiczne struktury, ceramika, światło i rzemiosło – wszystkie te elementy znajdują odbicie również w projektach van Vlieta. Osią jego twórczości są też podróże. Fascynują go arabskie ornamenty, portugalskie azulejos, japońska dyscyplina kompozycji czy afrykańskie rzemiosło. ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2



WZORY PŁYTEK w każdym pokoju są inne. Podłogi były jednym z powodów, dla których Edward zakochał się w tym starym, modernistycznym mieszkaniu w Barcelonie.

eprasa.pl 91bb6c87f2





NA KOMINKU stoi lampa Quasar i rysunek Florisa Felixa. Wazon na podłodze jest dziełem byłego kolegi z klasy Edwarda, Rodericka Vosa.

FESTIWAL PRZEJŚĆ Niezwykły charakter tej przestrzeni budują liczne dwuskrzydłowe drzwi, jedne przeszklone, inne pełne. Wszystkie zazwyczaj otwarte.

Nie kolekcjonuje jednak egzotyki dla samego efektu. Raczej tłumaczy różne języki i kody na własny alfabet form. „Każda kultura ma swoją historię, specyficzną paletę kolorów i sposób myślenia. Lubię obserwować, jak w różnych częściach świata podchodzi się do projektowania. Ostatnio miałem okazję odwiedzić fabryki porcelany w Kapsztadzie i w Chinach, z którymi współpracuję. Łączę te swoje doświadczenia w całość i tworzę własne interpretacje" – tłumaczy. To właśnie z tej potrzeby narodziła się jego autorska filozofia projektowania, rozwinięta podczas pracy nad koncepcją hotelu Radisson Blu w Amsterdamie. Efektem badań stał się manuskrypt opisujący siedem podróży tajemniczego Omara Owena – fikcyjnego odkrywcy będącego alter ego projektanta. Omar Owen odwiedza miejsca, które są czymś więcej niż hotelami czy domami. Spotyka artystów, rzemieślników i filozofów, zbiera ich historie, talizmany oraz przedmioty, a następnie splata je w nowe narracje. To metafora samego procesu projektowego. Dlatego Edward często mówi o warstwach. W jego wnętrzach kolor nigdy nie funkcjonuje samodzielnie. Spotyka się z fakturą, wzorem, światłem i materiałem. Powstają wizualne wyspy, wokół których organizuje się przestrzeń. Każdy element niesie znaczenie, ale dopiero ich wzajemne relacje budują tożsamość miejsca. Źródeł tej wrażliwości można szukać już w dzieciństwie. Gdy przyszły projektant jako nastolatek po raz pierwszy odwiedził targi dizajnu, zafascynowany zadał sobie pytanie: „O rany, jak oni to zrobili?! I dlaczego właśnie w ten sposób? Jak można to ulepszyć?". Po kilku latach studiował już w Akademii Dizajnu w Eindhoven, gdzie spotkał przyszłe legendy holenderskiego wzornictwa. Później przyszły londyńskie doświadczenia w David Collins Studio i decyzja o założeniu własnej pracowni. Dziś świadomie zrezygnował z dużego biura na rzecz niewielkiego zespołu współpracowników. Jak podkreśla, chce projektować wyłącznie to, co naprawdę go fascynuje, choćby modułowe pawilony na prestiżową wystawę CASACOR w São Paulo. Patrząc na jego mieszkanie w Barcelonie, łatwo zauważyć, że nie traktuje domu jako wizytówki ani showroomu. To żywy organizm, zapis drogi twórczej i przestrzeń nieustannego eksperymentu. Właśnie tutaj powstaje kolejny rozdział jego historii. Daleko od domu, ale bliżej siebie. ■

eprasa.pl 91bb6c87f2





KĄCIK WYPOCZYNKOWY w najdalszej części apartamentu. Prawie wszystkie meble tutaj to autorskie projekty van Vlieta, zebrane w kolekcji Rooms of Origins. Nad sofą portret Edwarda autorstwa Erwina Olafa.

eprasa.pl 91bb6c87f2





ZJAWISKOWY GOBELIN ścienny Serendipity jest głównym elementem wystroju pracowni. Edward pracuje tu nad nowymi projektami, takimi jak luksusowe pawilony na targi wzornictwa CASACOR w São Paulo.

KATALOŃSKA KUCHNIA Tutaj również widoczna jest miłość właściciela do wzorów. Tradycyjne hiszpańskie płytki podłogowe, które są tu od zawsze, korespondują z mozaiką na stole wykonaną według pomysłu pana domu.

eprasa.pl 91bb6c87f2



W SYPIALNI dwie wersje dywanu Querenzia znajdują się pod łóżkiem i nad nim. Dzięki temu Edward budzi się każdego ranka, „mając świat u stóp" – jak mówi.

eprasa.pl 91bb6c87f2



W KORYTARZU na podłodze oryginalne płytki cementowe. Na ścianie gobelin Nefelibata z serii „7 Journeys of Omar Owen" projektu właściciela.

eprasa.pl 91bb6c87f2



PUPIL GOSPODARZA
Pies Micah na łóżku w jednym z pokoi gościnnych. Zdjęcia po prawej pochodzą z serii „Smutek" Erwina Olafa.

eprasa.pl 91bb6c87f2



KRZESŁO, które Edward wykonał kiedyś na wystawę w holenderskim domu towarowym De Bijenkorf w Amsterdamie. „Dopiero później dostrzegłem jego podobieństwo do dzieła Gaudíego. Nigdy nie wiedziałem, gdzie je postawić; tutaj prezentuje się idealnie na tle dywanu Offing".

eprasa.pl 91bb6c87f2



W HOLU
lampa Fata Morgana zaprojektowana przez Edwarda dla Italamp, wzorowana na tradycyjnym lampionie. Górne źródło światła odbija się od lustra, tworząc piękny efekt, podkreślony frezowanym szkłem kryształowym.

eprasa.pl 91bb6c87f2

zakupy inspirowane wnętrzem

PROJEKTANT WIE NAJLEPIEJ

Bez trudu tworzy wnętrza idealne dla siebie, bo to jego najlepsze portfolio.



TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Kilim wełniany SUD, **tartarugastudio.pl** **2. Lampa** Chalice, proj. Edward van Vliet, **moooi.com**
3. Wazon Bamboo, **iittala.com** **4. Płytka** Imperial Marble, **rawdecor.pl** **5. Krzesło** Wave, **nobonobo.pl**
6. Sofa Miles, proj. Sebastian Herkner, **wittmann.at** **7. Stoliki** Bishop, **cattelanitalia.com** **8. Parawan** Feng, proj. Testatonda, **gebruederthonetvienna.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2

W sercu cichej podparyskiej enklawy dawny magazyn z antykami zyskał nowe życie. Artystka Stéphanie Montagut i jej partner Samuel stworzyli tutaj przestrzeń, która jest jednocześnie mieszkaniem, pracownią i urzekającym domem dla roślin.

Tekst Anne Catherine Scoffoni Zdjęcia Nathalie Baetens
Produkcja Marie-Maud Levron



eprasa.pl 91bb6c87f2



PODWÓJNE ŻYCIE STÉPHANIE

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



STÉPHANIE MONTAGUT podkreśla, że ma wielkie szczęście tworzyć tam, gdzie mieszka. Dom jest artystycznym atelier, w którym powstają jej botaniczne kolaże, lecz także immersyjnym środowiskiem, które pielęgnuje wyobraźnię i sprzyja refleksji.

BETONOWE FILARY pełnią jednocześnie funkcję konstrukcyjną i dekoracyjną, amfiladowo prowadząc wzrok przez wnętrze domu. O bibliotece właściciele mówią: zamieszkują ją wszyscy nasi wyimaginowani przyjaciele – poeci i artyści, którzy kształtują naszą wyobraźnię i nas inspirują.

Gdy siedem lat temu Stéphanie i Samuel odkryli tę niepospolitą przestrzeń, niegdyś magazyn handlarza antykami, od razu poczuli „chemię". Hojne proporcje obiecywały wolność, ale wymagały też wizji. Wraz z François Pinem, architektem znanym z wyjątkowych renowacji muzeów, przeprowadzili transformację, która uhonorowała dziedzictwo przemysłowe budynku, jednocześnie uwzględniając oczekiwania pary dotyczące światła, otwartości i intymności. „Chcieliśmy domu, który połączyłby bardzo różne funkcje – wyjaśnia Stéphanie. – Wrażliwość François Pina na architekturę industrialną, jego niekonwencjonalne spojrzenie oraz twórcza interpretacja natychmiast przypadły nam do gustu i pozwoliły wyobrazić sobie wnętrze, które jest zarówno solidne, nawet dość surowe, jak i poetyckie". Projekt wymagał odważnych wyborów. Odsłonięte ściany zachowują fakturę deskowanego betonu, a gładka wylewka ujednoliciła podłogę. Drewniane belki stropowe, zwykle ukryte, pozostawiono nagie, a ich rytmiczne linie podkreśliły rozległe przestrzenie. Oddziaływanie światła było tu kluczowe: parter rozciąga się od szczytu do szczytu, kończąc się dużymi szklanymi wnękami, przez które wpada słońce, podczas gdy betonowe schody łączące kuchnię z jadalnią prowadzą na antresolę doświetloną świetlikiem, skąd promienie słoneczne schodzą kaskadą na patio poniżej. Światło w tym domu tańczy przez cały dzień. ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2



INSPIRUJĄCE KADRY
Każdy plan wnętrza tworzy bogaty, a jednocześnie pełen harmonii obraz. Stéphanie często siada i przygląda się im przed rozpoczęciem pracy. Czasem szuka natchnienia i energii w roślinności wewnątrz, kiedy indziej za przeszkleniami.

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



SUROWA POSADZKA
z betonu nadaje przestrzeni prostotę i autentyczność, a architektoniczne interwencje – nowe otwory, wykusz otwierający się na ogród oraz podwyższone strefy do siedzenia – budują rytm i pogłębiają perspektywę.

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2





KUCHNIA ARTYSTYCZNA
Istotą tego domu jest subtelna równowaga: jest niczym wyspa zwrócona ku wnętrzu, a zarazem przestronna, pełna światła i otwarta na wyobraźnię. To jednocześnie dom, muzeum, galeria, biblioteka i pracownia – miejsce, w którym każdy przedmiot, książka czy roślina uczestniczą w nieustannym dialogu między życiem, sztuką i naturą.

„Zamiast myśleć wyłącznie w kategoriach funkcjonalności, skupiliśmy się na stworzeniu zakątków na różne chwile – cichych zakamarków do refleksji, przestrzeni sprzyjających pracy, miejsc do spotkań" – mówi Stéphanie. W tej architekturze jej kreatywność kwitnie. Artystka tworzy skomplikowane zielniki, łącząc sprasowane i suszone rośliny z zabytkowymi rycinami, fotografiami i grafikami. W jej kompozycjach splata się natura i historia sztuki. „Dorastałam na wsi w Périgord. Moja babcia była niezwykłą rolniczką i przekazała mi głęboką miłość do ziemi – wspomina Stéphanie. – W moich pracach rośliny zamieszkują obrazy, starożytne draperie i ruiny, nawiązując dialog między życiem a czasem. Łącząc elementy naturalne z artefaktami kulturowymi, próbuję stworzyć poetycki ekosystem, który rezonuje zarówno z historią, jak i wyobraźnią". Pasja Stéphanie do przedmiotów, starych i rzemieślniczych, jest widoczna również w jej domu. Odkryła miłość do antyków już jako nastolatka, a jej pierwszym znaleziskiem był komplet fajansowych talerzy. Dziś wraz z Samuelem nadal przemierza targi staroci w poszukiwaniu przedmiotów z duszą: malowanych tamburynów, starych narzędzi, wazonów, świeczników, książek, rzeźb z brązu i misternych drewnianych drzeworytów. Ich dom jest sceną dla tych skarbów. Stosy książek skrywają zasuszone rośliny, czekające na przemianę w dzieła sztuki. Metalowa konstrukcja i ceglane ściany pozostały w dużej mierze nienaruszone, zachowując historię budynku, natomiast nowe, wykonane na zamówienie otwory oraz wykusz wychodzący na ogród kadrują krajobraz niczym żywe obrazy. W salonie sześciometrowej wysokości sufity potęgują wrażenie światła i przestrzeni, tworząc niemal katedralną atmosferę, w której książki, sztuka i promienie słońca swobodnie się przenikają. „To dom, w którym sztuka nie jest odrębną aktywnością – jest samym życiem: nierozerwalnym, wszechogarniającym i inspirującym" – podsumowuje Stéphanie. ■

eprasa.pl 91bb6c87f2





LIRYCZNE IMPRESJE Tutaj każdy zakątek opowiada historię, każdy przedmiot przywołuje wspomnienie, a każda roślina jest świadectwem upływu czasu. W świecie Stéphanie i Samuela życie i twórczość są ze sobą nierozerwalnie splecione, a dom staje się sceną dla poezji i cichej magii codzienności.

eprasa.pl 91bb6c87f2



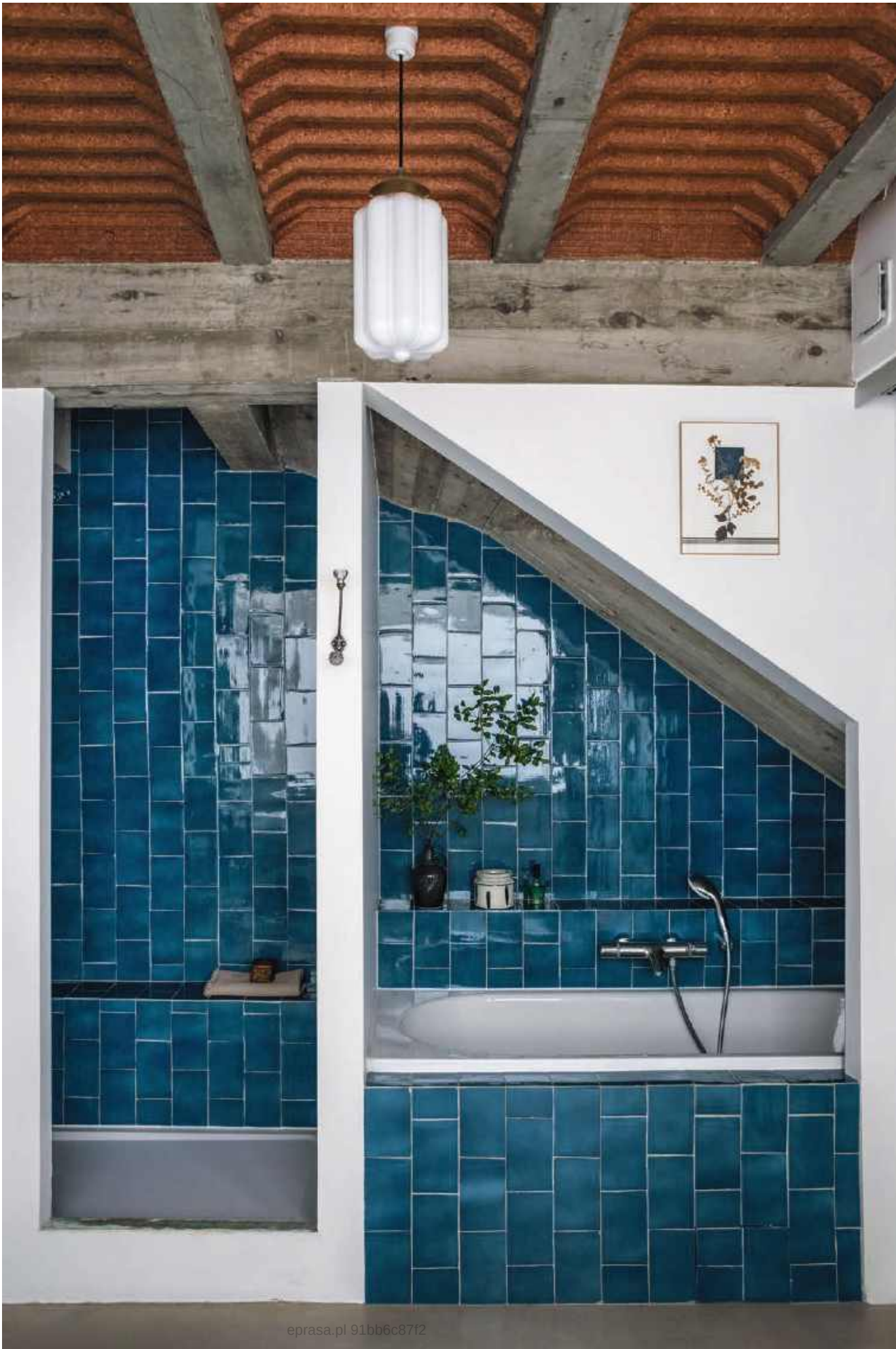


eprasa.pl 91bb6c87f2



SYPIALNIA połączona z łazienką ma spójną betonową podłogę, belkowany sufit oraz dopełniającą się terakotowo-kobaltową kolorystykę. Także tutaj nie zabrakło książek, obazów i roślin.

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



PRZEPASTNA BIBLIOTEKA jest sumą najwspanialszych kolekcji świata – jak mówi Stéphanie. Każdego dnia otwiera książkę i zanurza się w wizji artysty, która nieuchronnie wpływa na jej własną twórczość.

emmat.pl 91bb6c87f2



MIEJSCE DO PRACY
Tutaj, patrząc na zmieniający się wraz porami roku ogród, Stéphanie tworzy swoje botaniczne kolaże. Łączy suszone i prasowane kwiaty czy liście ze starymi fotografiami, rycinami oraz archiwalnymi papierami.

eprasa.pl 91bb6c87f2



ANTYKI są kolejną miłością właścicielki. To musiało być zrządzenie losu, że zamieszkała właśnie tu, gdzie wcześniej znajdował się magazyn antykwariusza.

eprasa.pl 91bb6c87f2

zakupy inspirowane wnętrzem

FLORA ROZKWITA NA BETONIE

Drobne kwiaty i bujna zieleń. W wazonach, donicach, na obrazach. Rośliny zdają się ożywać najśmielej, gdy za tło mają szorstką szarość.



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Gałka meblowa z kwiatami lawendy zatopionymi w żywicy, **polnohome.pl 2. Rysunek** kwiatów od Victorian Wall Art, **pakamera.pl 3. Girlanda** z perełkami, **bungalow.dk 4. Płytki** szkliwione Masovia, **tubadzin.pl 5. Palma** Areka, **fleuridirect.pl 6. Donica** z włóknocementu, **swisspearl.com 7. Stolik** kawowy Oriva, **iwchome.com 8. Taca** Kichi ręcznie wykonana, prod. Nordal, **westwing.pl 9. Fotel** Cloud, **iwchome.com 10. Figurka** porcelanowa Dama z lustrem, proj. Lubomir Tomaszewski, wzór z 1958 r., **as.cmielow.com.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2



NOWI, ŚWIECCY MIESZKAŃCY klasztoru, Milla Novo i jej mąż Nigel Nowotarski, pozują na tle artystycznej makramy „Rope Works No. 3" wykonanej przez właścicielkę z resztek nici z prac innej twórczyni.

eprasa.pl 91bb6c87f2



ŚWIĘTY SPOKÓJ

W maleńkim Bennebroek, zbudowanym na wydmach Morza Północnego, wznosi się dawny klasztor św. Łucji. Pierwotnie służył zgromadzeniu sióstr zakonnych, a dziś za wpisanymi do rejestru zabytków murami toczy się nowa, świecka historia. Milionem supełków monumentalnych makram Milla Novo plecie most pomiędzy dawnymi dziejami tego miejsca a barwną nowoczesnością.

Tekst i stylizacja Laurence Dougier Zdjęcia Nicolas Matheus

eprasa.pl 91bb6c87f2



W PÓŁKOLISTEJ APSYDZIE dawnej kaplicy urządzono dwupoziomową strefę wypoczynkową. Pod strzelistym oknem zintegrowana ze schodami sofa projektu Gabrieli Soleille, na ścianie dywan Bomba Coco autorstwa Milli. Lśniące fotele T4 Single od Uma Objects, puf Palma projektu Kushedy Mensah (Hem), stolik Pixel Pillar (Polspotten) oraz lampy Pearls (Formagenda).

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



SALON to nie tylko strefa wypoczynku, ale swoista galeria olbrzymich, wykonanych z kolorowych sznurów makram Milli Novo. Obok modułowej sofy z Sissyboy krzesło Happy Chair projektu Mickeya Philipsa, z ręcznie formowanych płytek.

NA PIĘTRO prowadzą kręcone kute schody. Dwukolorowy stołek Zig Zag pochodzi z limitowanej edycji Carice van Houten dla Polspotten.

Niewielkie miasteczko Bennebroek od sennych plaż holenderskiego wybrzeża Morza Północnego w linii prostej dzieli zaledwie parę kilometrów. Aby jednak pokonać tę trasę, trzeba poświęcić wiele czasu, bo dostępu do morza broni pas bagien i rozległych wydm. Na tym pozornie niewdzięcznym terenie dawnych torfowisk i gleb wydmowych w 1896 roku zbudowano neogotycki klasztor św. Łucji. Osiadły tam siostry z działającego od 1801 roku we Francji zakonu Sióstr Najświętszego Serca, by w wiejskiej szkole z internatem kształcić dziewczęta z katolickiej klasy średniej. Później placówka przekształcona została w klasztor franciszkański, a zakon działalność swą prowadził nieprzerwanie do roku 2007. Dziś, mimo zmiany funkcji, dawny klasztor wciąż emanuje spokojem przypominającym o religijnej przeszłości, której duch i symbole są nadal obecne w jego świeckim już życiu. Po wyprowadzce zakonnic deweloper przekształcił obiekt w siedem domów szeregowych i jedenaście mieszkań, a w 2018 roku wpisano go do rejestru zabytków miejskich. Urodzona w Chile projektantka tekstyliów Milla Novo wraz z mężem, malarzem Nigelem Nowotarskim, wybrała przestrzeń dawnej kaplicy o powierzchni 190 m^2. Wyróżniające się wysokimi na sześć metrów białymi, tynkowanymi ścianami i strzelistymi sklepieniami pomieszczenie idealnie nadawało się na pracownię tkacką umożliwiającą zarówno tworzenie, jak i eksponowanie wielkoformatowych, wiązanych dekoracji ściennych Milli. ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



REFEKTARZ
Podczas renowacji przekształcanej w dom mieszkalny kaplicy spod grubej warstwy tynku odsłonięto zabytkowy fresk ze scenami z życia św. Franciszka z Asyżu. Odrestaurowany dekoruje ścianę m.in. dzisiejszej kuchni.

SJESTA Z ANIOŁAMI
Pod uratowanym spod tynku freskiem z jednej strony znajduje się kącik wypoczynkowy (sofa, puf i fotel z kolekcji Marquis, lampa proj. Inge Simonis Studio), z drugiej kuchnia z wykonaną z kwarcytu Pink Cristallo Juliet efektowną wyspą.

Przypadkowo podczas prac remontowych spod tynku wyłonił się fragment wizerunku anioła. Natychmiast podjęto prace konserwatorskie, odsłaniając doskonale zachowane oryginalne polichromie kaplicy przedstawiające sceny z życia św. Franciszka z Asyżu. „To był znak! Poczułam, że czuwa nad nami Anioł Stróż – wspomina Milla. – Przeszłość splotła się z teraźniejszością. Widocznie tak było nam po prostu pisane, a to miejsce na nas czekało". Apartament zajmuje przestrzeń apsydy, w której niegdyś znajdował się ołtarz, a dziś to strefa twórczości i życia codziennego. Odrestaurowane malowidła wpłynęły na paletę barw. Wraz z architektem, Wouterem Slotem z holenderskiej pracowni architektonicznej Standard Studio, para zaprojektowała wnętrze, które z poszanowaniem dawnego ducha dyskretnie wprowadza współczesną nutę. Neogotyckie okna wpuszczają moc światła, podkreślając przestronność, ale i sprzyjając tworzeniu i eksponowaniu monumentalnych dzieł Milli. Zawieszone na ścianach rzeźbiarskie formy rozwijają się niczym żywe organizmy, na nowo definiując perspektywę pomieszczenia. Daleka od bohemy lat 70. XX wieku artystka reinterpretuje technikę makramy w wielkiej skali, eksperymentując z nieoczywistymi materiałami, takimi jak złote, brązowe, różowe czy czarne metaliczne sznury. ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2





ARCHITEKTURA JADALNI Zabytkowe mury, strzeliste sklepienie i kanelowana kolumna współczesnego stołu Pilar (HKliving), która zabiega o uwagę na równi z neogotyckimi detalami. Wokół stołu krzesła vintage tapicerowane tkaniną marki Élitis.

ŚCIANY DAWNEGO KLASZTORU, a obecnie prywatnego domu chilijskiej artystki Milli Novo i jej męża, zdobią prace właścicieli. Nad stołem w jadalni jeden z obrazów Nigela Nowotarskiego.

eprasa.pl 91bb6c87f2





W PARKU, w położonym niecałą godzinę drogi od Amsterdamu Bennebroek, wznosi się zbudowany w 1896 roku dawny klasztor św. Łucji. Dziś za wpisanymi do rejestru zabytków fasadami dzieje się nowa, świecka już historia.

eprasa.pl 91bb6c87f2







ANIOŁ STRÓŻ czuwa nad snem w urządzonej na antresoli sypialni. Lniana pościel pochodzi z La Redoute Interiors, narzuta w kolorze ochry z H&M Home, pled o fakturze plastra miodu z Haomy, aksamitna poduszka z tkaniny Élitis.

eprasa.pl 91bb6c87f2



PODŁOGA ŁAZIENKI oraz część ścian wyłożone zostały slabami jasnego marmuru, z którymi kontrastują czarne linie armatury i ramy szklanych drzwi. Na pierwszym planie wykonany z pochodzącego z recyklingu tworzywa stołek Bit projektu Simona Legalda dla Normann Copenhagen.

Milla inspirację czerpie ze swoich południowoamerykańskich korzeni, utrzymując silną więź z kulturą Mapuczy (rdzennych mieszkańców Chile i Argentyny), której wzory wplata w ręcznie wiązane barwne panele. Te pradawne znaki przekazywane między innymi przez matkę artystki, która wciąż zajmuje się tradycyjnym tkactwem w Chile, nadają jej pracom wymiar symboliczny i duchowy. „Moja mama wprowadzała mnie i moje siostry w świat symboliki i kodów, którymi społeczność ta posługuje się od wieków. Wszystkie jesteśmy silnie związane z tą starożytną kulturą, jej tradycjami i rzemiosłem. Symbole te fascynują mnie, a jednocześnie inspirują do tworzenia własnych dzieł. Wiele moich wielkoformatowych dekoracji ściennych zawiera elementy symboliki Mapuczy, dzięki czemu mogę dzielić się tym niezwykłym dziedzictwem ze światem" – mówi Milla. Każdy splot, każda znajdująca się w przestrzeniach dawnego klasztoru praca projektantki staje się mostem rozpiętym pomiędzy dziedzictwem kulturowym a współczesnym dizajnem, wzbogaconym dodatkowo o konceptualne spojrzenie Nigela. ■

eprasa.pl 91bb6c87f2



ŁAZIENKA PRZECHODNIA
z jednej strony prowadzi
do sypialni właścicieli,
z drugiej metalowymi schodami
na niższy poziom do strefy
dziennej.

eprasa.pl 91bb6c87f2

zakupy inspirowane wnętrzem

DOBRY AKCENT

By opanować język form i kolorów, trzeba cierpliwości i ćwiczeń. Lecz najlepszym nauczycielem jest zawsze własna intuicja.



TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa podłogowa Moonbeam, proj. Six N.Five, prod. Poltrona Frau, **galeriawnetrza.pl 2. Dywan** wełniany Obnira, **millanovo.com 3. Tkanina** obiciowa Moonflower, proj. Klaus Haapaniemi, **klaush.com 4. Kubek** porcelanowy z kolekcji I-WARES, prod. Seletti, **momastudio.pl 5. Pucharek** szklany Duo, prod. &Klevering, **westwing.pl 6. Stolik** pomocniczy Zig Zag, prod. Polspotten, **fabrykaform.pl 7. Fotel** z kolekcji Togo, proj. Michel Ducaroy, prod. Ligne Roset, **recamiere.pl 8. Stolik** kawowy Enook, proj. Maurizio Marconato&Terry Zappa, **porada.it 9. Świecznik** Hopy z barwionego betonu, proj. Alessandro Stabile, prod. Magis, **galeriawnetrza.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2



WSPÓŁCZESNY DANDYS Grégoire Marot (zdjęcie po prawej) kreuje swój wizerunek z taką samą dbałością jak wystrój wnętrz: zawsze elegancko, a zarazem z nutą zaskoczenia. Zachwyca i zaskakuje także jego sekretny ogród obok mieszkania. Prawdziwy skarb w mieście.

eprasa.pl 91bb6c87f2



SCENOGRAFIA BARWNEGO ŻYCIA

Dla Grégoire'a Marota – estety i założyciela agencji Favori – życie musi łączyć w sobie fantazję z głębią. Jego paryskie mieszkanie tworzy fantastyczną oprawę dla codzienności, stanowiąc manifest artystycznego, barwnego życia, które wiedzie ten Paryżanin.

Tekst Daniele Gerkins Zdjęcia Nicolas Matheus

eprasa.pl 91bb6c87f2



LEKCJA EKLEKTYZMU Salon ma pięć metrów wysokości i z dumą mieści precyzyjnie zestawione skarby mieszkańców. Obite indyjskimi tkaninami z lat 70. XX w. sofy (poduszki od Schumacher) i ażurowe krzesła „DKR" (proj. Hall Haus) za towarzystwo mają unikatowy zbiór dzieł. Na ścianie fotografia Viviane Sassen oraz obraz Mariany Bunimov (galeria Michel Rein). Na lustrze instalacja artystyczna Gérarda Gotscho. Obok kominka po jednej stronie znajduje się Cypress, rzeźba Bena Arpei, po drugiej czerwony totem, dzieło Camerona Plattera. Ceramika nawiązuje do barw salonu: żółte wazony Antoine'a Marquisa (galeria Aurélien Jeauneau) stoją na stoliku, a różowe na kominku pochodzą z Prowansji.

eprasa.pl 91.[illegible]c87f2


eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



ANTYK, ANTYKI I DISCO
Tekstylna ruina w formie kolumny – projekt Sergio Rogera wita w czytelni pełnej skarbów. Jest tu portret Kaliguli i afrykańskie popiersie z brązu i marmuru, fotel z podnóżkiem z lat 60. XX w. (proj. Vittorio Introini), a nad całością pobłyskuje lustrzana kula.

HARMONIA KONTRASTÓW
Zasłony i poduszka (The Wave Velvet, Schumacher), fotel vintage (obicie Tigre od Luigi Bevilacqua), kredens Sheraton to projekt Giotto Stoppino dla Acerbis z lat 70. XX w.) Autorem lampy jest paryski twórca Mattia Bonetti. Lustro przyjechało z Wiednia, wazon i misa to vintage. Owoce są z porcelany (Rosenthal), a kwiaty prawdziwe od florystki Adriane M.

W samym sercu historycznego Paryża, w jednym z XVIII-wiecznych budynków znajduje się niepowtarzalny, eklektyczny apartament. Jego barwne i spektakularne wnętrze jest portretem mieszkańców – Grégoire'a Marota i jego partnera. Marot uosabia paryskiego ducha: mieszankę kultury, ciekawości świata, zamiłowania do tego, co piękne, a zarazem niekonwencjonalne i rzadko spotykane. „To nasz trzeci wspólny dom, ale po raz pierwszy nie jesteśmy właścicielami lokum. Nie mogliśmy więc przeprowadzić gruntownego remontu – mówi gospodarz i dodaje: – Przestrzeń potraktowaliśmy jak scenografię – żywy teatr, bawiąc się kolorami, wzorami oraz tkaninami. Pragnęliśmy czerpać czystą radość z przebywania tutaj". Tę barwną wizję mieszkańcy zrealizowali, współpracując z dekoratorem wnętrz Érikiem Allartem. Grégoire Marot był niejako skazany na piękno. Prawnuk znakomitego portrecisty i malarza scen historycznych Jeana-Paula Laurensa, dorastał w rodzinie artystów. Ojciec – architekt – zabierał go do muzeów i na spacery po Paryżu. Z dzieciństwa i młodości Grégoire wyniósł ogromną wiedzę na temat kultury i sztuki, ale i dwa życiowe przekonania: że ludzka egzystencja jest ulotna, a prawdziwy luksus wymaga poświęcenia. Uwrażliwiany od wczesnych lat na estetykę, kunszt, artyzm, obrał twórczą drogę. Po studiach w zakresie sztuk dekoracyjnych zgłębiał tajniki mody, zdobywając doświadczenie u Thierry'ego Muglera. Z biegiem czasu i za namową wielu ludzi, którzy dostrzegli w nim talent, Marot sam rozumiejący twórcze talenty i chętny, by je promować, skierował swe zawodowe kroki ku komunikacji i relacjom z prasą. W 2005 roku założył agencję Favori. „Wybrałem tę nazwę, ponieważ przywołuje ona na myśl historię Francji, rzemiosło, uczucie, czułość oraz sam akt wyboru..." – mówi. A o swojej roli opowiada tak: „Postrzegam siebie jako filtr między twórczymi umysłami a światem – chronię je, a jednocześnie napędzam do działania". ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



KUCHNIA W STYLU EPOKI
Usytuowana jest w piwnicy. Zachował się tu oryginalny piec żeliwny. Jego majestatycznej sylwecie lekkości dodaje kolorowa szklana kolekcja. Misternie zdobiona zastawa autorstwa Roberta Picaulta pochodzi z jego słynnej pracowni w Vallauris.

KĄCIK JADALNIANY
Ława (obita tkaniną Annika Floral od Schumacher) i zabytkowe krzesła bistro okalają stół z blatem z trawertynu (Knoll). Na kamiennej ścianie znajduje się imponująca galeria dzieł – od fragmentu starożytnego rzymskiego fresku (Galerie Cahn) po sitodruk Alaina Jacqueta – hołd dla „Kąpiących się" Cézanne'a. Są tu też obrazy z Galerie du Passage i znaleziska z pchlich targów. Nad stołem lampa vintage (Stilnovo).

Jego klienci to najjaśniejsze gwiazdy kreatywnego świata – dekoratorzy wnętrz Laura Gonzalez i Charles Zana, galerzysta François Laffanour, projektant mody Charles Sébline. Favori ma pod swymi skrzydłami także słynnego producenta tkanin Schumacher oraz prestiżowe cykliczne wydarzenia – targi PAD i Design Miami, a od niedawna też Paris Déco Off. Ta założona kilkanaście lat temu przez marki Nobilis, Frey, Dedar, Lelièvre oraz Colefax and Fowler francuska i zarazem międzynarodowa platforma prezentuje świat wzorów i tkanin dla domu, umacniając pozycję Paryża jako światowej stolicy tej branży. Marot sam chętnie sięga w wystroju po tkaniny. „Materiały wspaniale ubierają wnętrza. Są elastyczne i plastyczne; otulają meble, okna, podłogi... To one nadają przestrzeni charakter. Tworzą aurę absolutnego luksusu" – tłumaczy. Tkaniny to jedna z wielu składowych nietuzinkowego świata wnętrz Grégoire'a. Nasz bohater niestrudzenie przeszukuje pchle targi i targi sztuki w poszukiwaniu piękna. Zagląda też często do domu aukcyjnego Drouot, licznych galerii i na strony serwisów takich jak 1stdibs. Jest zapalonym kolekcjonerem, jest też podróżnikiem. Afryka przyciąga go i fascynuje jako „kolebka ludzkości i miejsce, w którym niezwykłe wyrafinowanie sąsiaduje bezpośrednio z porażającą nędzą". Jako „kolebka naszej kultury" interesuje go natomiast Grecja. I te fascynacje widać doskonale w przypominającym galerię apartamencie. Artystyczne pasje splatają się tu na każdym kroku z pamiątkami od przyjaciół i z licznych podróży. Różnorodne światy przenikają się płynnie: kongijskie aksamity Kasai flirtują z weneckim żyrandolem, kilim sąsiaduje z kolumną koryncką, a dziewiętnastowieczne ryciny odbijają się w malowidle ściennym autorstwa Vincenta Darré... To wnętrze odważne, brawurowe można rzec, ale bezsprzecznie pełne kultury i otulające. Bogate w różnorodności wyrazistych wzorów i takich kolorów, jest zarazem lekkie i przyjemne w odbiorze – widać w nim bowiem zabawę i radość z urządzania. To przestrzeń sprzyjająca spotkaniom i przyjęciom pełnym głośnych śmiechów. Krótko mówiąc: tętniące życiem – zupełnie jak człowiek, który „pragnie wnosić piękno do świata"! ■

eprasa.pl 91bb6c87f2



ŚRÓDZIEMNOMORSKA ODYSEJA Baśniowa sypialnia składa się bodaj wyłącznie z fascynujących elementów. Można tu dostrzec akcenty w stylu osmańskim: narzuta Simrane, zasłony Schumacher, poduszka z wzorem suzani od Manuel Canovas. Wezgłowie łóżka zdobi gobelin zakupiony na aukcji w Dallas. Szafki z mosiądzu i słomy pochodzą z galerii Maxime na targu Vernaison, a krzesło z metalu i skóry z galerii Philippe'a Sinceux. Pościel z C&C Milano, dywan od Codimat.

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



GABINET PEŁEN OSOBISTOŚCI
Ściany zdobi tapeta projektu Williama Morrisa, podłogę „usiany malinami" dywan Eglantine, proj. Madeleine Castaing (Carpet Society). Czarna chmura to półka Cloud autorstwa Wendella Castle'a. Na ścianie widać kolaż Ismaëla de La Serny i fotografię Borisa Michajłowa.

eprasa.pl 91bb6c87f2

zakupy inspirowane wnętrzem

POŻYTKI PŁYNĄCE Z BRAWURY

Ten sam odcień dwa razy się nie zdarza i wzór żaden się nie powtarza. Efekt? Jedyne takie wnętrze w skali świata!



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Wazon Vulcano, proj. i prod. Paola Paronetto, **maximusdesign.pl 2. Gobelin** Verdure Audenarde, prod. Jules Pansu, **luxtradepoland.com.pl 3. Kula** dyskotekowa, **congee.pl 4. Lampa** stołowa Myra, prod. Doing Goods, **answear.com 5. Tapeta** Nocne niebo – zodiaki, **malumi.pl 6. Sofa** Carmen, **befame.com 7. Taboret** tapicerowany Cordoba, prod. Eichholtz, **clue-studio.pl 8. Pojemnik** do przechowywania Kiss Me, proj. Nika Zupanc, prod. Driade, **gardenandthecity.pl 9. Figurka** porcelanowa Kolory Afryki, prod. Lladró, **lladro-polska.pl 10. Kolumna** z konglomeratu, **firmaprojektowa.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2


eprasa.pl/91bb6c8712



FALA MARZEŃ

Miały być trzy pokoje z oknami na dwie strony świata, wysokie sufity i oczywiście ściśle określony adres, a jako wisienka na torcie taras lub ogródek. Kamila Szatanowska z pracowni Fala Architektura miała długą listę oczekiwań, ale i sporą determinację. Gdy już wydawało się, że trzeba będzie iść na kompromisy, udało jej się znaleźć mieszkanie idealne i równie idealnie je urządzić.

Tekst Aleksandra Koperda
Zdjęcia Hanna Połczyńska/Kroniki Studio

eprasa.pl 91bb6c87f2



PRZESTRZEŃ SALONU
Na podłodze oryginalne, wycyklinowane i delikatnie rozjaśnione deski, na ścianach tynki gliniane. Drewniane drzwi nie zostały pomalowane, jedynie zabezpieczone bezbarwnym lakierem. Stolik drewniany Neo Low marki Tamo.

eprasa.pl 91bb6c87f2



KLIMAT WNĘTRZA budują autentyczne, wiekowe detale, lecz podkreślają go także współczesne akcesoria, jak choćby świecznik Agapé z Ferm Living.



KLAMKI, drzwi i ościeżnice oczyszczono z wielu warstw farby, natomiast liczne ślady uszkodzeń pozostały i wpisały się w nieidealny charakter wnętrza.

Czas poszukiwań nie należał do najłatwiejszych. Każdy kolejny telefon do właściciela lub pośrednika kończył się szybką odpowiedzią: Już sprzedane! „Wypatrywaliśmy nieruchomości wzdłuż głównej osi Gdańska, zależało nam na miejscu z historią, dobrej ekspozycji słonecznej, elastycznym rozkładzie pomieszczeń i... najlepiej na parterze z kawałkiem zieleni – wylicza Kamila Szatanowska. – Z Wrzeszczem było nam najbardziej po drodze. Małe miasto w mieście, tu chodziliśmy do szkół i na studia, niedaleko jest morze, jeszcze bliżej las". Po roku intensywnego przegrzebywania ofert architektka z partnerem zaczęli weryfikować założenia, aż uznali, że robią sobie przerwę. I wtem... ogłoszenie: sprzedam mieszkanie we Wrzeszczu, przeszło 70 m^2, z werandą i współdzielonym ogrodem. Okazało się, że to właśnie to, czego szukali. Klamka zapadła.

Mieszkanie mieści się w przedwojennej kamienicy przy klimatycznej brukowanej, ślepej uliczce. Zapis na jednej z belek dachowych mówi o roku 1905, lecz gazety, które wypełniały szczeliny, pochodziły z 1904. Choć na pierwszy rzut oka wnętrze wydawało się w dobrym stanie, kolejne odkrywki zaczęły ujawniać realny upływ czasu. Kamila studiowała architekturę i urbanistykę na Politechnice Gdańskiej, od jedenastu lat projektuje, od dziewięciu prowadzi pracownię Fala Architektura, dlatego długotrwały i wymagający proces remontowy nie stanowił problemu. Mieszkanie ma trzy pokoje. Od wschodu, z widokiem na ogród i sąsiedni ryneczek ulokowano dwie sypialnie, po przeciwnej stronie kuchnię z jadalnią otwarte na salon oraz malutką łazienkę. Wielkość sypialni gospodarzy pozwoliła na umiejscowienie wanny blisko łóżka i wyjścia na werandę. „Podstawą było dla mnie wykorzystanie jak największej części odzyskanych podczas remontu materiałów oraz zastosowanie tych naturalnych w duchu projektowania cyrkularnego – tłumaczy projektantka. – Istotny był też aspekt sensoryczny. Materiały dobierałam, pracując z ich fakturami, reakcją na światło, łatwością w utrzymaniu, a przede wszystkim... zapachem. Olfaktoryczny odbiór przestrzeni to coś, co mnie niezmiernie fascynuje". ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2



ZABUDOWY ZE SKLEJKI brzozowej przewijają się niemal w każdym pomieszczeniu. Ich projekt został opracowany w taki sposób, by minimalizować zużycie materiału. Na blatach i ścianach nad nimi zastosowano płyty wykonane przez firmę Migaloo z łupin orzecha włoskiego i bursztynu zatopionych w żywicy.

eprasa.pl 91bb6c87f2



TKANINY zastosowane w szafkach i jako zasłona w sypialni wyszły spod ręki Anety Bursiewicz. Powstały z fragmentów materiałów z odzysku, a zielony kinkiet autorstwa Jakuba Szatanowskiego z plastikowych opakowań po kosmetykach.



FUNKCJONALNA ZMIANA Przedwojenna weranda zyskała czerwoną krętą klatkę schodową z malowanej proszkowo stali i kraty wykonaną przez Michała Bartoszka.

Architektka z pracowni Fala poszukiwała materiałów oddychających i zdrowych. „Od początku zależało mi na tym, żeby przetestować tynki gliniane. Kolor złamanej bieli, delikatne nierówności i widoczne zatarcia świetnie reagują na światło. Są absolutnie piękne w swojej imperfekcji" – relacjonuje. Odcienie bieli zostały uzupełnione o ciepłe tony drewna i wyraziste detale w nasyconych kolorach bordo i pomarańczu. „Ta proporcja jest dla nas dobra – akcenty są stymulujące i rozbawiające, a naturalne, ziemiste barwy uspokajają" – podkreśla projektantka. Podczas remontu pojawiły się również miłe niespodzianki. Spod zdemontowanych paneli podłogowych wyłoniły się szerokie i długie deski, spod plastikowych parapetów wyszły oryginalne z subtelnymi frezowaniami, a pod dwiema warstwami sufitu podwieszanego odnaleziono fantastyczne drewniane belki konstrukcyjne. Deski podłogowe zostały wycyklinowane i delikatnie rozjaśnione, a fragmenty, które z powodu złego stanu musiały zostać usunięte, wypełniono wylewką z mikrocementu z zatopioną sieczką bursztynową. Robią niezwykle ciekawe wrażenie. Belki sufitowe pozostawiono odkryte, natomiast między nimi zastosowano akustyczne panele z wełny drzewnej. Między salonem a kuchnią, w miejscu dawnego przejścia zamurowanego na przestrzeni lat, przywrócono otwór. Dawny szyb windy gastronomicznej z kolei wykorzystano na praktyczną wnękową szafę w korytarzu. „To, co było dla mnie sporym wyzwaniem, a jednocześnie największą satysfakcją, to uważna praca z zastaną tkanką, pieczołowity demontaż i ostrożne wbudowywanie oryginalnych elementów in situ. Podczas prac remontowych wykonawcy znaleźli fotografię, na której widać świętujących ludzi przy okrągłym stole pod oknem – dokładnie tam, gdzie umieściliśmy nasz stół jadalniany. Można powiedzieć, że intuicyjnie odtworzyliśmy pierwotny układ pomieszczeń. W przypadku tego miejsca, podobnie jak przy projektach dla klientów, istotne było dla mnie pozostawienie przestrzeni na rozwój i uzupełnianie wyposażenia z czasem. Niech dom zmienia się wraz z jego mieszkańcami" – podsumowuje Kamila. ■

eprasa.pl 91bb6c87f2



SYPIALNIA Kamienica przetrwała wojnę. Właściciele postanowili wyeksponować pęknięcie muru powstałe na skutek wybuchu granatu w piwnicy. Fragmenty ceglanych stropów zostały odkryte i oczyszczone. Łóżko marki Gazzda, przy nim zawisły lampy Hashira od Audo Copenhagen.

eprasa.pl 91bb6c87f2





eprasa.pl 91bb6c87f2



NATURALNE MATERIAŁY
Szafy garderobiane w sypialni mają przewiewne fronty wykonane z plecionej trawy, dzięki czemu ubrania oddychają.

obrasa.pl/91bb6687f2



HARMONIA GEOMETRII
Na ścianach łazienki użyto kwadratowych i prostokątnych płytek oraz czerwonej fugi. Umywalkowy mebel ze sklejki ma otwór umożliwiający dostęp do kuwety dwóm kotom właścicieli.

eprasa.pl 91bb6c87f2



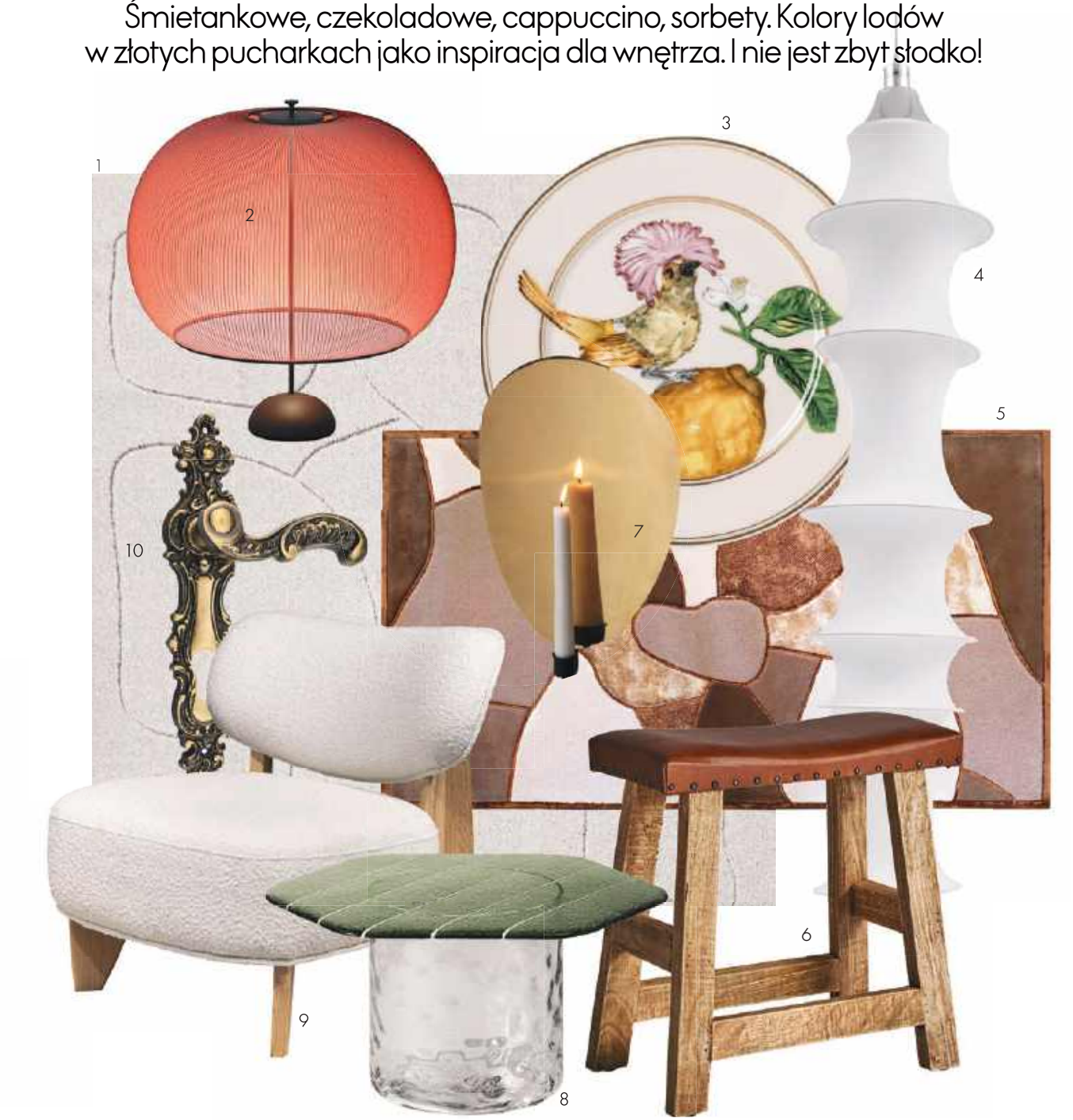
IDZIE NOWE
W miejscach, gdzie oryginalne deski były zbyt zniszczone, zastosowano wylewkę z mikrocementu, w której zatopiono sieczkę bursztynową. Projektantce zależało, by nowe elementy wyraźnie się odznaczały i nie próbowały udawać, że były tu już wcześniej.

epłasa.pl 91bb6c8712

zakupy inspirowane wnętrzem

LEKKOŚĆ PYSZNYCH WYBORÓW

Śmietankowe, czekoladowe, cappuccino, sorbety. Kolory lodów w złotych pucharkach jako inspiracja dla wnętrza. I nie jest zbyt słodko!



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Dywan Morphic, proj. Ładnini, **agnella.pl 2. Lampa** Closer, proj. Ichiro Iwasaki, prod. Vibia, **swiatloteka.pl 3. Talerz** na pieczywo Idyllia, **swarovski.com 4. Lampa** Falkland 165, proj. Bruno Munari, prod. Artemide, **exclusivelights.eu/domoteka.pl 5. Dywan** Fleur, proj. Jérôme Bugara, prod. Lelièvre, **Free Your Home 6. Taboret** z drewna mangowca, **vicalhome.com 7. Świecznik** z mosiądzu, proj. Krøyer-Sætter-Lassen, prod. Audo Copenhagen, **momastudio.pl 8. Stolik** Striche, prod. Miniforms, **nap.com.pl/domoteka.pl 9. Fotel** Juna, proj. Studio Szpunar, **befame.pl 10. Klamka** mosiężna retro Marmex, **allegro.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2

KOCIE SPRAWY



eprasa.pl 91bb6c87f2



Gdy w tym katowickim domu zamieszkała para indywidualistów oraz ich cztery koty, wiele musiało się zmienić, a w architektonicznych modyfikacjach wnętrza pomogły projektantki z pracowni Brokat.

Tekst Judyta Sawicka Zdjęcia Martyna Rudnicka

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



FORMA KOMINKA z jednej strony nawiązuje do kształtu dawnych pieców kaflowych, z drugiej prosta tuba jest przejawem nowoczesności. Butelkowo-różowe zestawienie płytek także łączy odniesienia do przeszłości i współczesności.

GOŚCINNA JADALNIA ze stołem na sześć osób. Nad witryną praca Oleny Horhol, w przejściu kolaż „Dawid" autorstwa Magdaleny Rzeźniczak. Na komódce lampa Krzysztofa Wyżyńskiego.

Dom z przełomu lat 70. i 80. XX wieku nie zachwycał od pierwszego wejrzenia. Pełen był śladów przebudowy i nietypowych rozwiązań funkcjonalnych. Nowi właściciele potrzebowali więc fachowej pomocy w dostosowaniu go do współczesnych potrzeb. Zwócili się do Bogny Polańskiej, Romy Skuzy i Martyny Piątek z pracowni Brokat, którym udało się nie tylko stworzyć wygodną przestrzeń, ale też wykreować niepowtarzalny klimat. Architektki wprowadziły kilka modyfikacji w układzie wnętrz, na nowo rozplanowały funkcje pomieszczeń i umieściły w nich elementy, o których marzyli przyszli lokatorzy – między innymi powstał kominek, który stał się ozdobą części dziennej i punktem wyjścia do kolejnych wyborów dekoratorskich. Jego forma, kolorystyka, a także format płytek mają swoją kontynuację w wystroju, meblach czy lamperii ściennej. Z kolei faliste oflankowanie przejścia między strefą kuchni i salonu nawiązuje do płytek ceramicznych, które nietypowo znajdują się w salonie. Ta intrygująca wstęga z jednej strony odciąga uwagę od kuchennych sprzętów i jednolitej zabudowy ze sprytnie zakamuflowanymi drzwiami do dwóch pomieszczeń gospodarczych, z drugiej kadruje to, co piękne i warte podkreślenia, czyli kompozycję z talerzy zawieszonych na ścianie. Zbiór tych unikatowych naczyń stanowią głównie pamiątki z podróży, egzemplarze, które wpadły właścicielom w oko w różnych zakątkach świata. Istotną rolę w wystroju mieszkania odegrały kolekcjonowane przez nich przedmioty. Od vintage'owych mebli, przez grafiki, obrazy i zdjęcia, po perfumy i buty. To one pojawiły się już w pierwszej rozmowie z architektkami jako ważni lokatorzy, dla których musiało się tu znaleźć miejsce. A także cztery koty, dla których powstały specjalne tunele, przejścia czy półki do wylegiwania się. Dużą część wyspy stanowi kocia stołówka, czyli miejsce na miseczki dla każdego pupila. ▶

eprasa.pl 91bb6c87f2





Właściciele posiadali kilka artdecowskich, pięknie odnowionych mebli. Architektki z pracowni Brokat z wrażliwością zaaranżowały je w przestrzeni, nie pozwoliły jednak, by słabość do tego okresu zdominowała stylistykę całego mieszkania, zaznaczyły ją raczej wyrazistymi cytatami na tle bardzo współczesnego wnętrza, odpowiedniego dla pary młodych ludzi, którzy tu mieszkają. Nie mniej ważne były prace artystów, spośród których wielu związanych jest ze Śląskiem. Ściany, szerokie na grubość murów przejścia, a zwłaszcza klatka schodowa, przeistoczyły się w wyborną galerię, którą para systematycznie uzupełnia o nowe dzieła. W przeszklonej witrynce z czeczotki natomiast zgromadzono eklektyczną kolekcję naczyń, obok starej ceramiki czy kieliszków kupionych w sklepiku z antykami stoją przedmioty od młodych twórców wyszperane na Targach Rzeczy Ładnych. W starej drewnianej szafce w holu z kolei ustawiono flakony perfum. Wśród elementów z listy must have, otrzymanej przez architektki, znalazły się także kwestie funkcjonalne: garderoba miała nie być połączona z sypialnią ze względu na zróżnicowany rytm dnia właścicieli, dlatego powstała przy gabinecie pani domu, będącym także jej pracownią do szydełkowania i szycia. Projektantki zaplanowały też dwie łazienki (jedną z prysznicem (według preferencji gospodarza), drugą na piętrze z wolno stojącą wanną (wedle życzenia gospodyni). Światy obojga wspaniale się przenikają, a jednocześnie każdy ma tu przestrzeń, by jak koty chodzić swoimi drogami. ■

eprasa.pl 91bb6c87f2



FALUJĄCA OPASKA wokół przejścia do kuchni intrygująco kadruje przestrzeń i nawiązuje do miękkich linii mebli vintage, zbieranych przez gospodarzy na długo przed wprowadzeniem się do tego domu.

eprasa.pl 91bb6c87f2



KUCHNIA PEŁNA NIESPODZIANEK
Zamiast górnych szafek i standardowych sprzętów na pierwszym planie kolekcja talerzy. W wyspie ukryto kocie miseczki, a w zabudowie po lewej drzwi do spiżarni i pomieszczenia gospodarczego.

eprasa.pl 91bb6c87f2



GABINET PANI DOMU na piętrze jest dość wąski, ale za to długi. Przeszklone wejście na klatkę schodową dzieli go na strefę biblioteczną oraz garderobę.

eprasa.pl 91bb6c87f2



GRAFICZNA SYPIALNIA
Nad zagłówkiem z czeczoty obrazy Magdy Żak, które powstały na zamówienie specjalnie do tego wnętrza. Lampy Konko z Loftlight, noduszki i narzuta Ettore z Davis Home.

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2





W HOLU ściana lustra multiplikuje przestrzeń. Nad komodą lampa od Pani Jurek, na ścianie kilim wykonany na zamówienie przez Beatę Szwabowicz według pomysłu właścicielki ma interpretować pole golfowe.

PO PRZECIWNEJ STRONIE szafka z przeszkleniem zaprojektowana przez architektki z pracowni Brokat w nawiązaniu do form vintage oraz szafka retro, w której wyeksponowano kolekcję perfum właścicielki.

eprasa.pl 91bb6c87f2





KLATKA SCHODOWA stała się idealnym miejscem na wciąż powiększającą się galerię obrazów, plakatów i grafik. Na początek zawisły tu ulubione portrety kotów.

eprasa.pl 91bb6c87f2



ŁAZIENKA Z WANNĄ znajduje się na piętrze, obok sypialni gospodarzy (podczas gdy na parterze ulokowano toaletę z prysznicem). Klimat tego wnętrza tworzy obraz „Big blue 02" z cyklu „Lost in blue" autorstwa Magdaleny Purol.

eprasa.pl 91bb6c87f2

zakupy inspirowane wnętrzem

LINIE, BARWY, KSZTAŁTY

To z nich powstaje kolaż idealny. Harmonijny, wyrazisty i w pełni osobisty.



TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa ceramiczna, **panijurek 2. Talerze** Blooming Plates i Royal Stripes, **pipstudio.com 3. Miniatura pieca** z muzeum Carla Millesa, **manufaktura.nakomiady.pl 4. Narzuta na łóżko** Ettore, **davishome.pl 5. Krzesło** z kolekcji Perline, proj. Ola Mirecka, **pagedmeble.pl 6. Poszewka** na poduszkę, **H&M Home 7. Stolik** Citrus, **tamo.design 8. Stół** Kensington, proj. Jean-Marie Massaud, **poliform.it 9. Fotel** 366, **366concept.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2



A GDYBY TAK RZUCIĆ WSZYSTKO I...

...zostać w Bieszczadach, ale mieć własny kąt w Krakowie? Ewa i Robert, właściciele kultowej Chaty Wędrowca, wokół Wielkiej Pętli meandrują od lat 80. XX wieku. Tęsknota za rodzinnym Krakowem i chęć pobycia czasem mieszczuchem stała się impulsem do zakupu dawnej stolarni i przekształcenia jej w przytulny apartament.

Tekst Ksenia Kaniewska Projekt wnętrza PIM Concept
Zdjęcia Pietruszka Fotografia

eprasa.pl 91bb6c87f2



STREFA DZIENNA
Osobliwa galeria polskich twórców: lampa Fala Nikodema Szpunara (Artera), stolik pomocniczy Sol (Hvyt), lampy z włóczki proj. Anny Srebro (Rumruk) na tle muralu Martyny Krawczyk-Kawiorskiej (Tynktura).

eprasa.pl 91bb6c87f2

Przez te wszystkie lata budowali swój dom, swoją markę, swój związek. Wszystko wymagało pokładów cierpliwości, mnóstwa pracy, ale i wiary we wspólne pasje. Są razem ponad 30 lat. Wpadli na siebie przypadkiem i wszystko wskazywało, że ta historia nie potoczy się jedną drogą. Ewa pochodzi z Łowicza, Robert z Krakowa. Gdy się poznali, on prowadził schronisko Pod Małą Rawką, ona, licealistka, była w Bieszczadach na wypadzie ze znajomymi. Ją czekała matura, jego obowiązki przewodnika i kierownika górskiej placówki. Tych kawałków pozornie nie dało się ułożyć w jedną całość. A jednak uczucie i zew natury były silniejsze. Przez kilka lat, kiedy Ewa studiowała we Wrocławiu, dojeżdżała do Roberta. Potem została. Na zawsze. Góry ją wessały, podobnie jak wcześniej jego. Od trzech dekad pod jedną, rodzinną marką, choć w różnych miejscach Bieszczad, prowadzą Chatę Wędrowca. Miejsce, do którego wracają już kolejne pokolenia. By się ogrzać, by przenocować, by zjeść słynnego naleśnika autorstwa Roberta, by pogadać. Ostatnie lata były przełomowe. Wiele zmieniła pandemia, zmieniły się też i Bieszczady, i ludzie je odwiedzający. Ewa i Robert zdecydowali się sprzedać dotychczasowy lokal i pod szyldem Chata Wędrowca No. 13 w sercu Wetliny poprowadzić mniejszy obiekt, gdzie mają szansę bardziej skupić się na relacjach z ludźmi niż stricte na gastronomii. Jak jednak mówi Ewa: „Z czasem pojawiła się potrzeba domknięcia pewnej życiowej klamry, powrotu do korzeni i stworzenia przestrzeni również w Krakowie, skąd pochodzi Robert". Dodatkowo ich syn rozpoczął tam studia, zatem niezbędny stał się jakiś swój kącik gdzieś obok. Udało im się znaleźć niewielką nieruchomość nie tylko w doskonałej lokalizacji, ale i z zacną historią. Wolno stojący industrialny budynek w oficynie służył kiedyś jako stolarnia. W samym centrum, ale ukryty, więc bardzo cichy. Kupili lokal z myślą o przyszłości dzieci, ale na razie dla gości. Niewielki apartament w sercu miasta, dwa kroki od Kazimierza, to naturalne uzupełnienie ich bieszczadzkiej sagi: baza dla wędrowców szukających przystani, ale nie w Wetlinie, lecz w Grodzie Kraka. Deweloper, który pod okiem konserwatora zabytków podjął się renowacji kamieniczki, bardzo długo nie mógł sprzedać nieruchomości. Mieszkanie ma zaledwie 38 m^2, lecz jest wysokie aż na 7 metrów! Budynek zachwyca wysokimi oknami, ale ponieważ znajduje się na patio w otoczeniu innych kamienic, pomieszczenia nie są zbyt dobrze oświetlone. To nieoczywista, wspaniała przestrzeń, jednak mało kto widział w niej potencjał. Właśnie Ewę i Roberta urzekła dawna stolarnia z cegły. Nie mieli zbyt dobrych doświadczeń z projektantami wnętrz, ale jak śmieje się Ewa: „Od czego ma się zasięgi 80 tysięcy!?". Polecona im krakowska pracownia PIM Concept Doroty Kwiecień i Gabrieli Gajek-Zakolskiej okazała się strzałem w dziesiątkę! „One umieją wyjść poza schematy, mody, trendy – wspomina właścicielka. – I najważniejsze, że umieją słuchać. Pokazaliśmy, jak i w jakim rytmie żyjemy w Bieszczadach, jakie kolory i faktury lubimy, czym się otaczamy. Najpierw słuchały, a potem dopasowały swoje wizje do naszych marzeń". Najwięcej pomysłów na aranżację wnętrza podpowiadała antresola – można ją było zabudować, lecz ze względu na dostęp światła zdecydowano zostawić otwartą na przestrzał. Stąd pomysł na tralki, co też odpowiadało wytycznym Roberta, któremu zależało, aby wnętrze nie było ultranowoczesne, lecz stanowiło pewną kontynuację bieszczadzkiej historii i charakteru. Kluczową rolę dla wyglądu tej przestrzeni odegrał stolarz, Damian Łącki ze stolarni Proconcept, z którym projektantki z PIM Concept pracują od lat. Zarówno ażurowa ściana z tralek, jak i wykończenie schodów, zabudowa sypialni, kuchni, szafy w łazience, wychodzące z parapetu biurko czy nawet rama przeszklenia wydzielającego strefę kuchenną od wypoczynkowej są dziełem jednego rzemieślnika z Małopolski! Fronty kuchenne stolarz wykonał z obłogu drewnianego zamiast typowego forniru grubości 1 mm, grubsza warstwa drewna bowiem zapewnia większą odporność. Mimo niewielkiej powierzchni zastosowane dekoracje czy kompozycja kolorów i wzorów nie wprowadzają chaosu. Jest za to konsekwencja; wzór koła pojawia się zarówno na ścianach, jak i na podłodze oraz na frontach w kuchni. Tak samo w łazience i na zabudowie szaf pod schodami, których uchwyty stolarz wyfrezował w kształcie kół. Wyzwaniem było zagospodarowanie wysokiej ściany łączącej oba piętra. Właściciele nie chcieli tam ani tapety, ani jednolitej gładkiej powierzchni. Wówczas pojawił się pomysł na mural. To spektakularna, abstrakcyjna wizja Martyny Krawczyk-Kawiorskiej ze studia Tynktura. Trochę Beskid, a trochę Tatry. Lecz przede wszystkim pomost łączący bieszczadzko-krakowską historię. ■

eprasa.pl 91bb6c87f2



NIEWIELKI SALONIK dzięki sprytnym zabiegom mieści zarówno część wypoczynkową, jak i kącik do pracy. Specjalnie dla tej przestrzeni wykonane parapety płynnie przechodzą w niewielkie biureczko, krzesła barowe Angui w odcieniu przykurzonego błękitu duńskiej marki AYTM. Drewniane schody prowadzą na pięterko.

eprasa.pl 91bb6c87f2



WYKONANA PRZEZ STOLARZA zabudowa kuchenna w łagodnych owalach frezowanych frontów powtarza rytm brzoskwiniowych płytek Pot (prod. Terratinta Group) i drewnianych ram okna oddzielającego kuchnię od salonu. Lampa Filo Berry (Artera).



ZABUDOWA SYPIALNI
Szafy, uchwyty i frezowane fronty są dziełem stolarza z firmy Proconcept. Nad łóżkiem metalowy kinkiet Loop (Artera), różowa paterka Mini Aniela od przyjaciółki rodziny, Malwiny Konopackiej.



ZABUDOWA SYPIALNI pozwoliła maksymalnie wykorzystać dostępną przestrzeń, tworząc spójną i elegancką oprawę dla centralnego elementu pomieszczenia, jakim jest wysokie łóżko. Ażurowa ściana z drewnianych tralek wydziela pomieszczenie, a jednocześnie pozwala na dostęp światła padającego z wysokiego okna. Na podłodze dębowy parkiet.

eprasa.pl 91bb6c87f2



ALUMINIOWA SZAFKA łazienkowa Clyceria oraz uchwyty na ręczniki i papier toaletowy pochodzą z firmy Desiva, umywalka nablatowa Omnires, kinkiet Lopp (Artera), płytki na ścianie Pot (prod. Terratinta Group).

eprasa.pl 91bb6c87f2



ŁAZIENKA, podobnie jak reszta mieszkania, wygrywa świetnie dobraną kolorystyką i grą geometrycznych wzorów zarówno mozaiki, jak i detali mebli pochodzących wyłącznie od polskich producentów. Wysokość pomieszczenia pozwoliła na zastosowanie ciemniejszego koloru sufitu bez obaw o optyczne obciążenie wnętrza.

eprasa.pl 91bb6c87f2



POZORNIE NIEWIELKI apartament zyskuje dzięki antresoli, na którą prowadzą drewniane schody z rzeźbionymi tralkami. Wykorzystano każdy centymetr przestrzeni, aby pomieścić szafy i schowki. W holu nisza z siedziskiem zamknięta lustrem, w którym odbija się kuchnia.

eprasa.pl 91bb6c87f2

zakupy inspirowane wnętrzem

CZEKOLADA Z MIĘTĄ

Słodka na słoty. Deserowa na ploty. Z dodatkami lub bez. W kosteczkach lub ta płynna, co rozkosznie rozgrzewa wnętrze.



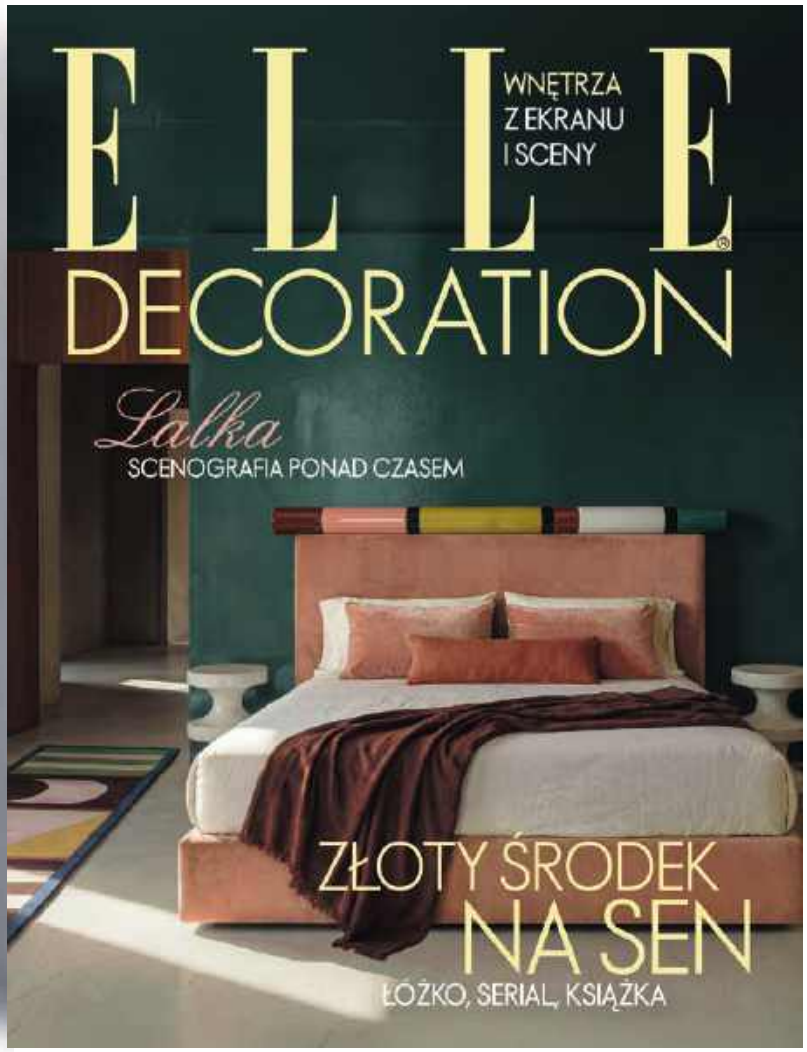
TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Półka drewniana Salla, prod. Bloomingville, **westwing.pl 2. Dywan** wełniany Baden, proj. Marianne Huotari, prod. Finarte, **momastudio.pl 3. Abażur** Panenka wyplatany z włóczki, proj. Anna Srebro, **rumruk.com 4. Wazon** szklany Annhelene, prod. Bloomingville, **westwing.pl 5. Komoda** Surge 01 z malowanej proszkowo stali, **desiva.pl 6. Stolik** Elliot 5470 z aluminium, proj. Patrick Jouin, **pedrali.it 7. Fotel Jasper** pokryty skórą, proj. Draga & Aurel, **baxter.it 8. Pled** bawełniany Frello, prod. Bloomingville, **nordicnest.pl 9. Lampa** z kolekcji Fala, proj. Nikodem Szpunar, **artera.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2

ROCZNA PRENUMERATA

ELLE DECORATION



141 zł

Cena 6 numerów ELLE Deco poza prenumeratą: **179,94 zł**

Otrzymujesz:

- 6 wydań magazynu ELLE DECORATION
- darmową dostawę przez cały rok

ZAMÓW ŁATWO NA

kultowy.pl

lub u Opiekuna Prenumeraty:
+48 22 360 39 09
kontakt@bok.burdamedia.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2

DOSSIER

SYPIALNIA NICZYM TEATR Na dobranoc ścisza głos, opuszcza kurtynę i pozwala odpocząć, a rano rozświetla scenę, zanim jeszcze zacznie się pierwszy akt dnia.



NA ZDJĘCIU ŁÓŻKO ALICE MARKI HAPPY BAROK

eprasa.pl 91bb6c87f2





ŁÓŻKO NA PIERWSZYM PLANIE

Brzmi jak truizm? Mebel do spania jest przecież w sypialni kluczowy, a jednak w aranżacji przestrzeni nie zawsze gra pierwsze skrzypce. Bywa szarą eminencją, dużym obiektem, który staramy się zakamuflować. W tym sezonie zdecydowanie wychodzi z cienia, zyskuje bogate, wzorzyste szaty, a przede wszystkim wraca do łask tradycja jego efektownej koronacji za pomocą zacnego wezgłowia. Oczywiście idziemy z duchem czasu i zagłówki przybierają bardziej nowoczesne, swobodne formy, nie tylko z drewna, tkanin, lecz choćby z barwnych koralików.

Na zdjęciach: łóżko Rosary, proj. India Mahdavi, BOLZAN.COM (na górze po lewej); łóżko Esosoft, proj. Antonio Citterio, prod. Cassina, NOVASHOWROOM.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA DZIĘKI UPRZEJMOŚCI LUDOVICA CANZUTTI, MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4



1. Dywan Shapes Duck Song, **eyeondesign.pl 2. Stołek** stolik pomocniczy Corker, proj. Herzog & de Meuron/Ai Weiwei, **classicon.com**
3. Wazon Tyron ze szkła dmuchanego, wys. 33 cm, **westwing.pl 4. Komoda** z kolekcji Fana, wys. 111 cm, szer. 90 cm, **westwing.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2



„Spodki potraktowałam jak palety malarskie, nawiązując do codziennej praktyki, w której nawet najbardziej szlachetne przedmioty mogą zostać podporządkowane pracy i zmienić swoją funkcję. Filiżankę ozdobiłam wizerunkiem obrazu «Meduza»(...) To projekt o dekonstrukcji, warsztacie i materialności malarskiego procesu."

- Agata Kus

fot. K. Marchlak

Filiżanka Marisa de Lempicka
projekt artystyczny: Agata Kus
edycja limitowana: 250 egzemplarzy

ĆMIELÓW
1804

Fabryka Porcelany AS Ćmielów
ul. Sandomierska 243, Ćmielów
Showrooms
Ćmielów | Kraków

www.as.cmielow.com.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2





NOCNY KOKON

Sypialnia nie chce już być eleganckim pokojem hotelowym – chce być schronieniem. Projektanci otulają ją miękkimi tkaninami, zwiewnymi zasłonami, tapicerowanymi, pikowanymi zagłówkami. Ciepłe pledy, pościel najwyższej jakości i kojące kolory tworzą wnętrza, w których można się niemal fizycznie schować przed światem. Ważna rada: im więcej warstw, faktur i miękkich powierzchni, tym lepiej. Po latach królowania chłodnego minimalizmu projektanci przyznają, że komfort jest całkiem niezłym pomysłem na dizajn.
Na zdjęciach: łóżko tapicerowane Bell, COSSY.COM (na górze po lewej); łóżko Japan, IWCHOME.COM (na górze po prawej)

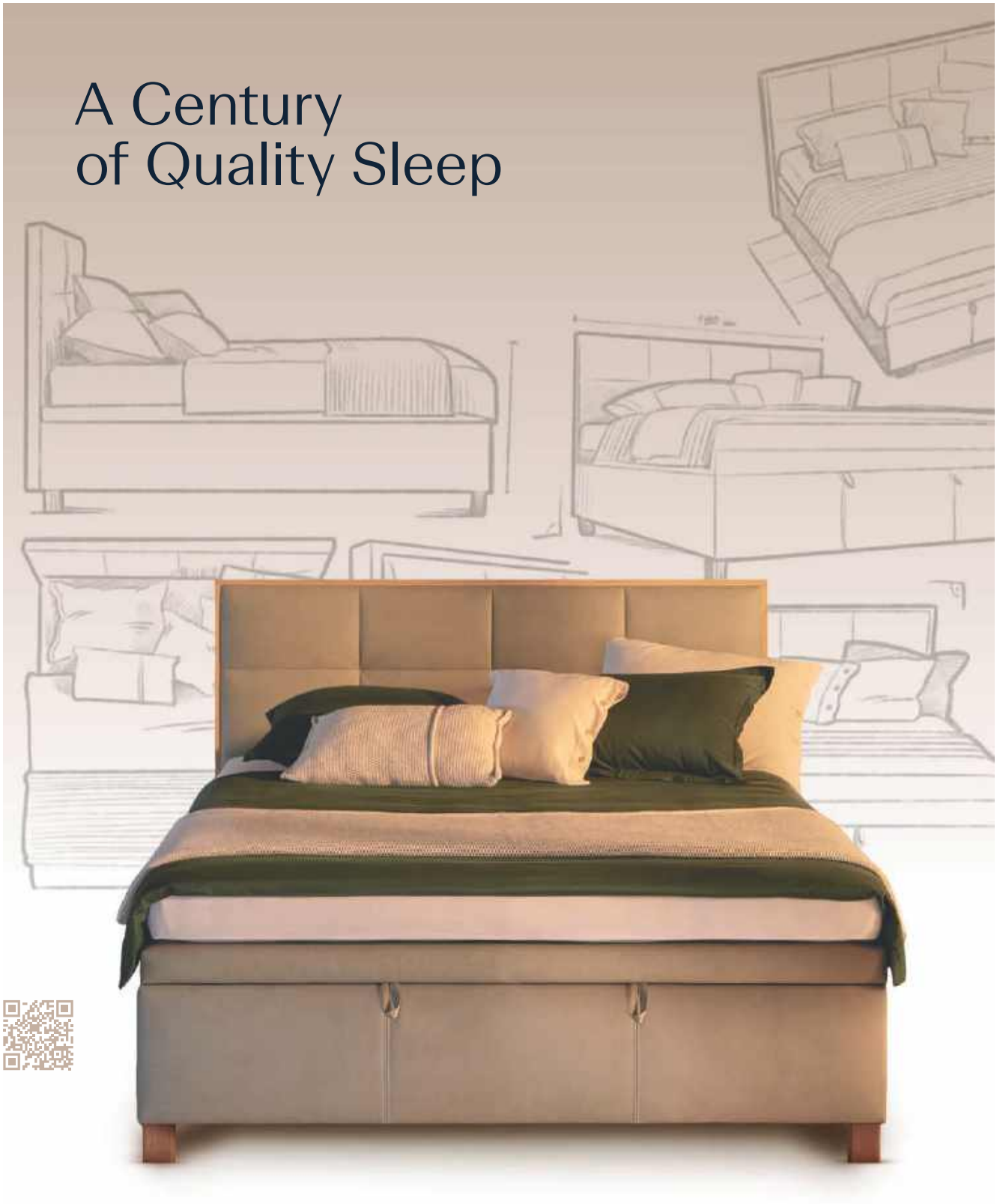
TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Fotel z kolekcji Elas, proj. Marcio Kogan/Studio MK27, **minotti.com 2. Lustro** z serii Terry, 170×70 cm, **dion.eu 3. Szafka** nocna Elias ze skórzanym paskiem z pionowymi pikowaniami, **cattelanitalia.com 4. Kołdra** z wełny alpaki, ręcznie pikowana, **myalpaca.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2

A Century of Quality Sleep



Fey Since 1926

www.fey1926.com

eprasa.pl 91bb6c87f2





JAK DOBRZE WSTAĆ SKORO ŚWIT

Kolor nie jest wyłącznie kwestią gustu – może odpowiadać temu, jak funkcjonujemy. Cytrynowy czy maślany może dodać energii rannym ptaszkom, podczas gdy nocne marki mogą lepiej odnaleźć się wśród ciemnych barw sprzyjających wyciszeniu i wieczornemu rytuałowi. To nie oznacza, że granat zawsze uśpi sowę, a żółty obudzi śpiocha, ale dobrze dobrana paleta może wpływać na atmosferę pomieszczenia, poziom pobudzenia i sposób, w jaki odbieramy przestrzeń.
Na zdjęciach: łóżko Jack-e, proj. Zanellato/Bortotto, BOLZAN.COM (na górze po lewej); fotel Volkshaus, proj. Herzog & de Meuron, CLASSICON.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4



1. Plakat Out of home, proj. Scraps, **targirzeczyladnych.pl 2. Szafka** nocna z kolekcji Clarence, proj. Antonio Citterio, **flexform.it**
3. Lampka stojąca Plissée, proj. Sebastian Herkner, **classicon.com 4. Dywan** wełniany Lohko Honey, prod. Scion Living, **yestersen.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2


pap
deco
Salon firmowy
DŁUGA showroom | ul. Długa 8/14 Warszawa
www.papdeco.com
Tutaj
rodzi się charakter





SZARA EMINENCJA

Zwykle to, co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu. Tak właśnie jest w łóżkach kontynentalnych. W ich wielowarstwowej konstrukcji baza, materac główny i materac nawierzchniowy współpracują ze sobą, zapewniając wysoki komfort, stabilne podparcie oraz wygodne wchodzenie i wstawanie z łóżka. Można oczywiście dobierać tkaniny, kolory, zagłówki, nóżki i dodatkowe funkcje, lecz jakość konstrukcji pozostaje najistotniejsza.
Na zdjęciach: łóżko Stand By Me, proj. Francesco Binfaré, prod. Edra, LUSSOCASA.EU (na górze po lewej); łóżko kontynentalne KT500, FEY1926.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA PIETRO SAVORELLI, MATERIAŁY PRASOWE



1



2



3



4

1. Uchwyt meblowy Void, odlewany z mosiądzu, **papdeco.pl 2. Fotel** tapicerowany z kolekcji Althea, proj. Giuseppe Bavuso, **rimadesio.it**
3. Szafka z kolekcji Componibili, proj. Anna Castelli Ferrieri, **kartellwarsaw.pl 4. Poszewka** na poduszkę w rajskie ptaki, **TK Maxx.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2

Ursynów. Bezpośrednio przy stacji metra Imielin.



ale! KEN

ale!KEN łączy **rytm Warszawy** z naturą

GH DEVELOPMENT POLSKA

BEST INVESTMENT OF THE YEAR

TABELA OFERT BEST LIVING AWARDS 2026

+48 572 836 056
+48 572 634 450

aleken.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2





PALETA (OD)CIENI

Beż nie znika z wzornika kolorów całkowicie, jednak w tym sezonie zyskuje nieco bardziej wyraziste towarzystwo. Na ścianach, dywanach, pościeli i tapicerce pojawiają się burgund, terakota, czekoladowy brąz, głęboka zieleń, śliwka czy granat. Kolor przestaje być jedynie akcentem – coraz częściej obejmuje całe wnętrze, tworząc efekt zanurzenia. Dzięki temu sypialnia staje się bardziej nastrojowa, zmysłowa i zdecydowanie mniej „gotowa na sprzedaż".
Na zdjęciach: łóżko Ginevra, proj. Paola Navone, BAXTER.IT (na górze po lewej); łóżko z kolekcji Well, z regałem i strefą przechowywania wokół zagłówka, proj. Tabanda, VOX.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Dywan wełniany Geo Flower Graphite, prod. Orla Kiely, **carpetsandmore.pl 2. Fotel** obrotowy z kolekcji Cesta, proj. Monica Armani, **tribu.pl 3. Pościel** Vintage Percale Brick, **nap.pl/domoteka.pl 4. Łóżko** Olos, proj. Mauro Lipparini, prod. Bonaldo**, oltaconceptstore.eu**

eprasa.pl 91bb6c87f2

KESSEBÖHMER

peka | 30 LAT RAZEM







Dobrze zorganizowana garderoba to mniej szukania, więcej spokoju. Każda rzecz ma swoje miejsce, a wszystko jest zawsze pod ręką. Wybierasz dziś, korzystasz przez lata.
Postaw na systemy, które zamieniają przechowywanie w codzienną wygodę.

PEKA - dobrze poukładane!

peka.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2





SCENA KONESERA

Era zasady „jedna ściana dekoracyjna, reszta na spokojnie" powoli odchodzi do lamusa. Projektanci coraz śmielej powtarzają wzór i kolor na kilku powierzchniach – od tapety, przez zasłony, po zagłówek, poduszki czy narzutę. Efekt jest znacznie bardziej interesujący, a nawet teatralny, ale jednocześnie spójny. Sypialnia staje się świadomie zaprojektowaną scenografią. Wymaga to jednak przemyślenia, uważnego dobrania barw i dodatków, a także odpowiedniego oświetlenia podkreślającego akcenty i tonację.
Na zdjęciach: łóżko tapicerowane Dissonance No. 19, proj. Katarzyna Jasyk, RAVENART.PL (na górze po lewej); kinkiet z kolekcji Odyssey, SCHWUNG.DESIGN (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



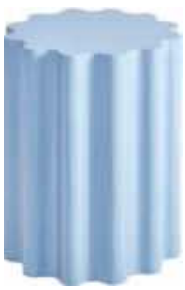
1



2



3



4

1. Lampa podłogowa Memphis, **westwing.pl 2. Lampa** katalityczna Echo Rose Amber, **maisonbergerparis.com.pl 3. Łóżko** z kolekcji Ruche, proj. Inga Sempé, prod. Ligne Roset, **recamiere.pl 4. Stolik** pomocniczy z tworzywa sztucznego, **TK Maxx**

eprasa.pl 91bb6c87f2


deante
DESIGN
STUDIO
Magnetic
zlewozmywaki ze stali szlachetnej
ZOBACZ FILM
DEANTEDESIGN.STUDIO





PORA SPA(Ć)

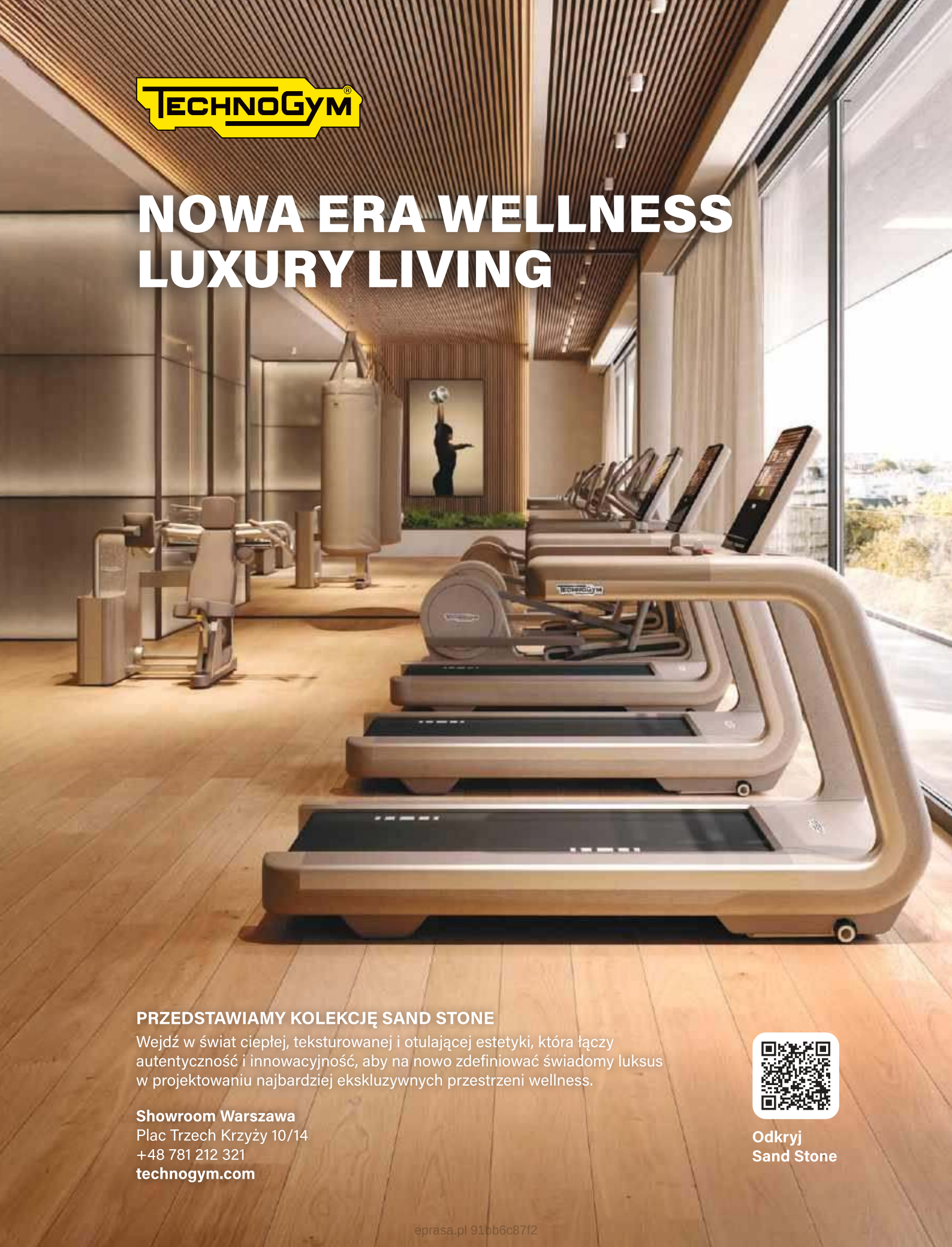
Sypialnia staje się przestrzenią zaprojektowaną wokół naszego dobrostanu, dlatego chętnie zapraszamy do niej elementy salonu kąpielowego, wellness czy fitness. Poranny trening płynnie przechodzi tu w rytuał pielęgnacyjny, a codzienna troska o formę zyskuje równie przyjemną oprawę jak wieczorny relaks. Estetyczne, wielofunkcyjne sprzęty, dyskretnie wkomponowane w aranżację, nie zaburzą harmonii wnętrza i pozwolą rozpocząć dzień od aktywności fizycznej bez wychodzenia z własnej strefy komfortu.
Na zdjęciach: łóżko Aztec, proj. Grynasz Studio, BIZZARTO.PL (na górze po lewej); zestaw hantli Dumbbells Personal Sand Stone z polerowanej stali nierdzewnej i ręcznie toczonego drewna jesionowego, TECHNOGYM.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Rower stacjonarny Bike Personal, **technogym.com 2. Świeca** zapachowa, **TK Maxx 3. Dyfuzor** do olejków eterycznych Calm of Moonlight, prod. Lovish, **targirzeczyladnych.pl 4. Robot** sprzątający Roomba z funkcją odkurzania i mopowania, **irobot.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2



NOWA ERA WELLNESS
LUXURY LIVING

PRZEDSTAWIAMY KOLEKCJĘ SAND STONE

Wejdź w świat ciepłej, teksturowanej i otulającej estetyki, która łączy autentyczność i innowacyjność, aby na nowo zdefiniować świadomy luksus w projektowaniu najbardziej ekskluzywnych przestrzeni wellness.

Showroom Warszawa
Plac Trzech Krzyży 10/14
+48 781 212 321
technogym.com

Odkryj
Sand Stone

eprasa.pl 91bb6c87f2





DO SPANIA I DOTYKANIA

Myślmy o sypialni nie tylko przez pryzmat tego, jak wygląda, ale również jak się ją odczuwa. Len, wełna, aksamit, bouclé, drewno, kamień i ręcznie wykonane elementy tworzą wielowarstwową, sensoryczną kompozycję. Wnętrze nie musi być ani przesadnie bogate, ani perfekcyjnie minimalistyczne – ma być po prostu nasze i wystarczające. Może być trochę pomięte, miękkie i szorstkie, stare i nowe jednocześnie.
Na zdjęciach: łóżko tapicerowane Object, HAPPYBAROK.PL (na górze po lewej); poduszki z kolekcji Dotty ze splotem Teddy, WESTWING.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4



1. Narzuta na łóżko z weluru z delikatną fakturą, **TK Maxx 2. Kinkiet** z kolekcji Jolie Applique, proj. Federica Biasi, **gallottiradice.it**
3. Patyczki zapachowe Luminous Saffron, **zarahome.com/pl 4. Dywan** Pliage, proj. Bruno Tarsia, prod. Illulian, **illulian.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2

museo
APARTAMENTY GDAŃSK

Prestiżowe apartamenty
w centrum Gdańska

Żabi Kruk 14

Idealne miejsce na drugi dom nad morzem | Bezpieczna przystań dla kapitału



apartamentymuseo.pl
+48 572 393 761
+48 572 957 478

GH DEVELOPMENT POLSKA

eprasa.pl 91bb6c87f2

SEKRETY HARMONII

Jak stworzyć aranżację, która cieszy oko, i zadbać o komfort, który czuć każdej nocy – podpowiadają nasi eksperci.



MAGDALENA KOT-KYRIAZIS
MyAlpaca

Harmonijnie urządzona sypialnia to efekt świadomego wyboru rozmiarów kołdry i poduszek dopasowanych do konkretnego łóżka. Proporcje robią ogromną różnicę, dlatego warto wziąć pod uwagę kilka zasad, które łączą elegancki wygląd z realnym komfortem snu. Szerokość kołdry powinna odpowiadać szerokości materaca plus jego wysokości po obu stronach – to właśnie ten zwis nadaje łóżku elegancki, dopracowany wygląd. Za wąska kołdra traci proporcje, a dobrze dobrana układa się miękko po bokach materaca.

Poduszki działają na tej samej zasadzie – ich długość warto dopasować do szerokości wezgłowia, tak żeby leżały obok siebie bez przerw, tworząc spójną, harmonijną całość.

Piękny wygląd to dopiero połowa historii. Grubość kołdry i wysokość poduszki należy dobrać indywidualnie – do potrzeb termicznych i pozycji, w jakiej śpimy. Osoby śpiące na boku potrzebują poduszki wyższej i twardszej, żeby kręgosłup zachował naturalną linię. Śpiącym na plecach lepiej posłuży poduszka niższa, na brzuchu – najbardziej płaska. Natomiast wełna alpaki, którą wypełniamy nasze produkty, reguluje temperaturę przez całą noc – chłodzi latem, ogrzewa zimą. Każda kołdra i poduszka szyta jest ręcznie, na zamówienie z dbałością o materiał i wykończenie. Dobór rozmiaru pozostaje jednak pierwszym krokiem do sypialni, w której piękno i komfort idą w parze.

MACIEJ LEWEK, Fey1926

Łóżko kontynentalne od lat pozostaje synonimem komfortu, jednak współczesne modele coraz częściej stają się czymś więcej niż miejscem do snu – są centralnym punktem sypialni, łączącym ergonomię, funkcjonalność i dizajn. Ich modułowa konstrukcja pozwala komponować bazę, materac, topper, wezgłowie czy nóżki, tworząc spójny system snu dopasowany do użytkownika i wnętrza.

Wysoki profil łóżka zapewnia komfort wstawania, a jednocześnie dodaje sypialni elegancji, podkreślając rolę łóżka jako głównego elementu aranżacji. Obserwujemy również rosnącą popularność łóżek rodzinnych o szerokości nawet 280 cm. To znak, że łóżko coraz częściej staje się nie tylko miejscem snu, ale przestrzenią wspólnego odpoczynku i spędzania czasu z bliskimi.

O komforcie decydują dziś także rozwiązania technologiczne. Praktyczne pojemniki na pościel mogą mieć dostęp od frontu lub boków, a elektryczna regulacja pozwala zmieniać pozycję materaca za pomocą pilota lub aplikacji, dostosowując ją do snu, czytania czy relaksu. Jedną z dostępnych opcji jest również regulowany zagłówek, a uzupełnieniem może być dyskretne oświetlenie uruchamiane automatycznie dzięki sensorom.



Przy wyborze warto zwrócić uwagę nie tylko na estetykę, ale także na funkcjonalność i jakość wykonania. Znaczenie mają odpowiednio dobrana baza i materac, proporcje wezgłowia względem wnętrza oraz detale, takie jak forma nóżek, które potrafią całkowicie zmienić charakter bryły. Istotne są również certyfikaty i atesty potwierdzające bezpieczeństwo zastosowanych materiałów. Dobrze zaprojektowane i wykonane łóżko kontynentalne to mebel na lata – łączący komfort codziennego użytkowania z trwałością i ponadczasowym dizajnem.

ZDJĘCIA KAROLINA ZAWORSKA, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

Swisspearl

Design z włókno-cementu



Dune Lounge, Rainer Mutsch

ZOBACZ
PEŁNĄ KOLEKCJĘ

Swisspearl Polska sp. z o.o. | www.swisspearl.com/pl

eprasa.pl 91bb6c87f2



Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI

Lniane koszule i marynarki, kaszmirowe swetry i jedwabne szale, wyszukane kolekcje torebek i butów – wszystko to wymaga odpowiedniej przestrzeni i godnej oprawy. Dlatego współczesna garderoba rozrasta się oraz stylistycznie i architektonicznie łączy ze spójną strefą prywatną, a jej konstrukcja stanowi dyskretne, stonowane, eleganckie tło.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



Modułowy system przesuwny PIU Geometric Synchro umożliwia dzielenie przestrzeni według indywidualnych potrzeb, precyzyjnie zsynchronizowane skrzydła doskonale odnajdują się w strefach master. piudesign.eu



Przeszklona garderoba, prod. Olivieri, wloskidesignshowroom.com

KONSTANTY JEŻEWSKI, Rimadesio/Galeria Wnętrza

Tradycyjna, zamknięta zabudowa meblowa ustępuje miejsca architektonicznej koncepcji. W filozofii Rimadesio garderoba nie stanowi wyizolowanego obiektu – płynnie łączy się z panelami ściennymi, drzwiami na wysokość pomieszczeń oraz pozostałymi elementami wyposażenia, tworząc spójny język wizualny strefy nocnej i całego wnętrza. Miejsce statycznych, montowanych na stałe zabudów i mebli zajmuje przestrzeń, która pozostaje elastyczna – zmienia się wraz z użytkownikiem, jego potrzebami i kolejnymi etapami życia, dostosowując się do nowych sposobów organizacji. Systemy Rimadesio ewoluują – łatwość rekonfiguracji poszczególnych modułów pozwala na wciąż nowe ich projektowanie, w ślad za zmieniającym się stylem życia.

Inżynieryjne innowacje, chronione prawem patentowym, pozostają całkowicie ukryte pod powierzchnią wyrafinowanej formy. Brak widocznych elementów technicznych i konstrukcyjnych sprawia, że zaawansowana technologia staje się na wskroś estetyczna, a ubrania, akcesoria i przedmioty osobiste zyskują oprawę przypominającą prywatną galerię. Gra światła, wyrafinowane materiały, przezroczystość szkła oraz precyzyjnie opracowane detale nadają całości subtelny, niemal biżuteryjny rys.

Najnowszy system walk-in Hedon, zaprojektowany przez Giuseppe Bavuso, rozwija tę ideę, łącząc funkcjonalność, ekspozycję i precyzję detalu. Dzięki modułowej konstrukcji, zintegrowanemu oświetleniu LED oraz ponad 300 wykończeniom oferuje niemal nieograniczone możliwości personalizacji. Tę samą swobodę projektowania zapewnia Cover – modułowy system szaf dostępny w wersjach zamkniętej, Cover Open i Cover Freestanding. Nowe warianty Cover Sign i Cover Pure wzbogacają kolekcję o drzwi z aluminiową ramą – od wyrazistego rytmu fornirowanych szprosów po purystyczną formę. Oba rozwiązania dostępne są także w wariancie z aluminium lakierowanego z palety Ecolorsystem. Dopełnieniem całości są nowe, precyzyjnie zaprojektowane uchwyty, które dbają o ciągłość estetyczną systemu.



Garderoba Hedon, prod. Rimadesio, galeriawnetrza.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2

WSZYSTKO W PORZĄDKU

Dobra organizacja przechowywania to gwarancja harmonii i spokoju. Ale pamiętajmy, że zdrową atmosferę buduje też czyste powietrze.



KATARZYNA KIDAWA
Liderka Projektowania Wnętrz IKEA

Garderoba to jedno z najtrudniejszych miejsc do utrzymania w porządku. Tak twierdzi 17% badanych w Polsce i 23% na świecie (wg tegorocznego Raportu IKEA przeprowadzonego przez YouGov). A wystarczy sześć prostych kroków, by zachować porządek: pomyśl o modułach, odkrywaj wolne przestrzenie, postaw na wyposażenie wewnętrzne i wielofunkcyjność, schowaj to, co ma być schowane, a pokaż to, co lubisz. Dzięki modułowym systemom szaf dostępnych w IKEA można urządzić zarówno ciasne zakamarki, jak i wielkie garderoby. Są modele niższe lub do sufitu, z klasycznymi lub przesuwanymi drzwiami, w różnym wykończeniu oraz cała gama obudów, nadstawek i dostawek.
Wyposażenie wewnętrzne dostosuje każdą szafę do konkretnych potrzeb i pozwoli lepiej wykorzystać przestrzeń. Szafę można zaprojektować samodzielnie lub skorzystać z pomocy ekspertów. W ramach nieodpłatnego półgodzinnego spotkania otrzymamy indywidualny projekt szafy, wycenę i zamówienie.
Czasem proste triki, np. pojemniki, które można układać jeden na drugim, czy komoda z organizerami w szufladach, potrafią zdziałać cuda! Wielofunkcyjne rozwiązania, np. pufy ze schowkiem, bardzo przydają się w garderobie, a skrzynia łóżka z podnoszonym dnem może pomieścić nawet tyle co mała szafa.

BRADLEY FISHWICK, Senior Design Engineer Dyson

W sypialni spędzamy mniej więcej jedną trzecią naszego życia, dlatego jakość powietrza ma tu szczególne znaczenie, a unoszące się w powietrzu zanieczyszczenia i alergeny mogą znacząco pogarszać komfort podczas snu. Do typowych zanieczyszczeń obecnych w pomieszczeniach należą kurz, pyłki, sierść i naskórek zwierząt, lotne związki organiczne (LZO) uwalniane przez produkty gospodarstwa domowego, a także gazy, np. NO_2. Oczyszczacze powietrza pomagają znacznie je ograniczyć.
Na co zwrócić uwagę przy wyborze odpowiedniego modelu? Najważniejszym kryterium powinna być zawsze skuteczność filtracji. Dobry oczyszczacz ma wyłapywać unoszące się w powietrzu cząsteczki, ale też usuwać gazy i nieprzyjemne zapachy. Model Dyson PH2 wykorzystuje zaawansowaną technologię filtracji, w tym filtr K-Carbon zaprojektowany z myślą o skuteczniejszym wychwytywaniu NO_2, dlatego jest szczególnie polecany do mieszkań w miastach. Warto również zwrócić uwagę na inteligentną technologię wykrywania zanieczyszczeń. Nowoczesne urządzenia mogą monitorować ich poziom w czasie rzeczywistym i automatycznie dostosowywać do niego swoją pracę – zwiększać intensywność działania, gdy jest to potrzebne, a gdy jakość powietrza jest już dobra, ograniczać zużycie energii. Kolejnym ważnym aspektem jest to, czy oczekujemy sprzętu multifunkcyjnego. Na przykład Dyson Purifier Humidify +Cool™ PH2 De-NOx łączy oczyszczanie powietrza, higieniczne nawilżanie i chłodzenie w jednym urządzeniu. Dodatkowo można go zintegrować z systemem smart home. Na koniec warto wziąć pod uwagę swój styl życia. Dla osób szczególnie wrażliwych na hałas została opracowana najnowsza, ultracicha technologia Dyson HushJet™, która doskonale sprawdza się właśnie w sypialniach.



ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE, ARCHIWUM PRYWATNE

eprasa.pl 91bb6c87f2



/ Hamnes

pure bathroom

oltens.com

eprasa.pl 91bb6c8712



Karl Fey





ŚPIĄCE KRÓLESTWO

Produkując łóżka przez sto lat, można przespać ten czas albo wykorzystać go maksymalnie. Firma Fey nie próżnowała. Hasło marki – „A century of quality sleep" – doskonale podsumowuje zarówno jej historię, jak i dzisiejszą misję: tworzyć rozwiązania, które wspierają zdrowy, komfortowy sen.

Tekst Judyta Sawicka

Trudno o przestrzeń bardziej osobistą niż sypialnia. To miejsce, które nie musi imponować gościom ani podążać za sezonowymi trendami. Ma odpowiadać na potrzeby właściciela – wyciszać, regenerować i pozwala na odzyskanie równowagi. Nic więc dziwnego, że coraz więcej uwagi poświęcamy temu, co przez lata pozostawało niemal niewidoczne: jakości snu. To zmiana, która doskonale wpisuje się w historię marki Fey. Obchodząca w tym roku stulecie istnienia firma od początku wierzyła, że dobry produkt nie powinien jedynie dobrze wyglądać. Ma przede wszystkim służyć człowiekowi. Hasło jubileuszu – A century of quality sleep – nie jest więc marketingowym sloganem, lecz konsekwencją filozofii rozwijanej już od wieku!

Historia Fey sięga 1926 roku, kiedy w niemieckim Emsdetten Karl Fey i Clemens Bröker założyli firmę, która z czasem stała się rozpoznawalną marką na europejskim rynku. Choć jej nazwa pochodzi od nazwiska Karla Feya, to rodzina Rudolfa Brinkmanna seniora, który dołączył do przedsiębiorstwa dwa lata później, stworzyła wielopokoleniowy związek z marką.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2





Potomkowie Rudolfa do dziś aktywnie uczestniczą w jej rozwoju, umiejętnie łącząc bogate doświadczenie z otwartością na nowe rozwiązania. Początki firmy były skromne. W latach 30. XX wieku w garażu przy rodzinnym domu powstawały pierwsze podstawy pod materace. Z biegiem czasu oferta rozszerzyła się o materace sprężynowe i piankowe. Przez sto lat zmieniło się niemal wszystko: technologie, materiały i nasze oczekiwania wobec wyposażenia domu. Jednak niezmienne pozostały wartości, które od początku definiowały Fey: solidne wykonanie, trwałość i dbałość o jakość.

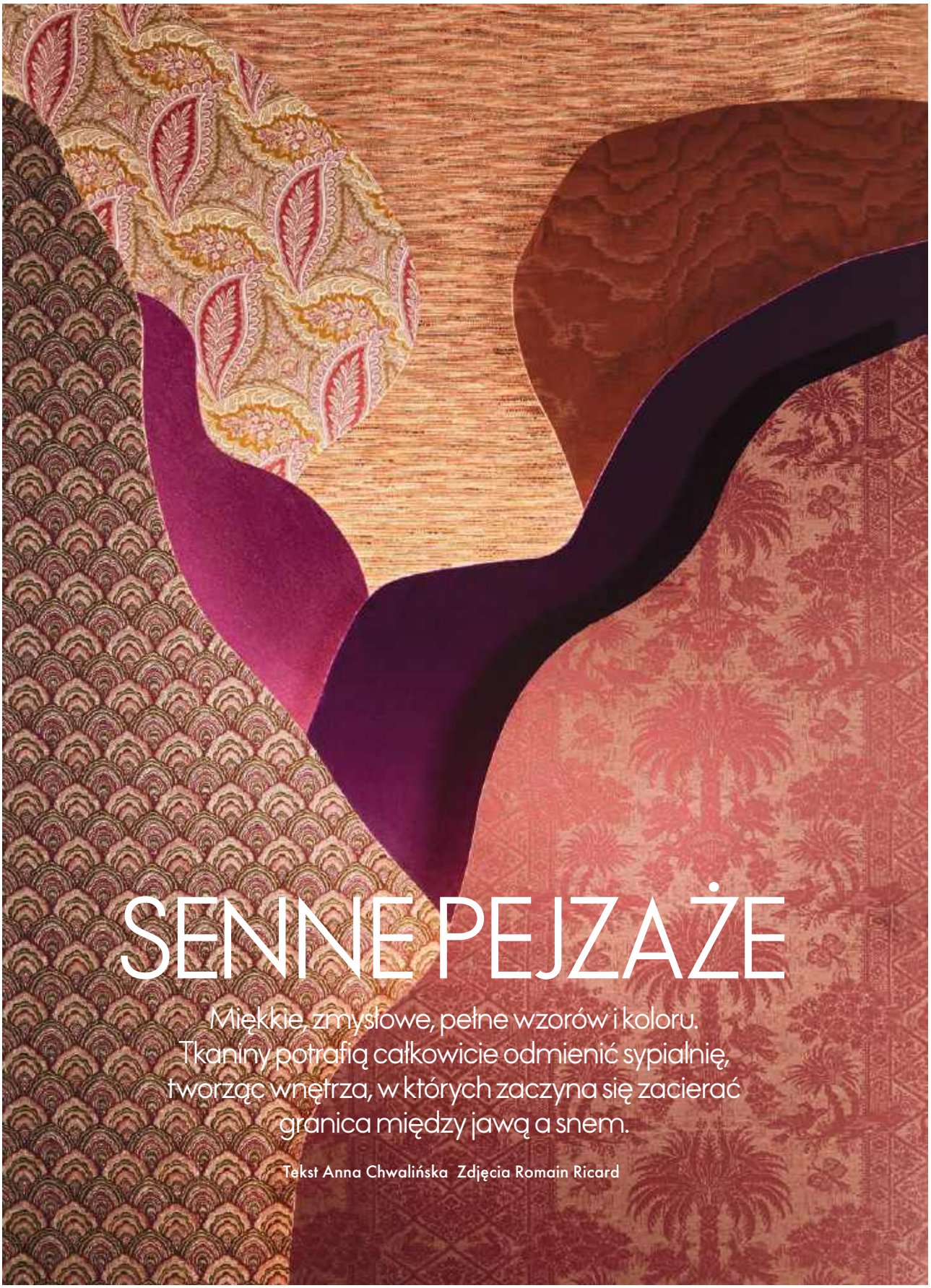
Dziś Fey rozwija nie tylko materace, ale również łóżka kontynentalne, które łączą ergonomię z wysoką kulturą wzornictwa. Ich siłą jest personalizacja. Możliwość wyboru zagłówka, tkaniny, rodzaju wykończenia, rozmiaru czy dodatkowych funkcji sprawia, że łóżko przestaje być seryjnym produktem, a staje się odpowiedzią na indywidualny styl życia. W świecie, w którym coraz częściej projektujemy wnętrza „pod siebie", taka swoboda wyboru okazuje się kluczowa. Nie bez znaczenia pozostaje również technologia. W Fey nie służy ona efektownym gadżetom, lecz realnemu komfortowi użytkownika. Ergonomiczne konstrukcje, odpowiednie podparcie ciała, starannie dobrane materiały czy rozwiązania pozwalające regulować pozycję łóżka pokazują, że nowoczesność najlepiej sprawdza się wtedy, gdy pozostaje niemal niewidoczna.

Istotnym rozdziałem historii marki stała się Polska. To właśnie tutaj, w Chojnicach, od końca lat 90. rozwijane jest zaplecze produkcyjne, które dziś odpowiada za całość produkcji Fey. Ponad pięciuset pracowników tworzy miejsce, w którym doświadczenie rzemieślników spotyka się z innowacyjnymi procesami produkcyjnymi, a europejska jakość jest standardem, nie ambicją.

Przyszłość marki wyznacza ten sam kierunek, który prowadził ją przez ostatnie sto lat: uważność wobec potrzeb użytkownika. Rozbudowa oferty, nowe rozwiązania technologiczne, skracanie czasu realizacji zamówień czy internetowy konfigurator łóżek kontynentalnych są naturalnym rozwinięciem filozofii, w której klient współtworzy produkt dopasowany do własnego wnętrza i stylu życia. Dobrze zaprojektowane łóżko sprawia, że każdy poranek zaczyna się od wypoczętego ciała i spokojnej głowy. To luksus, który nigdy nie wychodzi z mody. **fey1926.com**



eprasa.pl 91bb6c87f2



SENNE PEJZAŻE

Miękkie, zmysłowe, pełne wzorów i koloru. Tkaniny potrafią całkowicie odmienić sypialnię, tworząc wnętrza, w których zaczyna się zacierać granica między jawą a snem.

Tekst Anna Chwalińska Zdjęcia Romain Ricard

eprasa.pl 91bb6c87f2





AMBIENTE 2027 – DESIGN, KTÓRY KSZTAŁTUJE CODZIENNOŚĆ

NOWE KOLEKCJE, ŚWIEŻE POMYSŁY I KIERUNKI, KTÓRE WKRÓTCE BĘDĄ KSZTAŁTOWAĆ ŚWIAT WNĘTRZ. AMBIENTE 2027 PONOWNIE ZGROMADZI WE FRANKFURCIE NAD MENEM MIĘDZYNARODOWE MARKI, PROJEKTANTÓW I EKSPERTÓW BRANŻY. TO WŁAŚNIE TUTAJ DESIGN ŁĄCZY SIĘ Z FUNKCJONALNOŚCIĄ, A NOWE SPOSOBY MYŚLENIA O DOMU I CODZIENNYM ŻYCIU ZNAJDUJĄ SWOJĄ MATERIALNĄ FORMĘ.

Od 29 stycznia do 2 lutego 2027 roku Frankfurt nad Menem ponownie stanie się jednym z najważniejszych miejsc spotkań światowego designu i branży dóbr konsumpcyjnych. Ambiente przyciąga marki, projektantów, architektów i ekspertów poszukujących nowych kierunków w projektowaniu. To tutaj można zobaczyć, jak zmieniają się nasze wnętrza – od stołu i kuchni, przez wyposażenie oraz dekoracje, aż po rozwiązania związane z pracą i współczesnym stylem życia.



AMBIENTE TRENDS 2027

Jednym z punktów programu będą Ambiente Trends 2027 – prezentacja kierunków, które będą wpływać na świat wnętrz, kolorów, materiałów i produktów użytkowych. Starannie przygotowane aranżacje pozwalają nie tylko zobaczyć najważniejsze tendencje, lecz także zrozumieć zmieniające się potrzeby konsumentów.

To inspiracja dla architektów wnętrz, projektantów, stylistów i przedstawicieli branży, którzy we Frankfurcie nad Menem szukają nowych pomysłów, materiałów i świeżego spojrzenia na design.

DESIGNING – NOWE SPOJRZENIE NA WNĘTRZA

Szczególne miejsce na Ambiente zajmuje świat designu. Meble, oświetlenie, tekstylia, dodatki i starannie zaprojektowane przedmioty codziennego użytku pokazują, że współczesne wnętrze coraz częściej łączy estetykę z funkcjonalnością.

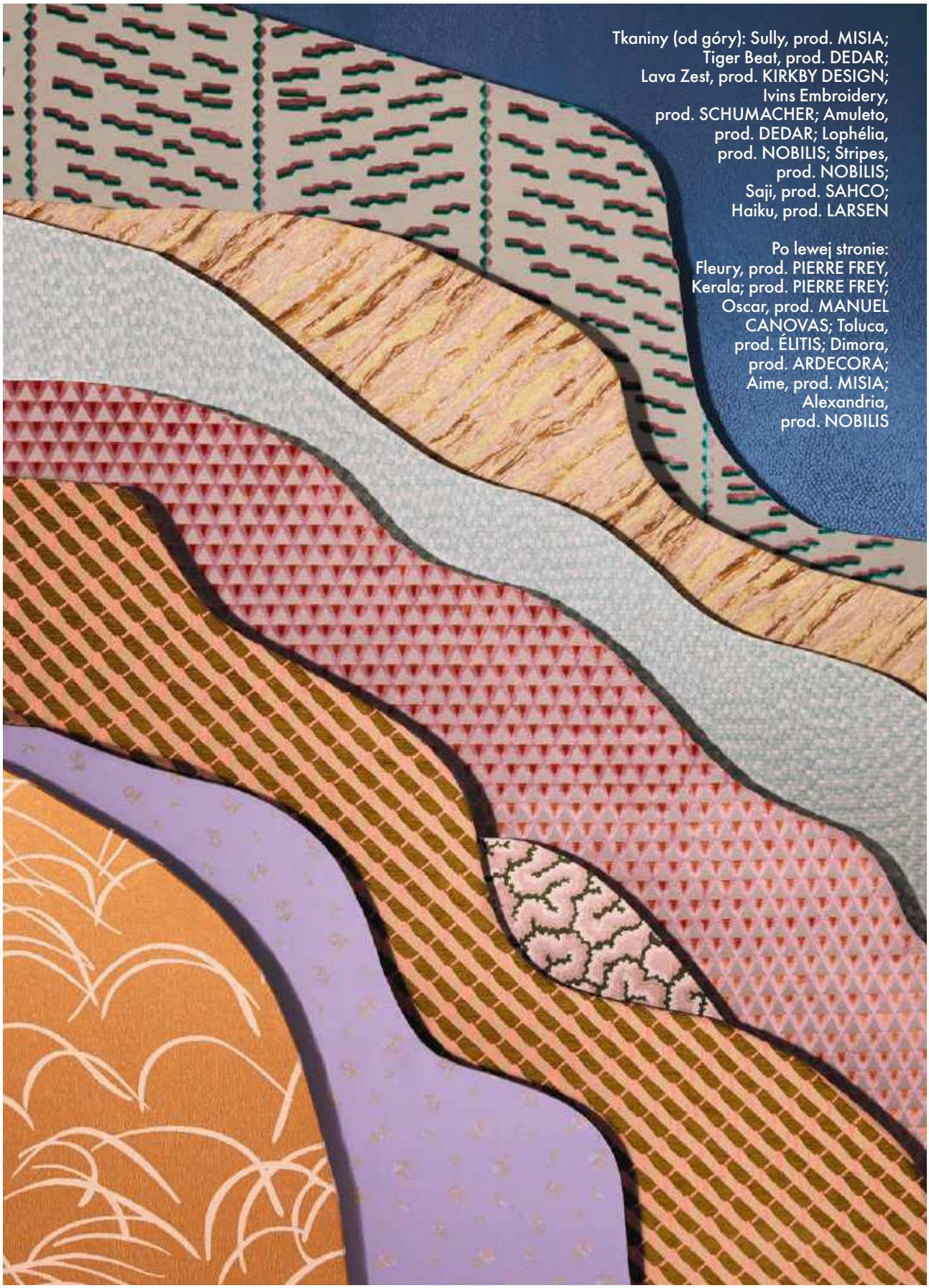
Projektanci poszukują nowych materiałów i form, ale jednocześnie zwracają się ku jakości, trwałości oraz przedmiotom, które pozostają z nami na dłużej. Ambiente pozwala obserwować te zmiany w jednym miejscu i zobaczyć, które idee mają szansę wyznaczać kierunek rozwoju branży.



Ambiente pozostaje jednak czymś więcej niż prezentacją nowych kolekcji. To miejsce wymiany idei i spotkań międzynarodowego środowiska projektowego – przestrzeń, w której można obserwować, jak design odpowiada na zmieniający się świat i jak będzie wyglądać codzienność jutra.

Ambiente 2027 | 29.01–2.02.2027 | Frankfurt nad Menem
ambiente.messefrankfurt.com

eprasa.pl 91bb6c87f2



Tkaniny (od góry): Sully, prod. MISIA; Tiger Beat, prod. DEDAR; Lava Zest, prod. KIRKBY DESIGN; Ivins Embroidery, prod. SCHUMACHER; Amuleto, prod. DEDAR; Lophélia, prod. NOBILIS; Stripes, prod. NOBILIS; Saji, prod. SAHCO; Haiku, prod. LARSEN

Po lewej stronie: Fleury, prod. PIERRE FREY, Kerala; prod. PIERRE FREY; Oscar, prod. MANUEL CANOVAS; Toluca, prod. ÉLITIS; Dimora, prod. ARDECORA; Aime, prod. MISIA; Alexandria, prod. NOBILIS

eprasa.pl 91bb6c87f2



TK Maxx
miedziana
gałązka z liśćmi,
14,99 zł



TK Maxx
lampka z możliwo-
ścią ładowania,
134,99 zł



TK Maxx
złota metalowa
lampka z możliwo-
ścią ładowania,
74,99 zł



TK Maxx
dywan, 199,99 zł

TK Maxx
żółty dywan,
1199,99 zł

DOM OTULONY JESIENIĄ

JESIEŃ MA WŁASNĄ PALETĘ BARW I MIĘKKIE ŚWIATŁO. TO WŁAŚNIE WTEDY WNĘTRZA ZACZYNAJĄ GRAĆ PIERWSZE SKRZYPCE. W TK MAXX ZNAJDZIESZ JESIENNE PEREŁKI I STWORZYSZ PRZYTULNĄ ARANŻACJĘ, WYBIERAJĄC MARKOWE PRODUKTY W CENACH DO 60% NIŻSZYCH OD REGULARNYCH CEN SPRZEDAŻY W POLSCE I NA ŚWIECIE.



TK Maxx
pomarańczowy
stolik nocny,
179,99 zł



TK Maxx
pleciona misa, 74,99 zł





TK Maxx
pomarańczowy szklany
kubek, 27,99 zł



TK Maxx
kadzidełka, 34,99 zł

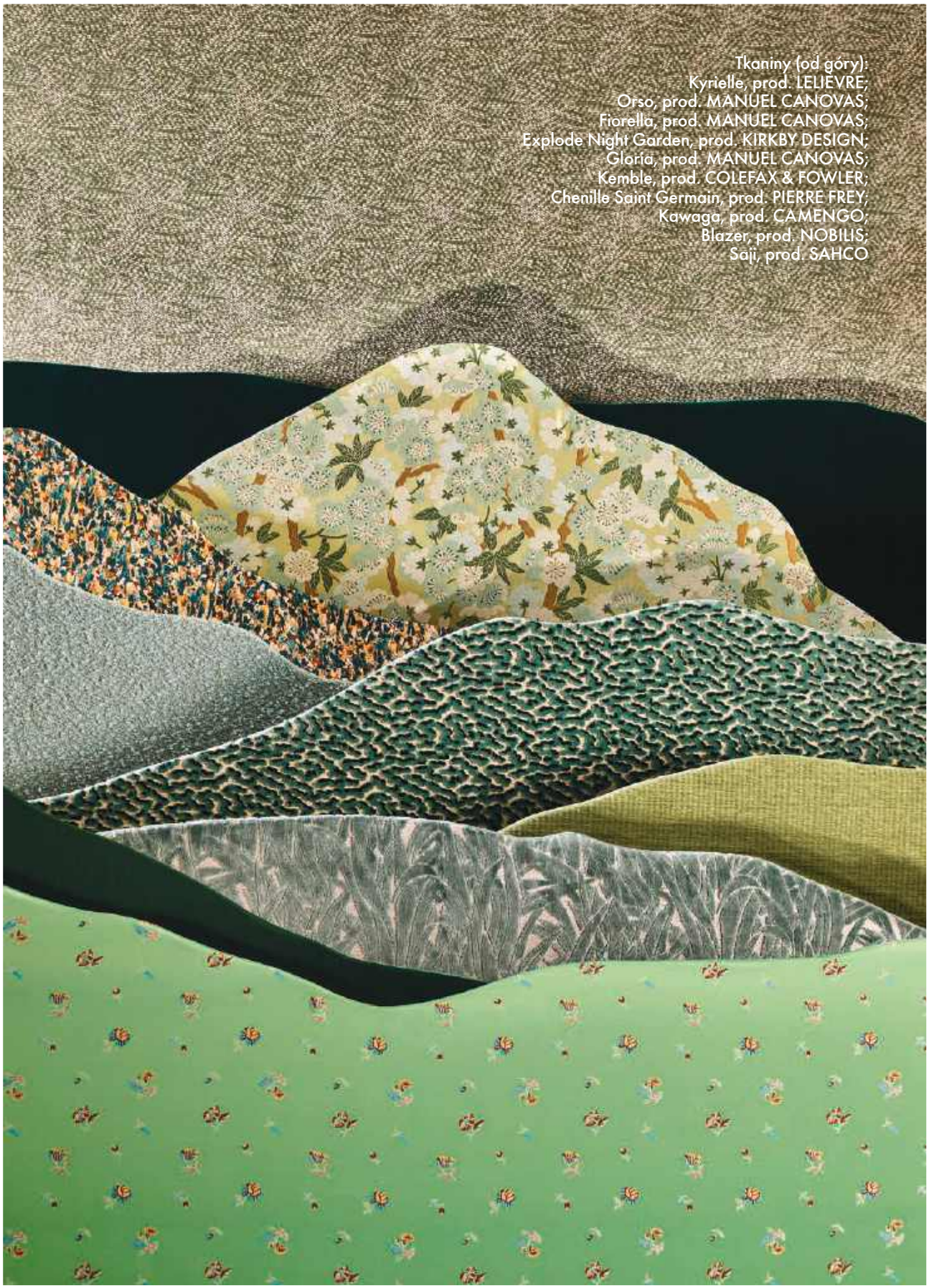
TK Maxx
krzesło typu wishbone,
499,99 zł



Jesienny klimat można zbudować bez wielkiej rewolucji. Wystarczy sięgnąć po dodatki, które wprowadzają do wnętrza kolor, fakturę i odrobinę nastroju: złota metalowa lampka pięknie odbija ciepłe światło, miedziana gałązka z liśćmi przywołuje skojarzenie ze skarbami znalezionymi podczas jesiennego spaceru, a pomarańczowy stolik nocny wnosi do aranżacji soczysty akcent inspirowany sezonową paletą. Całość dopełniają dywany w odcieniach ochry i terakoty, pleciona misa, pomarańczowe szkło, kadzidełka idealne na długie wieczory i ponadczasowe krzesło typu wishbone. To właśnie z takich elementów powstaje wnętrze, w którym chce się zostać trochę dłużej. Każdy z nich ma własny charakter, a razem tworzą spójną, jesienną opowieść o domu, w którym liczą się detale.

A najlepsza część dopiero się zaczyna. TK Maxx to miejsce stworzone dla tych, którzy lubią odkrywać wyjątkowe produkty i markowe perełki pod jednym dachem. Dostawy pojawiają się nawet kilka razy w tygodniu, dlatego każda wizyta może przynieść nowe odkrycie, często w postaci pojedynczego, niepowtarzalnego egzemplarza. Wśród sześciu działów, od mody i akcesoriów po produkty dla domu, można znaleźć skarby znanych marek w atrakcyjnych cenach. Dlatego każda wizyta ma w sobie coś z polowania na skarby. Nigdy nie wiadomo, czy do domu wrócimy z lampą, która odmieni charakter salonu, naczyniem idealnym na jesienny stół, czy krzesłem, które od dawna czekało na swoje miejsce. A kiedy wyjątkowy przedmiot uda się znaleźć w cenie do 60% niższej od regularnych cen, satysfakcja jest jeszcze większa. Bo właśnie z takich drobnych odkryć rodzi się wnętrze z charakterem.

eprasa.pl 91bb6c87f2



Tkaniny (od góry):
Kyrielle, prod. LELIEVRE;
Orso, prod. MANUEL CANOVAS;
Fiorella, prod. MANUEL CANOVAS;
Explode Night Garden, prod. KIRKBY DESIGN;
Gloria, prod. MANUEL CANOVAS;
Kemble, prod. COLEFAX & FOWLER;
Chenille Saint Germain, prod. PIERRE FREY;
Kawaga, prod. CAMENGO;
Blazer, prod. NOBILIS;
Saji, prod. SAHCO

eprasa.pl 91bb6c87f2

KOMFORT I HARMONIA W SYPIALNI

NA HARMONIJNY WYSTRÓJ SYPIALNI SKŁADA SIĘ WIELE ELEMENTÓW. ZNACZENIE MA NIE TYLKO KOLOR ŚCIAN CZY UKŁAD MEBLI, LECZ TAKŻE... ROZMIAR KOŁDRY I PODUSZEK. ARANŻUJĄC TO POMIESZCZENIE, WARTO WZIĄĆ POD UWAGĘ KILKA ZASAD, KTÓRE POZWALAJĄ POŁĄCZYĆ ELEGANCKI WYGLĄD Z REALNYM KOMFORTEM SNU.



Foto: Karolina Zawarska, stylizacja: Anna Olga Chmielewska

Wybór kołdry i poduszki ma ogromny wpływ na to, jak czujemy się w sypialni. Dlatego warto postawić na produkty dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Marka MyAlpaca oferuje kołdry i poduszki szyte ręcznie, na zamówienie, dopasowane do indywidualnych potrzeb. Co więcej, wełna alpaki, którą są wypełnione, zapewnia doskonałą regulację temperatury – przyjemnie chłodzi latem i ogrzewa zimą. To pierwszy krok w stronę najwyższego komfortu. Kolejnym będzie wybór odpowiedniego rozmiaru.



PROPORCJE ROBIĄ REALNĄ RÓŻNICĘ

Zachowanie odpowiednich proporcji sprawia, że aranżacja sypialni jest harmonijna i wygląda na naprawdę dopracowaną. Dlatego szerokość kołdry powinna być taka jak szerokość materaca plus jego podwójna wysokość. Wtedy będzie miękko, elegancko układać się po bokach. To samo dotyczy poduszek – ich długość warto dopasować do szerokości wezgłowia, tak żeby leżały obok siebie bez przerw, tworząc spójną całość.



KOMFORT, KTÓRY CZUĆ KAŻDEJ NOCY

Również grubość kołdry i wysokość poduszki mają ogromne znaczenie dla naszego komfortu. Warto dopasować je m.in. do pozycji, w jakiej spędzamy noc. Osoby śpiące na boku potrzebują poduszki wyższej i twardszej, która sprawi, że kręgosłup zachowa naturalną, anatomiczną linię. Śpiącym na plecach lepiej posłuży poduszka nie co niższa, a na brzuchu – niska i płaska. Harmonijnie urządzona, komfortowa sypialnia to więc efekt kilku świadomych wyborów.



sklep.myalpaca.eu

eprasa.pl 91bb6c87f2

JAK SOBIE POŚCIELISZ...

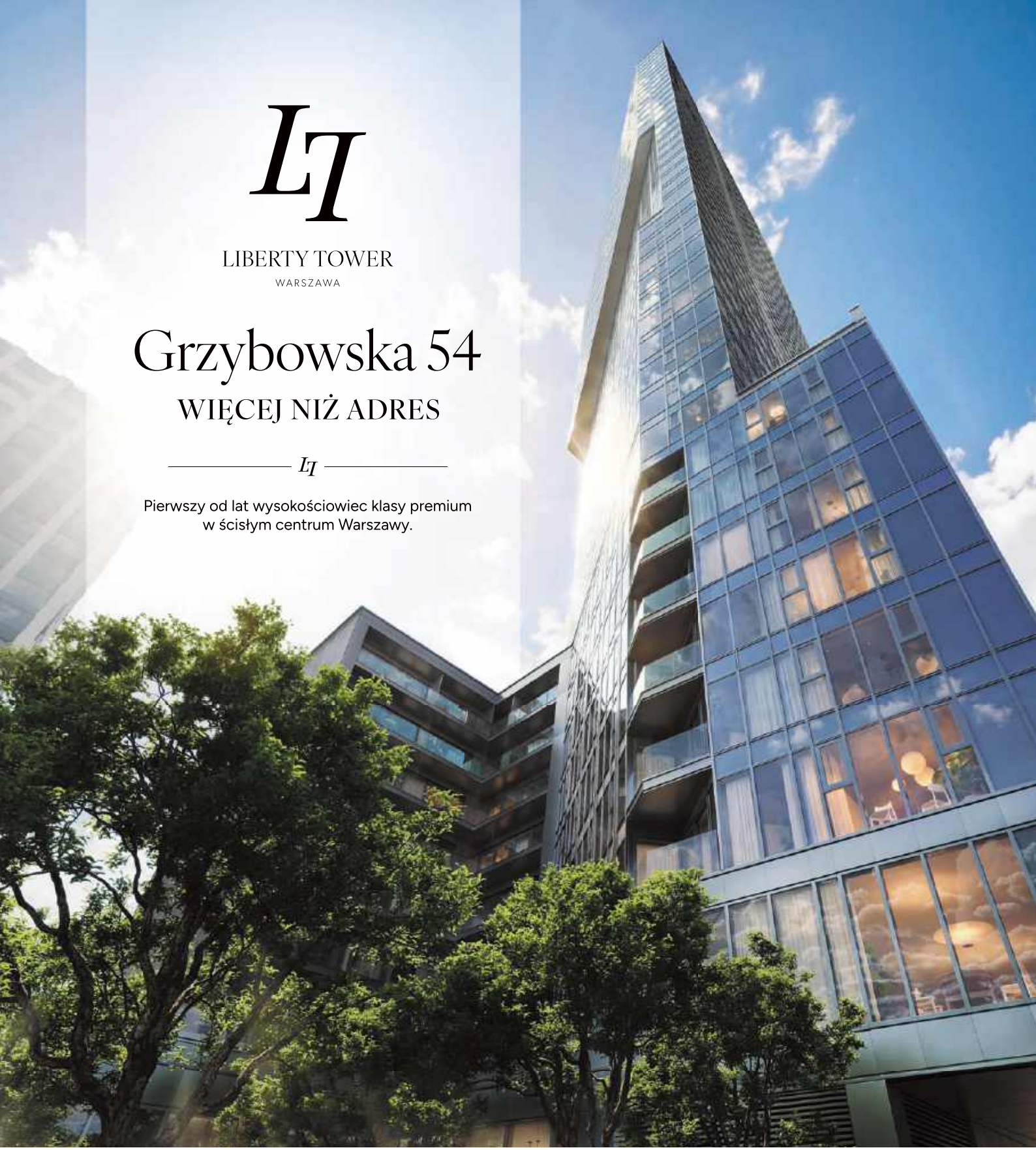
...tak się wyśpisz. Wolisz śnić w miękkich obłokach błękitu, pod granatem nocnego nieba czy wśród kolorów ziemi?



1. Dywan Mahina inspirowany rafą koralową wybrzeża Tahiti, prod. Édition Bougainville, **NN home 2. Pościel** bawełniana Pivot, **jotex.pl 3. Poduszka** Lay z tuftowanym wzorem, prod. Ferm Living, **eyeondesign.pl 4. Dywan** Tempo Hidan, prod. Agnella, **arte.pl 5. Pościel** z wzorem Unikko, prod. Marimekko, **answear.com 6. Koc** bawełniany Sophie Blue, proj. Kasia Skórzyńska, **kaaskas.com/pl**

TEKST I WYBÓR JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



LIBERTY TOWER
WARSZAWA

Grzybowska 54

WIĘCEJ NIŻ ADRES

Pierwszy od lat wysokościowiec klasy premium
w ścisłym centrum Warszawy.

POZNAJ BLIŻEJ
LIBERTY TOWER

libertytower.pl

SALON SPRZEDAŻY APARTAMENTÓW

ul. Chmielna 89, 00-805 Warszawa
tel: +48 739 105 158

eprasa.pl 91bb6c87f2

BURSZTYNOWA KOMNATA



1. Tkanina Paisley, prod. Nobilis, **freeyourhome.pl 2. Poszewka** bawełniana na poduszkę dekoracyjną, **zarahome.com/pl**
3. Dywan Aura, **carpetsandmore.pl 4. Pościel** z kolekcji Rigmor Dot, **jotex.pl 5. Koc** w geometryczny wzór,
55% lnu, 45% bawełny, **zarahome.com/pl**

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

FALMEC
INNOWACJA I REWOLUCJA



Produkt dostępny od października.

ICON NOWOŚĆ

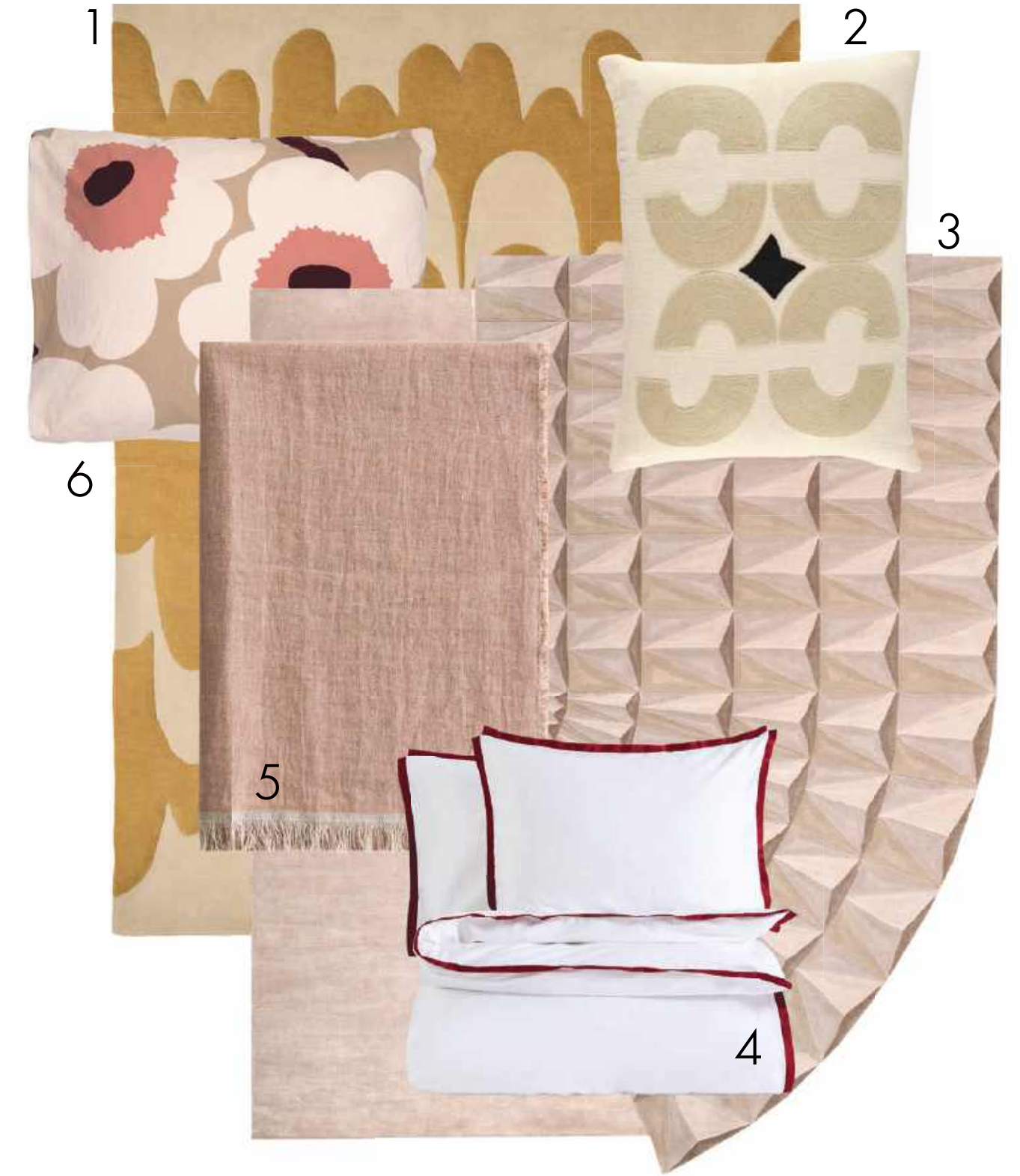
Okap z płytą indukcyjną Icon łączy w sobie funkcje gotowania z wydajnym odprowadzanie oparów zachowując przy tym prosty ponadczasowy styl i elegancję. Centralny element wyciągowy, wyróżnia się metalową kratką z anodowanego aluminium, dostępną w standardowym kolorze antracytowym lub w eleganckich odcieniach złota oraz miedzi, które można dopasować do pozostałych elementów wyposażenia kuchni. Płyta indukcyjna z okapem Icon jest dostępna w nowym, odpornym na zarysowania szkle Ultra-Matt w kolorach szampańskim i szarym, a także w klasycznych odcieniach matowej czerni i błyszczącej czerni.

falmec

www.falmec.com
www.falmecpolska.pl

eprasa.pl 91bb6c87f2

CIEPŁA OAZA NA PUSTYNI



1. Dywan Echo Ochre, projekt inspirowany dziełami Lucii Eames, **nanimarquina.com 2. Poduszka** dekoracyjna Bahia, prod. Elitis, **freeyourhome.pl 3. Dywan** Pliage, proj. Bruno Tarsia, **illulian.com 4. Pościel** satynowa z lamówką, **H&M Home 5. Koc** lniany, **H&M Home 6. Poszewka** na poduszkę Unikko, prod. Marimekko, **answear.com**

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

PIU Geometric Synchro



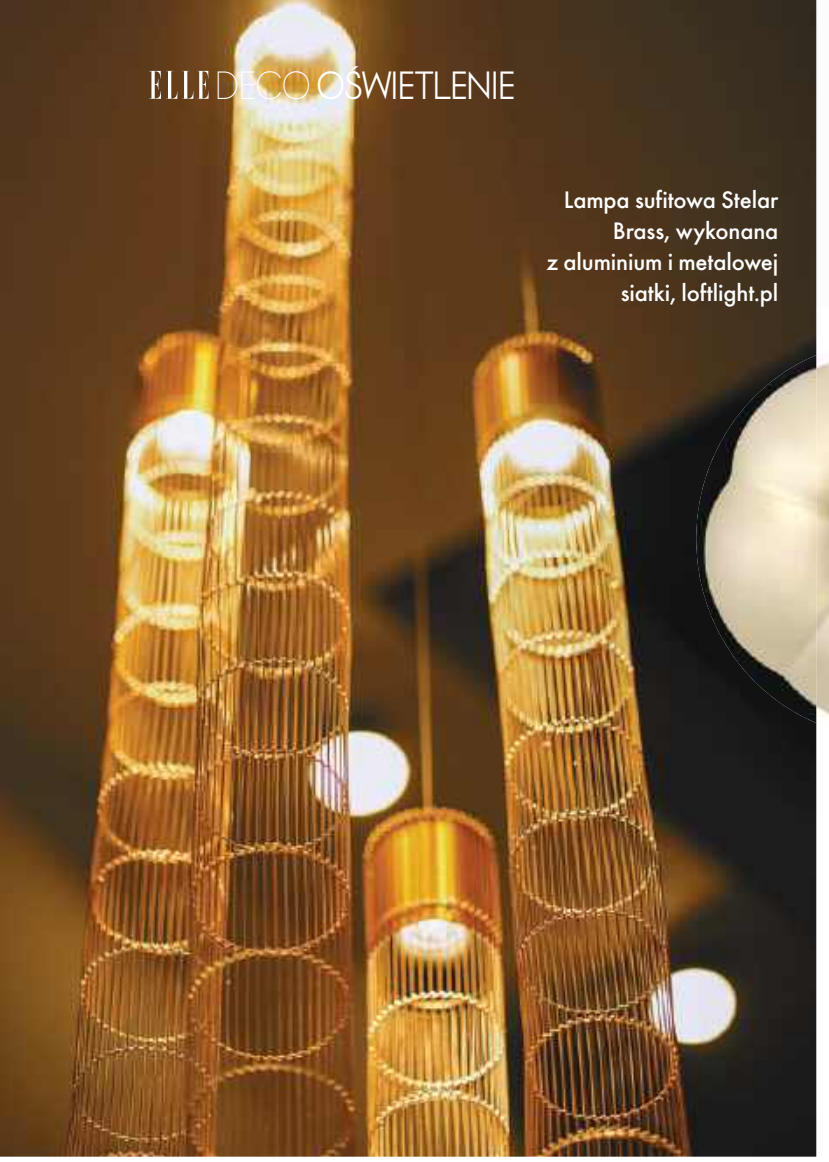






PIU Geometric Synchro to system przesuwny, modułowy, który umożliwia dostosowanie podziału przestrzeni do indywidulanych potrzeb. Ruch kilku skrzydeł został precyzyjnie zsynchronizowany, wszystkie skrzydła zjeżdżają się na jedną lub dwie strony. Przesunięcie wprawia w ruch kolejne elementy/ skrzydła, tworząc płynny, harmonijny efekt. Minimalistyczna aluminiowa konstrukcja i duże przeszklenia sprawiają, że system staje się wyrazistym elementem architektury wnętrza. Doskonale odnajduje się w strefach master, garderobach, łazienkach oraz jadalniach połączonych z kuchnią — wszędzie tam, gdzie funkcjonalność powinna iść w parze z wysmakowanym designem.

eprasa.pl 91bb6c87f2

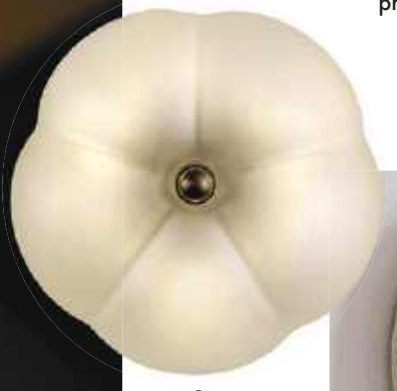


Lampa sufitowa Stelar Brass, wykonana z aluminium i metalowej siatki, loftlight.pl



1

1. Lampa wisząca Aurora Bella, proj. Philippe Starck, kartellwarsaw.pl
2. Kinkiet Hana, schwung.design,
3. Plafon ścienny lub sufitowy Mangaire, loberon.pl



2



3

WŁĄCZ NASTRÓJ

Gdy za oknem zapada zmrok, na scenę wchodzą gwiazdy oświetlenia – dyskretne kinkiety, zręczne lampki boczne i zjawiskowe instalacje, które roztaczają blask i budzą zachwyt formą.

Są wnętrza, które mają dobry układ, świetne meble i modny kolor ścian, a mimo to czegoś im brakuje. Zwykle odpowiedź brzmi: światła. Bo oświetlenie nie służy tylko do tego, żeby znaleźć skarpetkę pod łóżkiem. Buduje klimat, opowiada historię i potrafi zrobić z salonu scenę, a z sypialni azyl, z którego nie chce się wychodzić.



4

4. Żyrandol ze szkła, efekt współpracy architektki wnętrz Oli Ziarek i artystki Edyty Barańskiej, TENT
5. Kinkiet z kolekcji Augustine, argon-lampy.pl

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

6. Lampka stołowa Gianfranco, prod. Eichholtz, clue-studio.pl



6



5

eprasa.pl 91bb6c87f2

ŚWIATŁO Z CHARAKTEREM

TO DETALE NAJCZĘŚCIEJ DECYDUJĄ O TYM, ŻE WNĘTRZE ZAPADA W PAMIĘĆ. OŚWIETLENIE PRZESTAŁO BYĆ WYŁĄCZNIE PRAKTYCZNYM ELEMENTEM WYPOSAŻENIA, A CORAZ CZĘŚCIEJ STAJE SIĘ WYRAZISTYM AKCENTEM ARANŻACJI, KTÓRY BUDUJE ATMOSFERĘ I PODKREŚLA INDYWIDUALNY STYL. TAKIE PODEJŚCIE ROZWIJA MARKA ARGON LAMPY, STAWIAJĄC NA POLSKIE RZEMIOSŁO, TRWAŁOŚĆ I DOPRACOWANE WZORNICTWO.



Żyrandol PRESTON, cena 3759 zł

Dobrze zaprojektowana lampa potrafi dopełnić przestrzeń albo stać się jej główną ozdobą. Rodzinna manufaktura Argon Lampy spod Częstochowy od lat udowadnia, że polska produkcja może łączyć nowoczesne wzornictwo z dbałością o każdy etap powstawania produktu. Firma opiera się na własnym parku maszynowym, lakierni i montażu, współpracując jednocześnie z lokalnymi dostawcami, między innymi z polskimi hutami szkła. Od trzech dekad za projekty odpowiada przede wszystkim założyciel marki Zdzisław Tomzik, a rozwój kolekcji wspierają również kolejne pokolenia rodziny.

Oferta zachwyca różnorodnością materiałów i form. Wśród nowości znalazły się kolekcje TEVO, VOLANTE, RONDO i SOFI, zaprojektowane przez Wojciecha Mierzwę ze studia Metafor w Gdyni. Model SOFI powstał we współpracy z hutą Krosno Glass i łączy szlachetne szkło z minimalistyczną formą. Niemniej intrygująca jest kolekcja BOLL, stworzona wspólnie z Manufakturą w Bolesławcu. Charakterystyczna ceramika zyskała tu zupełnie nowe zastosowanie, stając się integralnym elementem lamp. Modele PRESTON, LINCA i LORD pokazują, jak szerokie możliwości aranżacyjne dają stal, kolor oraz dobre proporcje. We wszystkich kolekcjach uwagę zwracają solidność wykonania i rozwiązania projektowane z myślą o długim użytkowaniu. Lampy z modułami LED są objęte pięcioletnią gwarancją, a znaczną część oferty stanowią modele wykorzystujące klasyczne, łatwo wymienialne źródła światła.

Lampy Argon są dostępne w sklepie internetowym **sklep.argon-lampy.pl** oraz w sprzedaży stacjonarnej i internetowej. Producent zaprasza także do kontaktu projektantów, oferując bogaty wzornik materiałów i wsparcie przy realizacji autorskich koncepcji.



4.



5.



1.



2.



3.

1. Kinkiet PRESTON, cena 679 zł
2. Kinkiet SOFI, cena 689 zł
3. Kinkiet BOLL, cena 1390 zł
4. Kinkiet BOLTON, cena 659 zł
5. Kinkiet LORD, cena 459 zł

*ceny katalogowe producenta na dzień 25.09.2026

argon® LAMPY

eprasa.pl 91bb6c87f2



System oświetlenia Alphabet of Light, proj. BIG – Bjarke Ingels Group, artemide.com



1

2



3

4

1. Lampa stojąca Giotto, proj. Andrea Branzi, ghidini1961.com
2. Lampa wisząca Jolie z przyciemnianym światłem LED, proj. Federica Biasi, gallottiradice.it
3. Lampka bezprzewodowa Angelina, zafferano.it

Światło zamknięte w artystycznym szkle działa jak małe dzieło sztuki, metalowe sploty rzucają na ściany intrygujące cienie, a kinkiety retro puszczają oko do przeszłości, ale świetnie odnajdują się też we współczesnych aranżacjach. Szalenie ciekawe możliwości dają instalacje z węży LED. Tu światło przestaje znać granice: może płynąć po ścianie, obrysować mebel, skręcić za róg i zrobić efekt „wow!". Dodatkowo nowoczesne rozwiązania pozwalają jednym kliknięciem rozjaśnić lub przyciemnić światło, sterować nim z łóżka czy kanapy za pomocą aplikacji na smartfonie, a nawet zaprogramować gotowe „sceny" – od porannego rozruchu po wieczór w trybie „proszę nie przeszkadzać".



7

6. Kinkiet New Wave Optic z różowego szkła, prod. Design By Us, eyeondesign.pl
7. Lampy wiszące Curuba z podwójnym źródłem światła, jedno rozświetla klosz, drugie kieruje strumień w dół, olevlight.com

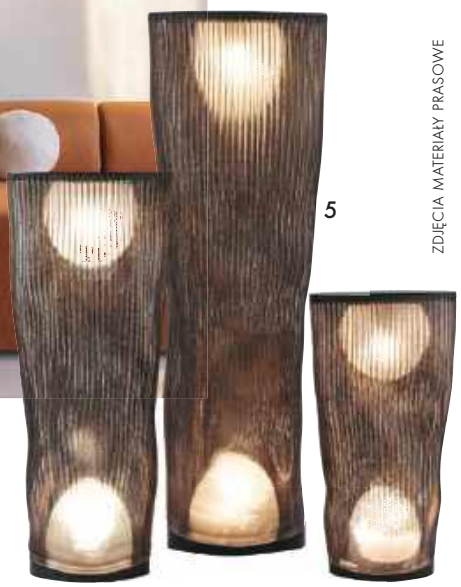


6



4

4. Lampa wisząca Cumulus z kolekcji Beads, aqform.com
5. Lampy z kolekcji Lava, proj. Maciej Karpiak, olta.eu



5

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



POETYKA DMUCHANEGO SZKŁA

Alambicco od Artemide

ALAMBICCO ŁĄCZY TRADYCYJNĄ WENECKĄ SZTUKĘ DMUCHANIA SZKŁA Z WYRAFINOWANĄ KONSTRUKCJĄ MODUŁOWĄ. RODZINA OPRAW OŚWIETLENIOWYCH ZAPROJEKTOWANA PRZEZ NEILA POULTONA I ARTEMIDE PRZEKSZTAŁCA ŚWIATŁO W SCENOGRAFICZNE KOMPOZYCJE, KTÓRE HARMONIJNIE WTAPIAJĄ SIĘ W OTOCZENIE, WYPEŁNIAJĄC JE MAGICZNĄ AURĄ.

wizualizacja wygenerowana przez AI





WYSPA SZKLARZY

U bram Wenecji leży Murano – wyspa, której nazwa jest nierozerwalnie związana ze sztuką dmuchania szkła. To właśnie tutaj ponad 700 lat temu rozwinęła się jedna z najważniejszych tradycji szklarskich na świecie. Przez wieki wielcy mistrzowie szkła tworzyli tu coraz to nowe, wyraziste formy – od luster i kunsztownych naczyń po spektakularne rzeźby. Swojej wiedzy pilnie strzegli, a receptury, techniki i procesy należały do ściśle chronionych tajemnic państwowych potężnej Republiki Weneckiej. Do dziś w warsztatach tej niewielkiej wyspy pradawne rzemiosło spotyka się ze współczesnym designem i artystyczną chęcią eksperymentowania.

GLASKUNST NA NOWO

Tworząc Alambicco, również Neil Poulton sięga po tradycyjną technikę z Murano. Wielokrotnie nagradzany szkocki projektant, mieszkający w Paryżu i od wielu lat współpracujący z Artemide, wykorzystuje w swoim ekspresyjnym projekcie oprawy oświetleniowej tak zwaną technikę Balloton. Polega ona na wdmuchiwaniu jeszcze gorącego szkła do specjalnej metalowej formy, której wnętrze jest pokryte niewielkimi piramidami o kwadratowej podstawie. W ten sposób szkło zyskuje charakterystyczny wzór. Dopiero w drugim, precyzyjnym etapie element otrzymuje ostateczny kształt, a szklany korpus zyskuje swoją typową, trójwymiarową fakturę. Rezultatem jest absolutny unikat o szlachetnej, wyczuwalnej w dotyku reliefowej powierzchni.

WIELOWYMIAROWE SCENOGRAFIE

Technologicznym sercem projektu jest centralna, wytłaczana struktura z aluminium, na której czterech przeciwległych stronach umieszczono źródła światła LED. Wokół niej rozmieszczono dwie warstwy szkła. Pierwszą tworzy żłobkowany szklany cylinder, który optycznie załamuje widok na technologiczne elementy Alambicco. W ten sposób zapobiega oślepianiu przez diody LED, nie zasłaniając ich całkowicie. Za nim znajdują się szklane dyfuzory o zaokrąglonych kształtach. W ten sposób piękno korpusu z dmuchanego szkła zostaje w pełni wyeksponowane, a odbite światło rozprasza się delikatnie i równomiernie. Powstaje subtelna gra przezroczystości, refleksów i cieni, która harmonijnie współgra z niuansami kolorystycznymi danej architektury wnętrza.

RZEŹBIARSKIE DZIEŁO SZTUKI ŚWIETLNEJ

Zaprezentowana po raz pierwszy w 2024 roku rodzina opraw Alambicco od tego czasu została rozbudowana. Pierwotna oprawa wisząca, dostępna w orientacji pionowej i poziomej, została uzupełniona o dłuższy model Alambicco XL, aby móc estetycznie oświetlać również większe przestrzenie. Nowością jest także wariant XL w formie lampy stojącej. Modułowa konstrukcja pozwala ponadto na indywidualne dopasowanie opraw do najróżniejszych wnętrz. Niezależnie od tego, czy Alambicco pojawia się w prywatnej przestrzeni mieszkalnej, hotelu, czy sklepie – jako rzeźbiarskie dzieło sztuki świetlnej przyciąga wszystkie spojrzenia.

eprasa.pl 91bb6c87f2



DOM, W KTÓRYM ODDYCHA SIĘ LEPIEJ

POWIETRZE W DOMU BYWA RÓWNIE ZANIECZYSZCZONE CO NA ZEWNĄTRZ, A SKUTKI TEGO ODCZUWAMY CODZIENNIE – OD PODRAŻNIEŃ I ALERGII PO SPADEK KONCENTRACJI. DLATEGO TAK WAŻNE OKAZUJE SIĘ ZADBANIE O DOMOWĄ ATMOSFERĘ – W SPOSÓB JAK NAJBARDZIEJ DOSŁOWNY. FIRMA DYSON OFERUJE ZAAWANSOWANE URZĄDZENIA, SKUTECZNIE POPRAWIAJĄCE JAKOŚĆ POWIETRZA WE WNĘTRZACH, W KTÓRYCH PRZEBYWAMY PRZEZ ZNACZNĄ CZĘŚĆ DNIA.



Korzyści z redukcji zanieczyszczeń odczuwają wszyscy, ale szczególnie ważne jest to dla alergików, dzieci, seniorów i osób z osłabioną odpornością. Czyste powietrze poprawia koncentrację, sen, komfort oddychania i ogólne samopoczucie.

DLA SPOKOJNEGO SNU

Oczyszczacz powietrza Dyson HushJet™ został zaprojektowany tak, aby pracować cicho i inteligentnie przez całą dobę, niezależnie od tego, czy śpimy, pracujemy, oglądamy film, czy spędzamy czas z bliskimi. To naprawdę kompaktowe urządzenie, które dba o jakość powietrza w całym pomieszczeniu (o powierzchni do 100 m^2): wychwytuje 99,97% zanieczyszczeń o wielkości nawet 0,3 mikrona, a więc toksyczne pyły PM2.5 i PM10, kurz, roztocza, zarodniki pleśni, bakterie czy wirusy. Usuwa też alergeny, sierść czy nieprzyjemne zapachy kuchenne lub zwierzęce. W trybie uśpienia oczyszczacz jest przy tym niezwykle cichy. Generuje hałas na poziomie zaledwie 24 dB – mniej niż tykanie zegara czy szept. Model ten okazuje się więc idealnym elementem wystroju sypialni i każdego innego miejsca odpoczynku – nie zakłóci snu, a wręcz poprawi jego jakość. Efektywne działanie Dyson HushJet™ zawdzięcza specjalnie ukształtowanej dyszy HushJet, zapewniającej silniejszy strumień powietrza i pozwalającej na skuteczniejsze jego oczyszczanie bez hałaśliwych turbulencji. Mechanizm działa analogicznie do koncentratora w suszarce. Jednocześnie inteligentne czujniki monitorują jakość powietrza w czasie rzeczywistym, automatycznie dostosowując tryb pracy oczyszczacza niezależnie od pory dnia i nocy. Model otwiera tym samym nowy rozdział w dziedzinie wydajności tego typu urządzeń.

eprasa.pl 91bb6c87f2

Dyson HushJet™ reprezentuje generację kompaktowych oczyszczaczy powietrza. Dzięki wychwytywaniu alergenów unoszących się w powietrzu, takich jak pyłki, kurz i sierść zwierząt domowych, urządzenie zmniejsza przyczyny, które mogą pogarszać sen, takie jak katar, suchość w gardle i swędzenie oczu. Dzięki zaawansowanemu systemowi filtracji zapewnia skuteczne oczyszczanie powietrza, eliminując 99,97% cząsteczek o wielkości od 0,3 mikrona. Jest przy tym cichszy od szeptu i mniejszy od większości ekspresów do kawy.





Podwyższona wydajność filtracji urządzeń z serii De-NOx zapewnia mieszkańcom miast doskonałą ochronę przed zanieczyszczeniem dwutlenkiem azotu, gwarantując wyższy poziom komfortu życia w przestrzeni miejskiej. Dodatkowo Dyson Purifier Humidify+Cool™ PH2 De-NOx uzyskał Pozytywną Opinię Instytutu Matki i Dziecka. Produkt posiada rekomendację Polskiego Towarzystwa Alergologicznego.

DLA JESZCZE CZYSTSZEGO POWIETRZA

Urządzenia wchodzące w skład najnowszej serii De-NOx firmy Dyson (takie jak Dyson Purifier Cool PC2 De-NOx, Dyson Purifier Hot+Cool HP2 De-NOx oraz Dyson Purifier Humidify+Cool PH2 De-NOx) zostały wyposażone w innowacyjny filtr K-Carbon. Wykorzystuje unikatową kombinację fizycznego i chemicznego wychwytywania gazów w celu poprawy skuteczności pochłaniania dwutlenku azotu. To gaz potencjalnie szkodliwy, działający drażniąco na skórę, płuca i oczy. Powstaje przede wszystkim ze spalin samochodowych i procesów przemysłowych – należy do głównych składników smogu. Na jego działanie szczególnie narażeni są więc mieszkańcy dużych miast. Jednak dwutlenek azotu może gromadzić się także podczas codziennych czynności, takich jak gotowanie na kuchenkach gazowych.

W oczyszczaczach zastosowano ponadto technologię filtracji Dyson 360 stopni, w tym w pełni uszczelniony filtr HEPA, który wychwytuje 99,95% cząstek o wielkości zaledwie 0,1 mikrona, oraz filtr z węglem aktywnym wzbogacony o potas. Sprawia to, że w pomieszczeniach, w których działają urządzenia Dyson, powietrze staje się wolne od pyłów, cząstek gazowych czy nieprzyjemnych zapachów.

Poszczególne modele z serii De-NOx oferują ponadto wiele dodatkowych korzyści. Urządzenie Dyson Humidify+Cool De-NOx rozwiązuje zarówno problemy związane z zanieczyszczeniem, jak i suchym powietrzem dzięki zaawansowanym funkcjom nawilżania i oczyszczania. Z kolei Dyson Purifier Hot+Cool HP2 oferuje opcje poprawiające komfort termiczny: może chłodzić lub ogrzewać powietrze.



Wszystkie urządzenia są też kompatybilne z aplikacją MyDyson oraz systemami smart home, co oznacza, że ich użytkownicy mogą monitorować i kontrolować je w czasie rzeczywistym.

Urządzenia są dostępne na **dyson.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2



ADRES, KTÓRY OD PONAD WIEKU NIE WYCHODZI Z MODY



Stalowa konstrukcja Hali Koszyki na początku XX wieku była ultranowoczesna.

SĄ MIEJSCA, DO KTÓRYCH PRZYCHODZI SIĘ NA KOLACJĘ, I TAKIE, W KTÓRYCH CHCE SIĘ ZOSTAĆ DŁUŻEJ DLA SAMEJ PRZESTRZENI. W HALI KOSZYKI SECESYJNE DETALE, STALOWA KONSTRUKCJA I ŚLADY DAWNEJ WARSZAWY SĄ CZĘŚCIĄ MIEJSKIEGO SPEKTAKLU ROZGRYWANEGO MIĘDZY STOLIKAMI, BARAMI I RESTAURACJAMI. W TYM ROKU MIJA DZIESIĘĆ LAT OD CHWILI, GDY KOSZYKI OTWORZYŁY SIĘ PONOWNIE JAKO PIERWSZY FOOD HALL W POLSCE. TO DOBRY MOMENT, ŻEBY PRZYJRZEĆ SIĘ MIEJSCU, KTÓRE OD PONAD WIEKU ZMIENIA SIĘ RAZEM Z WARSZAWĄ, NIE TRACĄC SWOJEGO CHARAKTERU.

eprasa.pl 91bb6c87f2





Najpierw warto spojrzeć w górę. Na kamienne głowy wołów, płaskorzeźby roślin jadalnych, warszawską Syrenkę i metalowe detale. Potem na stalową konstrukcję, której rytm prowadzi wzrok przez wnętrze. Hala powstała w latach 1906–1909 według projektu Juliusza Dzierżanowskiego jako nowoczesne targowisko. Secesja spotkała się tu z techniczną innowacją – dopracowanym rzemiosłem i dekoracją zestawionymi z konstrukcją stalową, wówczas ultranowoczesną.

Dzisiejsze Koszyki nie są jednak rekonstrukcją dawnej hali. Projektanci rewitalizacji z JEMS Architekci zdecydowali się nie udawać, że nowe jest stare. Historyczna forma, materiały odzyskane z rozbiórki i autentyczne detale zostały połączone ze współczesną architekturą i nową funkcją. Jak wspomina Jerzy Szczepanik-Dzikowski, współzałożyciel pracowni JEMS Architekci, koncepcja ewoluowała od przestrzeni wypełnionej przede wszystkim sklepami do miejsca skupionego wokół gastronomii i spotkań. „Historia splotła się z teraźniejszością" – podsumowuje architekt.

W 2016 roku rozpoczął się kolejny rozdział tej historii. Hala Koszyki jako pierwsza w Polsce wprowadziła format nowoczesnego food hallu, który dekadę temu był u nas nowością. Wspólne stoły i otwarta przestrzeń sprawiły, że różne kuchnie, ludzie i pomysły na miejski wieczór mogły się tu swobodnie spotykać.



Pod jednym dachem działa dziś ponad 20 konceptów gastronomicznych, a część z nich – m.in. Brut czy Bajs – powstała właśnie z myślą o tym adresie. Także Kago Sushi narodziło się w Hali Koszyki. Nazwa konceptu jest nieprzypadkowa – „kago" po japońsku oznacza koszyk. Są tu też propozycje niespotykane nigdzie indziej w Warszawie, jak portugalskie delikatesy Portugalia Gourmet. Za większością z nich z nich stoją znane nazwiska świata gastronomii, a różne kuchnie i autorskie koncepty tworzą ofertę, która pozwala za każdym razem odkrywać Koszyki trochę inaczej.

Wieczór nie musi zresztą kończyć się wraz z kolacją. Można przysiąść się do wspólnego stołu lub baru, zostać na koncert czy spróbować swoich sił w jednym z pokoi karaoke albo przenieść rozmowę do jednego z klimatycznych ogródków i po prostu cieszyć się miastem. Koszyki sprzyjają spontanicznym planom – tym, które zaczynają się od szybkiego spotkania, a kończą kilka godzin później.

Koszyki od początku były związane z jedzeniem, choć przez dekady oznaczało ono coś zupełnie innego. Przed wojną kupowało się tutaj mięso, ryby, pieczywo, sery czy warzywa, a hala była również punktem codziennych spotkań mieszkańców dzielnicy. Zmieniły się smaki i zwyczaje, ale społeczny charakter tego miejsca przetrwał.



Po dziesięciu latach Koszyki niezmiennie emanują śródmiejską energią. Ich scenografia jest stała, ale obsada zmienia się bez przerwy. Ktoś wpada na lunch, ktoś przychodzi na wieczorne spotkanie, ktoś zatrzymuje się dla architektury, sztuki albo muzyki. Gastronomia jest tylko częścią tego, co dzieje się dziś w Koszykach. Jest tu przestrzeń rozrywkowa Arcade Bee, odbywają się wydarzenia kulturalne, wystawy, instalacje artystyczne, warsztaty kulinarne i targi vintage, rozbrzmiewa też muzyka na żywo.

Najciekawsze jest jednak to, co dzieje się pomiędzy zaplanowanymi funkcjami: przypadkowe spotkania, przedłużające się kolacje, obserwowanie miasta i ludzi. Dawna hala targowa stała się współczesnym miejskim salonem, ale nie straciła energii miejsca publicznego. To przestrzeń otwarta na różne pokolenia, smaki i sposoby spędzania czasu, w której łatwo zatrzymać się na dłużej, niż się planowało. Nie zatrzymuje Warszawy w jednej epoce, lecz zostawia miejsce na to, co wydarzy się dalej – za sprawą gości i stałych bywalców, którzy wciąż znajdują powody, żeby tu wracać i dopisywać do historii Koszyków wciąż nowe rozdziały.

eprasa.pl 91bb6c87f2





GDYNIA GŁÓWNA

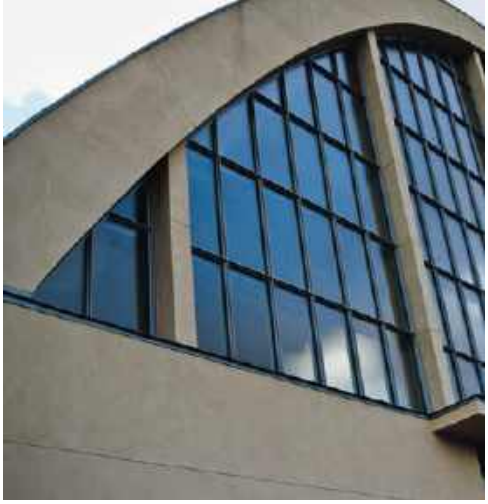
W setną rocznicę nadania praw miejskich Gdynianie otrzymali najpiękniejszy prezent – wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO...

Tekst Ksenia Kaniewska

Sklecona niegdyś z małych, rozsypanych na wydmach drewnianych chatek wioska rybacka dziś święci triumfy jako jeden z najlepiej na świecie zachowanych przykładów nowoczesnego miasta portowego XX wieku. To cytat z werdyktu, jaki w koreańskim Pusanie pod koniec lipca ogłosiła Komisja Światowego Dziedzictwa, wpisując Modernistyczne Centrum Gdyni na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Położonej nad brzegiem Bałtyku Gdyni zawsze stawiano wysoko poprzeczkę, a ona z wdziękiem przyjmowała kolejne powierzone jej role i zadania. Gościnnie witała żaglowce i zbłąkane statki z dalekich mórz i niczym symboliczna brama do świata wypuszczała w nieznane kolejne pokolenia marynarzy i zdobycze sztuki szkutniczej. Ale Gdynia to nie tylko port. Nie tylko obietnica dalekiej podróży, lekcja historii czy oceanografii. Po zakończeniu I wojny światowej wraz z rozbudową infrastruktury nabrzeża i napływem ludności rosło młode, obiecujące Białe Miasto. Zaczęło kusić architektów i urbanistów, którzy chętni byli realizować tu odważne jak na swoje czasy projekty. Na fali (no tak, jesteśmy przecież nad Bałtykiem!) entuzjazmu wywołanego powrotem Polski nad morze umacniał się patriotyzm lokalny, a także ogólnopaństwowy, będący świadectwem przemian geo-

eprasa.pl 91bb6c87f2









politycznych i społecznych w tym regionie Europy. Modernizm (czy raczej modernizmy) międzywojennej Polski właśnie tu, w nadmorskiej rzeczywistości, trafił na wyjątkowo podatny grunt, a ów wyrafinowany nurt stał się niejako manifestem nowoczesności. Porośnięte garbatymi sosnami malownicze wzgórza i klify zaczęły zdobić lśniące bielą tynku wille, a centrum miasta obrastało nowymi kamienicami, budynkami żeglugi morskiej i gmachami użyteczności publicznej. Do portu zaś zawijać poczęły nie tylko najpiękniejsze żaglowce świata i wypełnione towarami statki, ale i pragnący rozwijać skrzydła oraz żądni eksperymentowania najzdolniejsi architekci i urbaniści. Dość wymienić Zbigniewa Karpińskiego, Tadeusza Sieczkowskiego i Ryszarda Sołtyńskiego (budynek Sądu Rejonowego, 1935–1936), Stanisława Ziołowskiego („Bankowiec", czyli Dom Mieszkalny Funduszu Emerytalnego Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego, 1935–1937), Romana Piotrowskiego (budynek biurowy ZUS, 1935–1936), Bohdana Damięckiego (wraz z T. Sieczkowskim Dom Żeglarza Polskiego, 1938–1939), Tadeusza Kossaka i Zbigniewa Kupca (kamienica czynszowa Mariana Krenskiego, 1938) czy Jerzego Müllera i Stefana Reychmana, autorów prześwietnego Zespołu Miejskich Hal Targowych z lat 1935–1938. To tylko ułamek tego, czym poszczycić się może Gdynia. Stosunkowo krótki czas międzywojnia przynosi architekturze miasta specyficzną mieszankę art déco (Urząd Morski Adama Ballenstedta z 1927 r.), łagodnej awangardy (pasiasty budynek łuszczarni ryżu z 1928 r.), funkcjonalizmu (gdyńskie dzielnice mieszkaniowe autorstwa pracowni warszawskich architektów, Adama Paprockiego i Juliusza Żakowskiego, lub domy urzędnicze projektu Bohdana Lacherta) czy objawiającego się m.in. w dynamizujących bryłę balkonach budynków-okrętów ekspresjonizmu. Modernistyczne perełki rozsypane są po całym mieście, jednak te najsłynniejsze, ikoniczne, po latach starań wreszcie docenione przez komisję UNESCO, to wedle jej słów: „zwarty zespół architektury modernistycznej o wyrazistej, indywidualnej ekspresji". I to nie wille, pensjonaty czy kawiarnie, ale w głównej mierze budynki użyteczności publicznej ścisłego centrum. Warto pamiętać, że międzywojenna spuścizna gdyńskiego modernizmu to nie tylko białe fasady, falujące balkony czy niczym dumne okręty płynące bryły. To bezlik mniej lub bardziej ukrytych detali, które do dziś budzą zachwyt pasjonatów tamtego czasu: granitowe wstawki paskowych fasad, budzące tęsknotę za morzem bulaje i świetliki, mosiężne kule klamek, subtelne fale kutych balustrad, wijące się w nieskończoność niczym bałwany na morzu klatki schodowe, misternie układane posadzki, obłe parapety i odrzwia. Gdyński port okazał się przystanią nie tylko dla statków. To przystań, gdzie na czas jakiś kotwiczyli twórcy, dzięki którym Białe Miasto zapisało się na kartach światowej kultury. Co więc wynika z wyróżnienia UNESCO? Przede wszystkim duma. A wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa Modernistycznego Centrum Gdyni wydaje się najlepszym prezentem w setną rocznicę nadania miastu praw miejskich.

ZDJĘCIA PRZEMYSŁAW KOZŁOWSKI, JAROSŁAW WÓJCIK, MATERIAŁY PRASOWE URZĘDU MIASTA GDYNI

eprasa.pl 91bb6c87f2

Dary (po)morza

Skoro już zawinęliśmy do gdyńskiego portu, czas ruszyć w miasto. Modernistyczne ścieżki już przedreptane, przegląd filmów fabularnych dokonany, żaglowce uwiecznione. Czas na pamiątki znad morza. Bo Gdynia to nie tylko prześwietna architektura i festiwale filmowe. To bezlik miejsc, które kuszą oko i podniebienie. Które powstały nie tylko po to, żeby kupować, ale by w nich pobyć. A potem znów tu wracać.



NOBONOBO
W odległości spacerku z miejskiej plaży w okazałej willi z ogrodem w sercu Kamiennej Góry zainaugurował działalność nowy showroom polskiej marki.
Gdynia, ul. H. Sienkiewicza 44
nobonobo.pl



MASŁO MAŚLANE
Po serwowane przy wspólnym stole polskie potrawy od sierpnia już nie trzeba pędzić do Gdańska. Kolejna siedziba, ale oczywiście autorski „talerzykowy koncept" ten sam.
Gdynia, ul. Armii Krajowej 9
maslomaslane.com



MESMETRIC
Od ponad 15 lat szczyci się znamienitymi markami w portfolio (m.in. B&B Italia, Poliform, Baxter czy Flexform) dostępnymi w salonach w stolicy i na Pomorzu.
Gdynia, Aleja Zwycięstwa 189
mesmetric.com

LUSSO CASA
Ekskluzywne meble, oświetlenie i doskonałe rzemiosło z ziemi włoskiej do Polski. Edra, Porada czy Cattelan Italia w sercu Orłowa.
Gdynia, Aleja Zwycięstwa 201
lussocasa.eu



ORŁOWSKI KURHAUS
Wybudowany w 1907 r. był pierwszym domem zdrojowym w Gdyni. Zachwyca położeniem i architekturą. Po latach zapomnienia odżył, a przeszklona galeria raczyła sztuką i wzornictwem z kolekcji warszawskiego Objektu.
Gdynia Orłowo, Orłowska 2
objekt.gallery



TEKST I WYBÓR: KSENIA KANIEWSKA, ZDJĘCIA: MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

OD MASOWOŚCI
DO TOŻSAMOŚCI

Personalizacja wnętrz coraz wyraźniej zastępuje powtarzalne, masowe rozwiązania. Newmor Polska, jako pionier w dziedzinie personalizacji tapet i wykładzin, sprawia, że ściany i podłogi przestają być jedynie tłem aranżacji a stają się bazą tożsamości.

W świecie powtarzalnych rozwiązań, personalizacja przestaje być dodatkiem a staje się jednym z kierunków współczesnego projektowania. Rosnąca potrzeba autonomiczności, dynamiczny rozwój technologii i big data czy zmęczenie masowym przekazem sprawiło, że przeszliśmy od świata, w którym większość produktów była tworzona dla masowego odbiorcy, do rzeczywistości, w której coraz większą wartość mają indywidualne potrzeby i unikalne doświadczenia.

Cyfrowa rewolucja wnętrza

Przez lata wnętrza powstawały przede wszystkim z gotowych elementów: wybieraliśmy wzór, kolor, kolekcję, a następnie łączyliśmy je w całość. Dziś możliwości są znacznie większe. Rozwój cyfryzacji produkcji i druku sprawił, że projektant może stworzyć materiał dokładnie odpowiadający konkretnej przestrzeni — jej architekturze, funkcji i historii. To jest szczególnie widoczne w obiektach komercyjnych. Obiekty nie konkurują już wyłącznie wyposażeniem, a doświadczeniem, którego nie da się łatwo skopiować. Podobnie zmienia się postrzeganie luksusu. Dostęp do określonych produktów, marek i materiałów nie jest już jego jedynym wyznacznikiem. Coraz częściej luksusem jest to, co zostało stworzone tylko raz, specjalnie dla nas, jest trudne do skopiowania i nie jest dostępne dla każdego w dokładnie takiej samej formie.


Realizacja Newmor Polska - The House 14

Prawa ręka architekta

Newmor Polska od ponad 25 lat dostarcza architektom komercyjne rozwiązania ścienne i podłogowe przeznaczone do najbardziej wymagających inwestycji, hoteli, biur, restauracji czy innych przestrzeni publicznych. W ofercie znajdują się zarówno gotowe kolekcje tapet obiektowych, wykładzin dywanowych i elastycznych oraz paneli winylowych, jak i rozwiązania z indywidualnym wzorem. Możliwości personalizacji są niemal nieograniczone, technologia druku pozwala przenieść indywidualną koncepcję projektanta bezpośrednio na tapetę lub wykładzinę.


Realizacja Newmor Polska - Bacówka Radawa & SPA

Newmor Polska oferuje znacznie więcej niż produkt. Architekci oraz inwestorzy mogą liczyć na wsparcie na każdym etapie realizacji, od konsultacji w doborze materiałów, przez przygotowanie unikalnych projektów graficznych, aż po produkcję i profesjonalny montaż. W efekcie zachowujemy pełną spójność koncepcji oraz kontrolę nad każdym detalem inwestycji.

Ściana i podłoga jako część tożsamości

Dziś największy potencjał personalizacji tkwi w elementach, które tworzą bazę wnętrza. Meble są elementami ruchomymi, które można łatwo wymieniać i dostosowywać do zmieniających się trendów. To właśnie ściany i podłogi w dużej mierze stają się trwałym elementem tożsamości całego wnętrza, definiując jej styl i charakter.

Personalizacja nie musi jednak oznaczać ekstrawagancji. Może być nią charakterystyczna faktura, indywidualny kolor, detal inspirowany historią miejsca czy wzór stworzony wyłącznie dla konkretnego obiektu. A jeśli klient wybiera aktualne trendy — również w Newmor Polska są to odpowiednie rozwiązania. Najważniejsze, by wnętrze nie było anonimowe, lecz stało się jego wizytówką.


Realizacja Newmor Polska - Mövenpick Grand Hotel Wrocław

eprasa.pl 91bb6c87f2



GALERIA PRZYPŁYW
Sztuka kocha takie przestrzenie, a Trójmiasto – taki sposób promocji regionu. Premierowy festiwal fundacji Galerii Przypływ „Sny o Gdyni" to zakorzeniona w przeszłości, ale mówiąca o przyszłości miasta inicjatywa na jego 100-lecie.
Gdynia, ul. 3 Maja 27/31/30
przyplyw.com

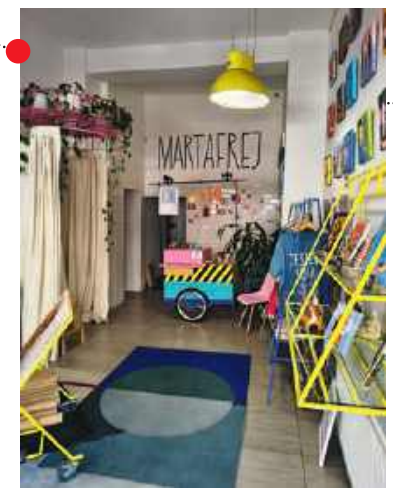


ASTROLABIUM
Miejsce to otacza magiczna aura. Założona przez architektkę i miłośniczkę astronomii pracownia skupia się na tworzeniu i sprzedaży zapachów do wnętrz.
Gdynia, Aleja Zwycięstwa 232
astrolabiumhome.com



MIEJSCE SPLOTU
Kreatywna pracownia krawiecka, butik, przestrzeń warsztatów, spotkań i wystaw. Wszystkie wątki splatają się tu w doskonale skomponowaną całość.
Gdynia, A. Abrahama 10
@miejscesplotu

MARTA FREJ
Kobieta manifest. Człowiek orkiestra. Aktywistka i artystka. Po pandemii zamieszkała w Gdyni, otworzyła najpierw pracownię, a potem sklep. Wizyta w tym miejscu jest obowiązkiem obywatelskim!
Gdynia, ul. Świętojańska 100 c
martafrejsklep.pl





WILLA WINCENT
Modernistyczna kamienica, w której jest wszystko! Znajdziesz tu nocleg, pożyczysz rower, zjesz, kupisz, odpoczniesz w SPA albo w ogrodzie. A wieczorami kuszą wyborne trunki otulone butelkową zielenią ścian baru W33.
Gdynia, ul. W. Pola 33
willawincent.pl

TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

SZAFA, KTÓRA ZNA TWOJE NAWYKI

PORZĄDEK W GARDEROBIE NAJLEPIEJ PROJEKTOWAĆ NIE WOKÓŁ RZECZY, ALE WŁASNYCH PRZYZWYCZAJEŃ. CO NOSIMY NIEMAL CODZIENNIE? PO CO SIĘGAMY W BIEGU? CO MOŻE POCZEKAĆ NA KOLEJNY SEZON? IKEA PODPOWIADA, JAK ZA POMOCĄ DOBRZE DOBRANYCH ROZWIĄZAŃ DO PRZECHOWYWANIA STWORZYĆ GARDEROBĘ, KTÓRA ODPOWIADA NA CODZIENNE POTRZEBY DOMOWNIKÓW I POMAGA WYKORZYSTAĆ DOSTĘPNE MIEJSCE ZNACZNIE SPRYTNIEJ.



Idealnie uporządkowana garderoba z równymi rzędami koszul wygląda świetnie na zdjęciu. Na co dzień liczy się jednak przede wszystkim to, żeby rano nie tracić czasu na poszukiwania drugiej rękawiczki, ulubionego paska czy T-shirtu, który „przecież gdzieś tu był". Dlatego IKEA proponuje spojrzeć na organizację szafy przez pryzmat tego, jak naprawdę z niej korzystamy.

Najczęściej noszone ubrania powinny znaleźć się w zasięgu ręki, rzeczy sezonowe mogą powędrować wyżej, a buty dostać własną strefę. Osobne miejsce warto przewidzieć również na akcesoria, torby czy przedmioty związane z hobby. Ta prosta hierarchia sprawia, że garderoba zaczyna pracować zgodnie z rytmem dnia, zamiast codziennie wystawiać naszą cierpliwość na próbę.

Największymi sabotażystami porządku rzadko są płaszcze czy sukienki. Znacznie częściej chaos zaczyna się od drobiazgów – biżuterii, pasków, szalików, skarpet, ładowarek czy słuchawek, które nie mają jednego adresu. W ofercie IKEA znajdziemy pojemniki z przegródkami i wkłady do szuflad, dzięki którym można przypisać im konkretne miejsce. Pudełko STUK z przegródkami pozwala rozdzielić zawartość szuflady na mniejsze kategorie, dzięki czemu nie trzeba przekopywać jej za każdym razem od początku.







Wyjmowane przegrody mają jeszcze jedną zaletę – układ można zmieniać razem z zawartością. Dzisiaj przechowujemy w nich biżuterię, jutro akcesoria do włosów albo materiały do rękodzieła. Organizacja nie musi być przecież systemem raz ustalonym na zawsze. Powinna zmieniać się razem z nami i tym, co obecnie przechowujemy.

IKEA zwraca uwagę także na miejsca, które łatwo przeoczyć. Fragment boku szafy, kawałek ściany czy przestrzeń pod łóżkiem mogą przejąć część rzeczy bez dokładania kolejnego mebla. Dobrym przykładem jest listwa z haczykami ALTARLIDEN z miejscem do przechowywania. Można zamontować ją wewnątrz lub na zewnątrz obudowy szafy, a nawet na ścianie, i przeznaczyć na klucze, słuchawki, szaliki oraz inne rzeczy, które chcemy mieć pod ręką.

Podobnie można wykorzystać przestrzeń pod łóżkiem. Odpowiednio dobrane pojemniki pozwalają przenieść poza główną garderobę zapasową pościel, sezonowe ubrania czy rzadziej noszone buty. Zamiast zajmować kolejne półki, rzeczy używane tylko przez część roku mogą spokojnie poczekać na swój moment w mniej oczywistym miejscu.

Szuflada z kolei jest jednym z tych rozwiązań, których skuteczność doceniamy zwykle wtedy, gdy zaczynamy jej używać świadomie. Zamiast wrzucać do niej wszystko, czego nie chcemy oglądać, można potraktować ją jak niewielki system przechowywania. Organizery i pudełka IKEA pomagają wyznaczyć miejsce poszczególnym kategoriom i utrzymać ten podział także wtedy, gdy rano mamy pięć minut na wyjście.

Bo dobrze zorganizowana garderoba nie musi przypominać perfekcyjnej szafy przygotowanej do zdjęcia. Ważniejsze, by jej układ sprawdzał się w zwykły poniedziałkowy poranek. Rozwiązania IKEA pozwalają wykorzystać nie tylko półki i drążki, lecz także szuflady, boki mebli czy niewielkie przestrzenie, które zwykle pozostają puste. Kiedy każda rzecz ma logiczne miejsce, porządek przestaje być projektem na wolną sobotę, a staje się naturalną częścią codzienności.

eprasa.pl 91bb6c87f2



ARCHITEKTURA UKOJENIA

Daleko od estetycznego nadmiaru, blisko harmonii i ponadczasowej elegancji. Warszawskie Danucera Spa to projekt, w którym architektura pracuje na rzecz spokoju i regeneracji.





Dziś miarą luksusu jest czas, spokój i możliwość odcięcia się od codziennego pośpiechu. Właśnie wokół tej idei powstała dwupoziomowa przestrzeń wellness Danucera Spa w Warszawie. To miejsce, w którym architektura nie odgrywa roli efektownej scenografii, ale staje się cichym ukojeniem. Autorką projektu jest Agnieszka Colombié, założycielka pracowni Agnes Colombié Design. Projektantka unika krótkotrwałych trendów, stawia na rozwiązania ponadczasowe, naturalne materiały i precyzyjnie dopracowane detale. Luksus nie wynika tu z nadmiaru dekoracji, lecz z jakości, proporcji oraz umiejętności kreowania emocji za pomocą przestrzeni. Jej realizacje trudno zamknąć w jednym stylu, łączy je jednak wspólny mianownik: wyważona elegancja i przekonanie, że dobrze zaprojektowane wnętrze ma przede wszystkim dobrze się przeżywać. W Danucera Spa tę filozofię widać na każdym kroku. Ciepłe odcienie drewna, kamień o wyrazistej strukturze, miękkie tkaniny i subtelne refleksy metalu tworzą kompozycję pozbawioną zbędnych ozdobników. Nic nie dominuje, nic nie rozprasza. Wnętrze prowadzi użytkownika spokojnym rytmem, pozwalając architekturze działać niemal niezauważalnie. Projekt obejmuje nie tylko gabinety zabiegowe, ale także concept store. Dzięki temu architektura staje się elementem spójnej narracji – prowadzi gościa przez kolejne etapy pielęgnacyjnego rytuału i sprawia, że każda część wnętrza pełni określoną funkcję. Istotną rolę odgrywa również światło. To ono wydobywa fakturę materiałów, łagodzi geometryczne linie i zmienia odbiór przestrzeni w ciągu dnia. W efekcie SPA przypomina bardziej elegancki nowojorski apartament niż klasyczny salon beauty. Projekt Agnieszki Colombié pokazuje, że najlepsze wnętrza nie potrzebują spektakularnych gestów. Wystarczy konsekwencja, umiar i uważność. Bo czasem największym luksusem jest przestrzeń, która niczego od nas nie oczekuje. **danucera.pl**

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2







TWÓJ CZAS

Ponadczasowe wzornictwo zegarków marki Albert Riele przypomina, że choć zachwyt trwa sekundę, a życie przemija, to prawdziwe emocje i piękno zostają z nami na zawsze. Tak jak w kinie.

W świecie, który nieustannie przyspiesza, prawdziwym luksusem staje się umiejętność zatrzymania się na chwilę. Właśnie tę ideę celebruje szwajcarska marka Albert Riele, obchodząca 145-lecie swojej historii. Jej kampania to opowieść o czasie rozumianym nie jako bezwzględna miara, lecz jako zbiór chwil, które nadają sens codzienności i pozostają w pamięci na długo. Historia marki sięga 1881 roku, wtedy właśnie R. Albert Rielé otworzył swoje pierwsze zegarmistrzowskie atelier. Dziś jego nazwisko jest synonimem elegancji, kunsztu, ale i nowoczesnego wzornictwa. Do jubileuszowej kampanii, przygotowanej przez Apart, wyłącznego dystrybutora marki w Polsce, została zaproszona wyjątkowa para ambasadorów Albert Riele – aktorzy Magdalena Boczarska i Mateusz Banasiuk – duet, którego naturalność i wyrafinowany styl doskonale koresponduje z charakterem marki. Za obiektywem stanął Marcin Tyszka, tworząc oszczędne w formie, lecz niezwykle sugestywne kadry. Stonowana estetyka zdjęć pozwala skupić uwagę na tym, co najważniejsze – zegarkach będących subtelnym symbolem klasy i wyrafinowanego gustu. W sesji wizerunkowej znalazły się zarówno biżuteryjne modele z damskiej linii Gala, zdobione brylantami i masą perłową, minimalistyczne propozycje Concerto, jak i automatyczne czasomierze Premiere oraz Family 1881, stworzone z myślą o koneserach sztuki zegarmistrzowskiej. Każdy z nich przypomina, że choć czasu nie da się zatrzymać, można nadać mu zacną oprawę. **apart.pl**

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



eprasa.pl 91bb6c87f2





CENNE WSKAZÓWKI

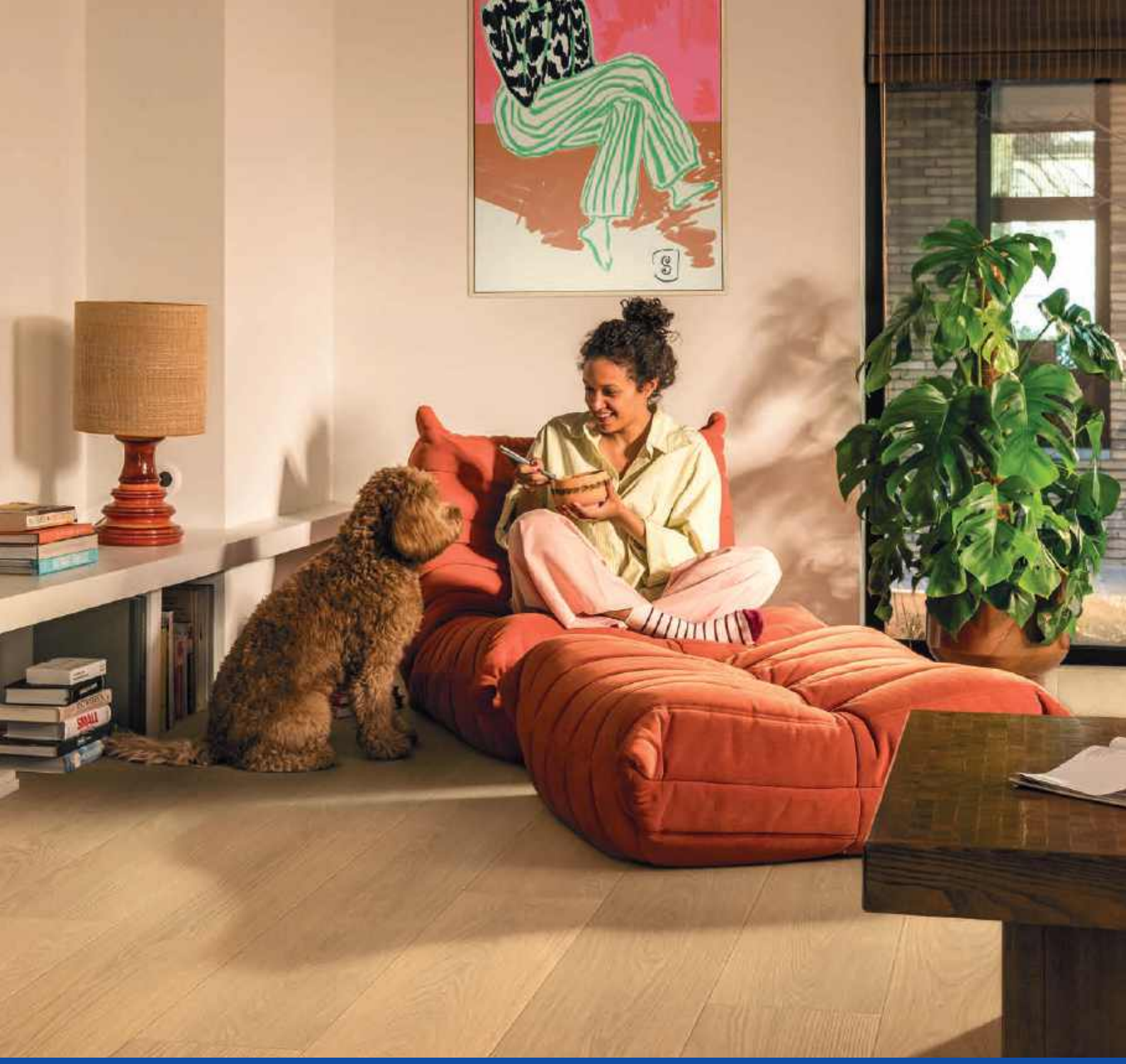
Ikoniczne zegarki nie podążają za trendami. To raczej trendy z czasem zaczynają podążać za nimi. Za ich ponadczasowymi sylwetkami stoją przełomowe pomysły, konkretne potrzeby i inspiracje, które pozwoliły stworzyć projekty rozpoznawalne nawet po wielu dekadach.



Zegarek jest jednym z najbardziej osobistych obiektów dizajnu. Jest niewielkim, a jednocześnie niezwykle złożonym połączeniem rzemiosła, technologii i emocji. W ofercie W.KRUK znajdziemy wyjątkowe modele, których charakter nie jest dziełem przypadku. Za ich formą stoją konkretne osoby, miejsca, przełomowe technologie i wydarzenia, które pozwoliły im się stać ikonami wzornictwa. Jedną z takich historii opowiada Rolex Oyster. Kiedy w 1926 roku marka zaprezentowała hermetyczną kopertę Oyster, był to zwrot w konstrukcji zegarków naręcznych. Rok później zegarek z kopertą Oyster towarzyszył pływaczce Mercedes Gleitze podczas jej próby przepłynięcia kanału La Manche, a odporna na wodę i kurz, charakterystyczna konstrukcja stała się jednym z fundamentów zegarmistrzowskiego dziedzictwa Rolexa. Dizajn podporządkowany funkcjonalności zyskał w ten sposób własną legendę. Prosta forma, trwałość i czytelność okazały się wartościami, które nie poddały się upływowi czasu. W 2026 roku Rolex celebruje stulecie kolekcji Oyster, przypominając historię projektu, który zmienił sposób myślenia o zegarku jako przedmiocie codziennego użytku. Nieco inny rodzaj historii kryje się za Patek Philippe Nautilus. Debiutujący w 1976 roku model powstał w momencie, gdy luksusowe zegarki zaczynały otwierać się na bardziej sportową estetykę. Inspiracją dla jego charakterystycznej sylwetki był iluminator statku. Zaokrąglony ośmiokątny kształt, poziomy wzór tarczy i zintegrowana bransoleta stworzyły projekt, który szybko zaczął funkcjonować jako osobna kategoria zegarka. Nautilus udowodnił, że luksus nie musi oznaczać klasycznej, formalnej elegancji. Jego piękno tkwi w proporcjach i konsekwentnie zaprojektowanych detalach. ▶

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



Nowe kolekcje podłóg winylowych
Aluna i Alina już niedługo na rynku!

Komfort, naturalny wygląd, wytrzymałość

quick-step.com.pl

QUICK·STEP
FLOOR DESIGNERS

a brand of UNILIN

MADE IN BELGIUM
SINCE 1990

eprasa.pl 91bb6c87f2





Pięćdziesiąt lat po premierze pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych przykładów ponadczasowego wzornictwa. Model Cartier Santos narodził się z potrzeby, a nie z chwilowych trendów. Na początku XX wieku brazylijski pionier lotnictwa Alberto Santos-Dumont potrzebował zegarka, który pozwalałby mu sprawdzać czas podczas lotu bez konieczności sięgania do kieszeni. Louis Cartier stworzył dla niego zegarek naręczny, który w 1904 roku stał się jednym z pierwszych tego typu czasomierzy zaprojektowanych z myślą o konkretnym użytkowniku. Kwadratowa koperta, zaokrąglone krawędzie i charakterystyczne śruby nadały mu zdecydowaną, geometryczną formę. To jeden z tych projektów, w których funkcjonalność bezpośrednio wpłynęła na estetykę, a rozwiązanie stworzone z myślą o pilocie z czasem stało się symbolem elegancji. Jeszcze dalej od tradycyjnego wyobrażenia zegarka odchodzi Bvlgari Serpenti. Tutaj punktem wyjścia nie była technologia, lecz biżuteria i symbolika węża, od wieków kojarzonego z transformacją, siłą i kobiecością. Bvlgari zaczęło wykorzystywać ten motyw w zegarkach już w latach 40. XX wieku, stopniowo nadając mu coraz bardziej rzeźbiarską formę. Zegarek mógł zostać ukryty w głowie węża, a elastyczna bransoleta oplatała nadgarstek niczym płaskorzeźba. Serpenti zyskał również swoje miejsce w historii kina za sprawą Elizabeth Taylor, która nosiła go podczas pracy nad „Kleopatrą". Takie momenty sprawiają, że przedmiot użytkowy zaczyna funkcjonować jako element popkultury. Chopard Mille Miglia z kolei przenosi nas w świat klasycznej motoryzacji. Kolekcja powstała z fascynacji legendarnym włoskim wyścigiem samochodowym, którego historia sięga 1927 roku. Od 1988 roku Chopard jest jego sponsorem i oficjalnym partnerem chronometrażowym, a zegarki z tej linii czerpią z estetyki dawnych aut, ich liczników i sportowych przyrządów. W detalach można odnaleźć ducha klasycznych rajdów, szybkości i rywalizacji, ale także pewnej nostalgii za epoką, w której technologia miała wyraźnie mechaniczny charakter. Mille Miglia nie próbuje jedynie mierzyć czasu. Przypomina o emocjach, jakie towarzyszą podróży, prędkości i kolekcjonowaniu przedmiotów z własną historią. Choć każdy z tych zegarków ma zupełnie inną historię, wszystkie pokazują, jak silnie dizajn może być związany z kulturą i emocjami. Z czasem same stają się częścią historii, a ich charakterystyczny wygląd pozwala tę historię zachować i przekazywać dalej. ■ **wkruk.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2



NATIONAL GEOGRAPHIC

TRAVELER

CUDA POLSKI 2026

fot. Piotr Krzeslak

GŁOSUJ NA CUDA POLSKI 2026

Sponsor: kinder Country

eprasa.pl 91bb6c87f2



KSENIA KANIEWSKA
Redaktorka ELLE Decoration. Uwielbia spontaniczne podróże bez planu i przewodnika, pchle targi i bazary staroci. A takie najlepiej penetrować przy okazji wyjazdów na festiwale, wystawy, biennale. Bo nie ma to jak łączyć przyjemne z... przyjemnym!

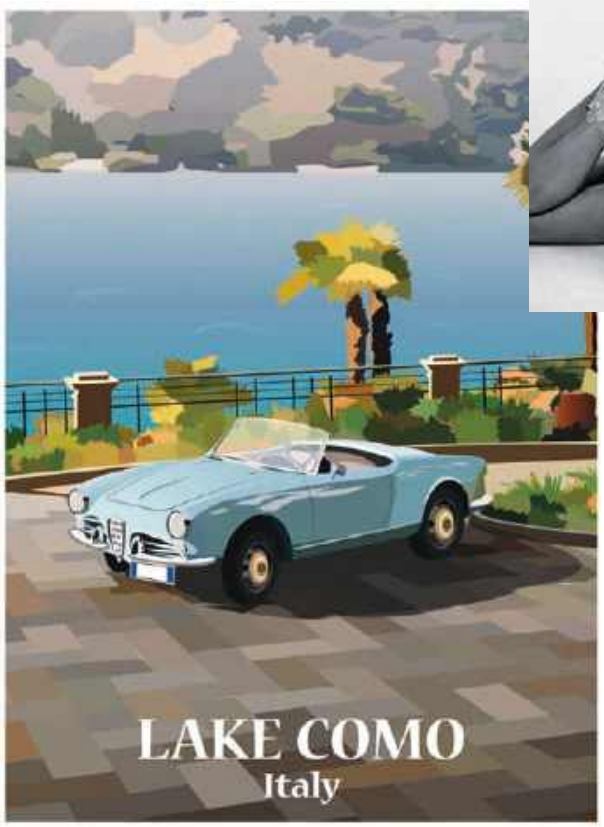
ZAKLĘTE REWIRY

Czy trudne rozmowy łatwiej prowadzić w sztywnej przestrzeni biurowej czy w pięknej scenerii? Jakie granice trzeba przekroczyć, aby znaleźć wspólny język? Jak wypromować regiony, które są siłą napędową gospodarki, ale dopiero wkraczają na festiwalową scenę projektową? Wakacje się skończyły. Czas podróży – nie. Jedźmy przekraczać granice! Jedźmy rozmawiać!



WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK





LAKE COMO DESIGN FESTIVAL

Cykliczna, odbywająca się w jednym z najurokliwszych miejsc północnych Włoch impreza to czas celebracji dizajnu, sztuki, dolce vita. A z racji goszczących festiwalowe wydarzenia lokalizacji – rozsypanych na wybrzeżu jeziora Como historycznych rezydencji i pałaców – także i architektury. Niech nikogo nie zmyli jednak lifestyle'owy, pozornie lekki format wydarzenia. Myślą przewodnią 8. już edycji festiwalu jest „Conline" (wł. granica). Nie tylko ta będąca linią na mapie, lecz także ta, która tworzy bolesne podziały w życiu codziennym: terytorialne, umysłu, świadomości. Ta niezwykła sceneria, która od wieków uwodzi przybyszów z całego świata, przez 9 dni będzie przestrzenią dyskusji o tym, co dziś oznacza i gdzie kończy się „inny". **Wybrzeże jeziora Como, Włochy, 12–20.09.2026, lakecomodesignfestival.com**

eprasa.pl 91bb6c87f2



ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

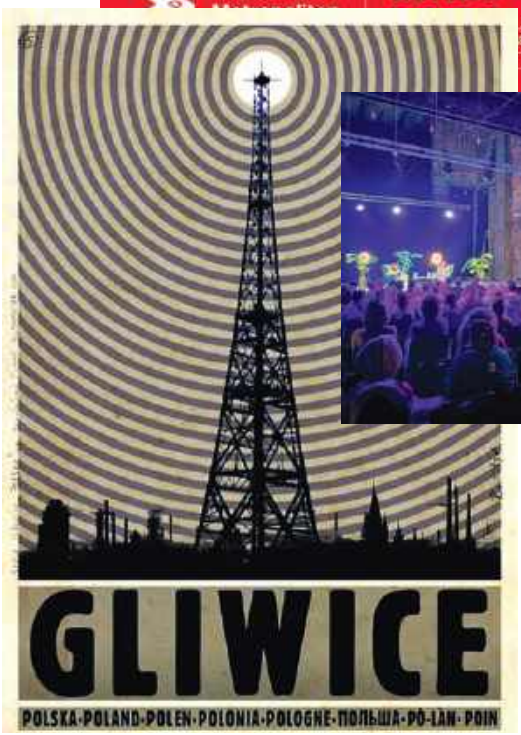
LONDON DESIGN FESTIVAL

Rozsypane po wielokulturowym i wielojęzycznym Londynie wydarzenia, instalacje i spotkania skupiają się wokół idei współistnienia dziedzictwa ze światem cyfrowym, tradycyjnego rzemiosła w zderzeniu z nowoczesną technologią, np. zaprezentowana w historycznych przestrzeniach Katedry św. Pawła instalacja audiowizualna „Soul". Niestrudzenie od prawie ćwierć wieku londyński festiwal staje się polem prezentacji łączących Wschód z Zachodem idei. Nie inaczej jest i w tym roku. Nas szczególnie cieszy liczna reprezentacja polskich twórców, swoje obiekty prezentują bowiem m.in.: Magdalena Zarychta, Aneta Kocia, Pani Jurek, Oskar Zięta i Tomek Rygalik. **Londyn, Wielka Brytania, 12–20.09.2026, londondesignfestival.com**







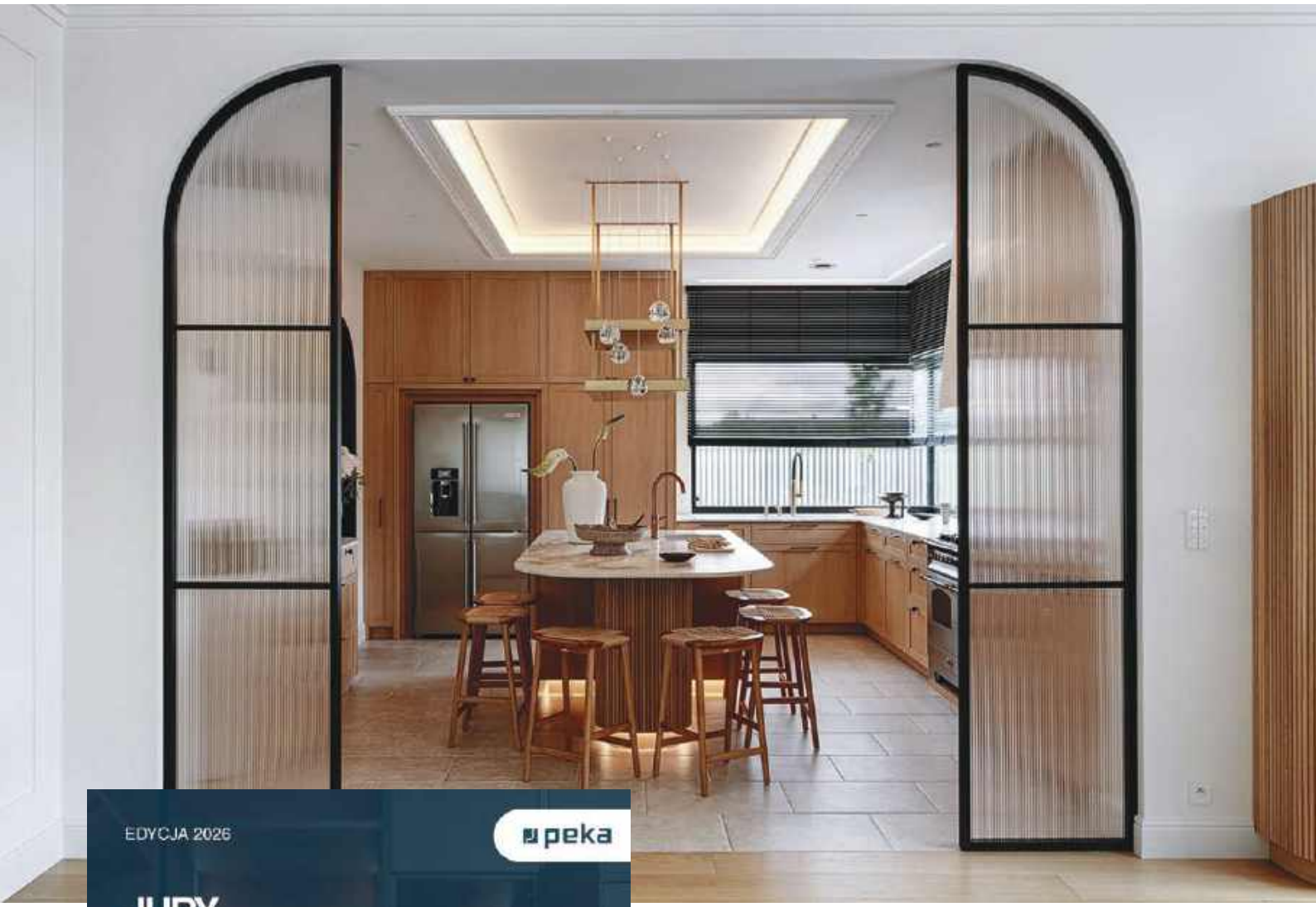




METROPOLITAN DESIGN WEEK

Teraz Śląsk! Pilotażowym projektem pierwszego w południowej Polsce festiwalu kreatywnego projektowania Śląsk wkracza na festiwalową scenę. Organizatorami wydarzenia są miasto Gliwice, Centrum Kultury Victoria, a przede wszystkim studio projektowe urodzonych na Śląsku Katarzyny i Wojtka Sokołowskich, SOKKA. Obejmując zasięgiem Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię i województwo śląskie, Metropolitan Design Week udowadnia, iż siła regionu leży w kreatywnym dialogu przeszłości i przyszłości tych miejsc. Ważnym punktem śląskiego święta jest przygotowana przez profesor Irmę Kozinę, a zaprezentowana w niesamowitych przestrzeniach ruin zabytkowego Teatru Victoria w Gliwicach wystawa „Dobrze zaprojektowane". **Gliwice, 16–20.09.2026, metrodw.pl**

eprasa.pl 91bb6c87f2





ARCHITEKTURA WYMAGA ODWAGI

Twórz przestrzenie, które są nie tylko piękne, ale przede wszystkim wspierają codzienne życie. Pokaż, jak funkcjonalność, ergonomia i dizajn mogą współistnieć w jednym projekcie. Firma Peka zaprasza architektów i projektantów wnętrz do stworzenia autorskich koncepcji kuchni lub garderoby z wykorzystaniem systemów Peka. Na co dzień architekt projektuje dla konkretnego klienta, w określonych warunkach i ramach budżetowych. Konkurs pozwala odwrócić tę sytuację – daje zadanie, ale zostawia więcej swobody w poszukiwaniu własnej odpowiedzi. Organizowany przez firmę Peka konkurs „Peka Dobrze Poukładane" to okazja, by sprawdzić własny warsztat, skonfrontować swój pomysł z innymi i wyjść poza codzienną praktykę. Jak podkreślają jurorzy, właśnie to – a nie sama nagroda – jest jednym z najważniejszych powodów, by brać udział w takich przedsięwzięciach. Więcej informacji o konkursie „Peka Dobrze Poukładane", w tym szczegóły zadania, zasady zgłoszeń i regulamin, można znaleźć na stronie Peka. Zgłoszenia są przyjmowane do 30.09.2026 r.
peka.pl

OKK!

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE PEKA

eprasa.pl 91bb6c87f2



KLASYCZNE WYDANIE
Mazowieckie Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim przez trzy wakacyjne dni gościło festiwal muzyki klasycznej Break in Classic. Koncertom z programem opracowanym przez dyrektorów artystycznych, Jakuba Józefa Orlińskiego i Aleksandra Dębicza, towarzyszyła aranżacja przygotowana przez Domotekę. **domoteka.pl**



NAUKA PŁYWANIA
Centrum Nauki Kopernik od lat uczy małych i dużych, jak poznawać świat. Trudno więc dziwić się organizatorom wydarzenia, iż na premierę rewolucyjnej toalety Roca Avant ze zbiornikiem wody wbudowanym w miskę WC wybrali instytucję zajmującą się prezentacją przełomowych odkryć. **rocagroup.com**

DEKADA
Dizajn lubi jubileusze. W dniach 21–24 października 2026 na terenie Ptak Warsaw Expo stołeczne targi świętować będą dekadę obecności na polskim rynku. **warsawhome.eu**





WE ŚNIE I NA JAWIE
Gdynia ostatnio ma bardzo dobrą falę... Ups, passę! Tegoroczne wydarzenia, przede wszystkim obchody stulecia miasta i prestiżowe wyróżnienie UNESCO, spowodowały, iż oczy wszystkich zwrócone są na najpiękniejszą z Trójmiasta. Dla regionu, co łatwo zrozumieć, to czas podsumowań, refleksji, ale przede wszystkim planów. Punktem wyjścia dla idei premierowego festiwalu sztuki współczesnej „Sny o Gdyni", zorganizowanego przez Fundację Przypływ, była wizja inżyniera budowy okrętów, zapomnianego współtwórcy idei stworzenia gdyńskiego portu i miasta, Juliana Rummla, z 1934 r. Jak pokazała jego i Gdyni historia, utopijne marzenia potrafią kreować imperia. **snyogdyni.pl, przyplyw.com**

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA GRZESIEK MART, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2



1



2



3



4

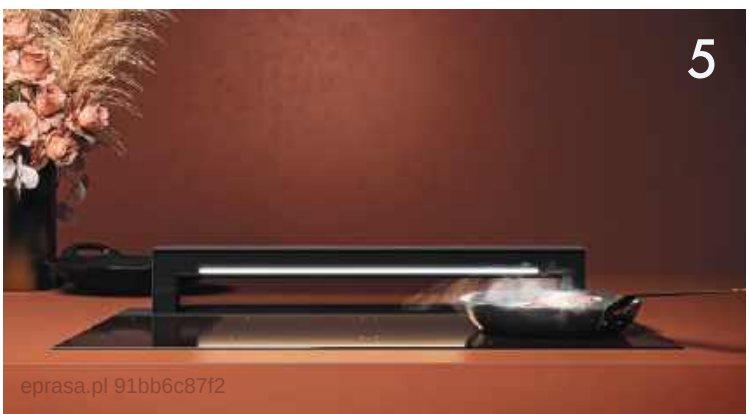
1. DWA W JEDNYM
Płyta indukcyjna ASKO Elevate™ została wyposażona w automatyczny wyciąg, który wysuwa się wraz z rozpoczęciem gotowania. Pracując niemal bezgłośnie, skutecznie pochłania parę i zapachy bezpośrednio przy naczyniach. Zastępuje tradycyjny okap podwieszany, nadając kuchennej wyspie lekkość i więcej przestrzeni. **asko.pl**

2. SPRZĘT NA POZIOMIE
Franke stale rozwija rozwiązania zwiększające funkcjonalność zlewozmywaków. Jednym z nich jest trzypoziomowy system zastosowany w komorach Kanon Pro i Box Pro. Specjalna krawędź w połowie wysokości pozwala rozłożyć rollmatę i uzyskać dodatkowy poziom pracy. Z kolei na rancie można oprzeć deskę do krojenia lub stalową wkładkę ociekową. **franke.pl**

3. STYLOWA TOWARZYSZKA
Torebka jest jak najwierniejsza przyjaciółka – niezawodna, zawsze pod ręką, dyskretnie skrywa kobiece sekrety. Zawsze wie, czego potrzebujesz, nawet jeśli sama nie pamiętasz, co w niej nosisz. Gustowna bordowa torebka bagietka z naturalnej skóry z ozdobnymi łańcuszkami będzie się też pięknie starzeć – razem ze swoją właścicielką. **wittchen.com**

4. CHWAŁA NA WYSOKOŚCI
Powstający w Benidormie TM Tower to nowa ikona hiszpańskiej architektury. Projekt TM Grupo Inmobiliario ma być jednym z najbardziej rozpoznawalnych adresów w Europie. Planowana wysokość 230 m da mu status najwyższego budynku mieszkalnego w UE. Wysokiej klasy apartamenty z rozbudowaną ofertą przestrzeni wspólnych i udogodnień stworzą kompleks odpowiadający oczekiwaniom nabywców nieruchomości z segmentu luxury residential nad Morzem Śródziemnym. **tmgrupoinmobiliario.com**

5. HIGH LEVEL
Czarne satynowe aluminium, przyciemniane szkło i dynamiczne oświetlenie LED – Level One zachwyca funkcjonalnością i dizajnem. Ten precyzyjny okap zintegrowany z płytą indukcyjną dzięki innowacyjnemu, automatycznie wysuwanemu systemowi unosi się na odpowiednią wysokość, zbliża do źródła pary i zapewnia maksymalną skuteczność. **falmec.com/pl**



5

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 91bb6c87f2

6



7



7

6. ŁAZIENKA W KOLORZE BLUE

Zaprojektowane przez Paulinę Shacalis umywalki z kolekcji OMNIRES OVO M+ łączą wyrazistą formę z przemyślaną funkcjonalnością. Powstałe z zabawy geometrią kształty opierają się na zestawieniu dwóch przeciwległych półokręgów. Zintegrowana półka porządkuje przestrzeń, tworząc miejsce do estetycznego przechowywania kosmetyków i umożliwiając montaż baterii nablatowej. Klasyczną biel uzupełnia sześć matowych wykończeń: terracotta, coral, olive, ash grey, black lava oraz midnight blue. Inspirowana naturą paleta barw pozwala dopasować produkty do różnorodnych aranżacji, czyniąc je wyrazistym, a zarazem funkcjonalnym elementem wnętrza. **omnires.com**

7. WYGODA NA PIERWSZYM PLANIE

Większość szafek kuchennych powstała z myślą o pojemności, nie o dostępie. Efekt: produkty giną w drugim rzędzie, naczynia tworzą stosy, a żeby wyciągnąć drobiazg, trzeba przestawić pół zawartości. Pleno Maxi Plus działa inaczej. Po otwarciu frontu półki wysuwają się razem z drzwiami i przybliżając od razu wszystkie półki. Dzięki temu cała zawartość staje się dostępna, nawet gdy szafka jest wypełniona po brzegi. **peka.p**

8



8. MIEDZIANA BIŻUTERIA

Kolekcja armatury Oltens Hamnes, uhonorowana prestiżową nagrodą Red Dot Design Award, łączy funkcjonalność z elegancją. Baterie z tej serii występują w klasycznych kolorach: chrom i czarny mat, lecz także w nowych, zachwycających wykończeniach – nowoczesnym graficie oraz eleganckiej i bardzo modnej miedzi szczotkowanej. **oltens.coml**

9. CZAPKI Z GŁÓW

Szampon O'right PRO odbudowujący wiązania włosów to pierwszy szampon na świecie, który w całym procesie produkcji nie emituje dwutlenku węgla! Oczywiście jest nie tylko ekologiczny i przyjazny dla skóry, lecz także działa bardzo skutecznie. Nadmiar sebum potrafi odbierać włosom świeżość już po kilku godzinach. Tymczasem szampon oczyszcza, jednocześnie pomagając przywrócić równowagę skórze głowy, a dzięki ekstraktowi z kory malabar kino wspiera regulację wydzielania sebum i pielęgnuje skórę bez przesuszania. **@orightpro_poland**

9



eprasa.pl 9195



eprasa.pl 91bb638ff2

1771
NAŁĘCZÓW
ZDRÓJ

Twoje Uzdrowisko



Naturalna woda mineralna Nałęczów Zdrój czerpana jest w okolicy słynnego Uzdrowiska z wielowiekowymi tradycjami leczenia chorób kardiologicznych. Moc natury ukryta w każdej kropli naszej wody mineralnej to efekt setek lat filtracji przez trudno przepuszczalne warstwy geologiczne.

www.cisowianka.pl/naleczow-zdroj

eprasa.pl 91bb6c87f2



Nowe Audi Q7

Przestrzeń dla tych, którzy oczekują więcej.

Audi Przewaga dzięki technice

Dowiedz się więcej o modelu lub porozmawiaj z Audi Ekspert Online

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 7,1 do 8,0 l/100 km, emisja CO_2 wynosi od 186 do 209 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO_2 zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Partnera Marki Audi lub sprawdź na stronie audi.pl/danewltp. Materiał prezentuje elementy wyposażenia opcjonalnego dostępnego za dodatkową opłatą. Informacje na temat odzysku i recyklingu pojazdów znajdą Państwo na stronie https://vw-group.pl/grupa-volkswagen,srodowisko.html.

eprasa.pl 91bb6c87f2